Dzisiejszy numer zawiera 34 strony, a mianowicie: 16 stron „II. Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego", 6 stron „Przeglądu Włókienniczego" oraz 8 stron „Nowej Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA 1927. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 284

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

„KASY ŚWIATA stoją otworem dla Polski".

— tak powiedzieli delegaci finansistów amerykańskich w rozmowie z korespondentem „Republiki".

Subskrypcja w Polsce — 1 miljon dolarów — już pokryta z nadwyżką 200 tys.

Wywiad poniższy został udzielony przez delegatów konsorcjum banków amerykańskich pp. Monnet i Fisher wyłącznie przedstawicielom dwuch pism w Polsce: „Republiki" w Łodzi i „Epoki" w Warszawie.

Copyright by „Republika", Łódź.

Rokowania pożyczkowe są zakończone definitywnie. Oficjalny komunikat ministerstwa skarbu, wydany wczoraj o godzinie 2-ej po poł. — zawiadamia opinję publiczną o ostatecznem podpisaniu umów pożyczkowych — wieczorem panowie Monnet i Fischer opuszczają Warszawę.

Emisja rozpocząć się ma we wtorek, dnia 18 b.m. jednocześnie na wszystkich największych giełdach świata:

New York, Paryż, Londyn, Amsterdam, Stockholm, Zurych.

W dniu 7 i 8-go listopada akcjonarjusze Banku Polskiego na walnem zgromadzeniu przeprowadzą, wytyczone przez plan stabilizacyjny zmiany w statucie i

zaproszą p. Charles Dewey'a do objęcia stanowiska doradcy przy rządzie i Banku Polskim.

Oto plan wiadomości dnia wczorajszego.

Wyjazd z Warszawy.

Przy expressie paryskim wieczorem na dworcu głównym w Warszawie, na wprost wagonu sypialnego — grono niezwykłe. Wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu i Banku Polskiego

z wiceprezesem dr. Młynarskim

otaczają zwartem kołem dwie wytworne sylwetki męskie: **p.p. Monnet i Fischer** w eleganckich „sport — dress'ach" — gotowi są do odjazdu.

Po ciężkich dniach pracy — po wielu nieprzespanych nocach...

Gwizd! Ostatni mocny „shake — hand" — siadają. Po „przepisowym" kwadransie składamy im w slepingu wizytę. Po upływie długich piętnastu minut — wspólny obiad w „diningcar" — a potem papierosy i swobodna pogawędka już w naszym przedziale, gdzie nas obaj panowie rewizytują.

Historja pożyczki.

Pytamy o historję pożyczki. Chwila ciszy — poczem słyszymy miarowo skandowane słowa p. Fischera.

— W październiku 1926 roku przyjechałem do Polski. Rok prawie. Badałem. Przyglądałem się. Doszedłem do przekonania, że szybko po przewrocie majowym odbudowująca się Polska może liczyć na gospodarczą współpracę z zagranicą. Siedziałem do grudnia. Opowiedziałem moim mocodawcom, com widział i od grudnia byliśmy już z rządem w stałym kontakcie. Panowie dr. Młynarski i prof. Krzyżanowski przyjechali do New-Yorku — zaczęliśmy pracować razem.

— W grudniu w gmachu **Federal Reserve Bank** otworzyli obaj delegaci polscy swe biuro, pracując w ścisłem porozumieniu z kierownikami tej instytucji — zabiera w tem miejscu głos p. Monnet.

Zaczęło się od wypracowania planu stabilizacji złotego, ale **nie, tej POŁOWICZNEJ, którą przeprowadził pan Grabski**, ale całkowitej, pewnej, niewzruszalnej. Pracowaliśmy wspólnie, dyrektor Federalp Reserve Bank, p. Strong dorzucił do planu niejedną cenną myśl.

Z planem tym powrócili pp. dr. Młynarski i prof. Krzyżanowski do Warszawy. **Tu rząd z całą sumiennością, znajomością rzeczy i dbałością o interes swego państwa i narodu, przeprowadził w planie zmiany i uzgodnił go z nami, ostatecznie.**

Szef rządu, **marsz. Piłsudski, wielki żołnierz, wódz i zawodowy wojskowy — jak fachowy finansista zmieniał, poprawia, badał plan.**

— I wtedy zaczęło się już mówić o warunkach pożyczki?

— Tak. Zaproponowaliśmy warunki pożyczki, **wierząc że wykonanie tak przepracowanego planu — zapewni Polsce świetny rozwój gospodarczy, a dla naszych pieniędzy jest całkowitą gwarancją!!!!**

Początek rokowań.

— W tym momencie zaczęliśmy właściwe rokowania — ożywia się p. Monnet **i przechodzi z angielszczyzny na bardziej mu odpowiadający język francuski** — i prowadziliśmy je do czerwca.

W końcu czerwca wszystko było uzgodnione, a tylko baissa na giełdach światowych zmusiła nas do chwilowej przerwy. A od września wszystko poszło w szybkiem tempie

— **Były jednak momenty omal że dramatyczne....**

— **.... dramatyczne??** — Przesada! Były chwile ciężkie, ale dobra wola obu stron przezwyciężyła wszystko —, właśnie **wracamy do Paryża po spełnieniu obowiązku do końca...**

Zastaw ceł.

— Ludzie twierdzą — zauważamy po chwili milczenia — że fakt przelewania dochodów z ceł na rachunek panów do Banku Polskiego jest **zastawem ceł**, jest warunkiem ciężkim...

— Każda pożyczka — proszę pana — musi być przecież czemś zabezpieczona. **Niemcy zabezpieczyły przecież otrzymane pożyczki w stopniu dziesięciokrotnie wyższym niż to uczyniła Polska**, a przecież obligacja polska jest na giełdach światowych „noworodkiem"...

— **W tej chwili cały bez mała majątek niemców jest zastawiony pod pożyczki** — rzuca mocno p. Fisher — **amerykanie siedzą wszędzie w Niemczech na pierwszych numerach hipoteki. Polska** zaś, gwarantując spłatę pożyczki dochodami z ceł — **stworzyła tylko jedno z ogniw łańcucha, zapewniającego jej otwarcie kas świata, bo dała dowód, że z zobowiązań swych chce i będzie się wywiązywać!!**

— Tak — mówi p. Monnet —

KASY ŚWIATA STOJĄ DLA PANÓW OD DZIŚ OTWOREM

— to przecież było pierwszym celem naszej pożyczki:

postawić złotego tak mocno, ażeby każdemu opłacało się kapitał swój w Polsce lokować za kilka dni

— kiedy emisja będzie rozpoczęta i kredyt do przewidzianej wysokości dla Polski przez nasze banki otwarty — **Bank Polski będzie miał najmocniejsze procentowo pokrycie dla złotego ze wszystkich państw świata.** Przy tego rodzaju zapewnieniu stałości kursu waluty — **następne pożyczki,**

a będziecie ich mieli ile zechcecie —

pożyczki inwestycyjne — przyjdą już bez żadnych zastawów!!

„Złoty klucz".

— Pożyczkę, którą właśnie podpisaliśmy — ciągnie dalej p. Monnet — uważać trzeba tylko za pożyczkę gwarantującą kurs złotego otwierającą drogę dla kredytu zagranicznego.

— Klucz?...

— **Złoty klucz** otwierający rynki pieniężne dla Polski. Jest to baza, na której oprze się całokształt operacji finansowych wokół Polski. **Rząd dobrze uczynił, biorąc pożyczkę.**

Naprawde dobrze.

Zyskał pieniądze, przekonał się, że świat ma nareszcie do was zaufanie, zyskał przyjaciół, a chyba i to nie byle co, że zyskał współpracę prawej ręki p. Mellona, amerykańskiego ministra finansów, współpracę p. Charles Dewey'a w roli doradcy.

— Uważam — dodaje p. Fisher — że okazana gotowość wywiązania się z zobowiązań przez gwarantowanie spłat cłami, przyjęcie rad p. Dewey'a jako „adwiser'a", przyjęcie nakreślonego i skorygowanego planu gospodarczego — to te trzy etapy pociągnięć rządu, które doprowadziły do postawienia Polski w przededniu świetnej przyszłości gospodarczej. A może opozycja jeszcze jest z czegoś niezadowolona?

— **Doradca... — niby nie osoba, ale sam fakt... — informujemy.**

— No, proszę pana. Chyba rady takiej głowy, jak p. Charles Dewey nikomu nie zaszkodzą, a może trochę pomogą, troszeczkę... — śmieje się p. Fisher szeroko, pokazując iście imponujące zęby.

Ludzie w Polsce.

— **A jakie wrażenia z rozmów w Polsce wywożą panowie?**

— **Szerokość horyzontów i ogrom wiedzy EKONOMICZNEJ marsz. Piłsudskiego, z którym rozmawialiśmy trzy godziny — jest imponujący. TEN CZŁOWIEK O WSZYSTKIEM MYŚLI, ALE PRZEDEWSZYSTKIEM MYŚLI O SWOJEM PAŃSTWIE. A żelazna wola i wytrwałość prof. Bartla, a pracowitość i fachowość min. Czechowicza, a pan dr. Młynarski, który jest naprawdę człowiekiem wspaniałym, ale trochę za skromnym jak na swoją wiedzę, pracę, umiejętności — czy ci ludzie mogli nas nie zachwycić??...**

Złoty i żniwa.

— Za zawarcie **pożyczki może być naród wdzięczny swemu rządowi. Nie ma miejsca na obawy, że deszcz, czy słońce, czy grad, czy nieudane żniwa — wpłyną natychmiast na spadek kursu złotego.**

Walutę macie murowaną!

A przytem — dodać trzeba, — że znów nie tak z pierwszemi — lepszemi rząd polski zrobił interes. Banki, które puszczą emisję — a że będzie pokryta, o tem mamy już pewne wiadomości — są bankami pierwszorzędnemi. LEPSZYCH FIRM NIE MA — BEZ AUTOREKLAMY SĄ TYLKO FIRMY RÓWNE I OD NASZYCH GORSZE.

Giełda wie o tem najlepiej. Proszę spojrzeć na cedulki z przed roku i dzisiejszą... BANK POLSKI — 160!!!

Giełda wie z kim ma do czynienia — ten miljon dolarów, który ma być subskrybowany w Polsce już jest z nadwyżką 200 tys. dolarów pokryty dziś wieczorem. Przed wyjazdem już nam doniesiono o tem.

No ale przecież firmy takie jak Bankers-Trust, Guaranty - Trust, Lazer Brothers, Blair and Co. — to bukiet — nie?

— Tak! — ale właśnie — wysiadamy!

Pożegnanie. Rozmowa skończona.

WLAD. BEST.

Protestacyjny strejk bankowców w Warszawie

został proklamowany na wtorek.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj minął 26-ty dzień strejku w Banku Dyskontowym. Na specjalnem zebraniu zarząd główny Związku Bankowców **postanowił wobec oporu dyrekcji** banku proklamować powszechny demonstracyjny strajk pracowników bankowych, który rozpocznie się prawdopodobnie w najbliższy wtorek, dn. 28 b. m.

KALIKLORA

ŚNIEŻNO BIAŁE ZĘBY
aromat czny, świeży oddech uzyskasz, używając świetnie odświeżającej
PASTY DO ZĘBÓW KALIKLORA
— — Znikna natychmiast i osad brzydki i przykry zapach jamy ustnej. — —

Serce Kościuszki w Warszawie

Uroczyste przewiezienie szkatuły z sercem z dworca na zamek pod eskortą oficerów polskich i szwajcarskich.

Warszawa, 15 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj o godz. 3.40 popołudniu przybył do Warszawy wagon ze szkatułką, zawierającą serce Tadeusza Kościuszki.

Na dworcu głównym oczekiwali przybycia wagonu: Minister w. R. i O. P. Dobrucki, minister komunikacji Romocki, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Fabrycy, szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej Prezydenta Rzplitej, główny komendant policji płk. Maleszewski, komisarz rządu na m. Warszakę. Jaroszewicz, prezydent miasta inż. Słomiński, poseł szwajcarski w Warszawie i inni, rektorzy wyższych uczelni, delegacje młodzieży akademickiej ze sztandarami oraz kompanja honorowa 36 p.p. ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili przybycia pociągu na peron udekorowany flagami, orkiestra odegrała hymn, zaś kompanja honorowa sprezentowała broń.

Do wagonu, wiozącego szkatułę, udali się przedstawiciele władz. **Po chwili zastępca szefa gabinetu ministra Spraw Wojskowych ppłk. Kamiński oraz por. Narzymski pod eskortą honorową delegatów armji szwajcarskiej wynieśli szkatułę, zawierającą serce, poczem szkatuła, okryta sztandarem Rzplitej przy dźwiękach hymnu przeniesiona została do powozu Prezydenta Rzplitej, oczekującego przed dworcem. W powozie zajęli miejsca eskortujący od Piotrowic oficerowie oraz przedstawiciele armji szwajcarskiej.**

Powóz, eskortowany przez szwadron szwoleżerów, ruszył na Zamek, gdzie w chwili zbliżenia się powozu kompanja honorowa sprezentowała broń, poczem szkatuła na rękach eskortujących ją oficerów przeniesiona została do kaplicy zamkowej i położona na specjalnem podjum po lewej stronie ołtarza.

W kaplicy bezpośrednio potem w obecności prezydenta Rzplitej i jego małżonki ks. kapelan Bojanek odprawił krótkie modły.

Z kolei nastąpiło formalne podpisanie dokumentów, dotyczących przekazania szkatuły.

Zaznaczyć należy, że wbrew poprzednim zapowiedziom, program przybycia wagonu z sercem Kościuszki zmieniono o tyle, że wagon ten przyczepiono do pociągu pośpiesznego, co spowodowało przybycie wagonu już w dniu dzisiejszym zamiast w poniedziałek.

„Zamach" na wicepr. Wojewódzkiego

był wymysłem przedwyborczego zdegenerowania instynktów.

Zarząd NPR. (prawicy) nadesłał nam wczoraj w nocy następujące oświadczenie:

W dniu 7 b.m. na skutek doniesienia do urzędu policji śledczej przez nieznanego nam bliżej osobnika jakoby dwóch członków naszej organizacji a mianowicie Władysław Piaskowski i R. Kuchciak mieli organizować za pieniądze organizacyjne zamach na życie wiceprezydenta miasta inż. Wacława Wojewódzkiego i wskutek czego koledzy ci zostali aresztowani przez organa policji śledczej — zarząd okręgowej Narodowej Partji Robotniczej w Łodzi na posiedzeniu swem w dniu 15 października po rozpatrzeniu tej sprawy stwierdza; że **doniesienie to było bezczelną prowokacją zdegenerowanej jednostki czy jednostek, godzących w dobre imię naszych członków i dobro naszej organizacji.** Zarząd okręgowy NPR. zakłada **uroczysty protest przeciwko imputowaniu nam przez kogokolwiek metod skrytobójczych lub terorystycznych. Organizacja nasza metody te uroczyście potępia i niemi pogardza.**

Zarząd Okręgowy NPR. upoważnia kolegę posła Walentego Michalaka do zwrócenia się do p. prokuratora przy sądzie okręgowym z prośbą o ujawnienie nazwiska prowokatora w celu pociągnięcia tegoż w drodze cywilnej do odpowiedzialności sądowej".

Wrzenie strajkowe w Niemczech.

70 tysięcy górników chce porzucić pracę.

Berlin, 15 października.

Strejk w przemyśle browarnianym i drzewnym został zakończony orzeczeniem urzędu rozjemczego. W browarach i zakładach drzewnych wBerlinie praca zostanie podjęta w poniedziałek. Natomiast w środkowo-niemieckich kopalniach węgla brunatnego grozi wybuch olbrzymiego strejku, który obejmie od 70 do 80 tysięcy robotników. Próba pojednawczego załatwienia sporu, która trwała wczoraj od 11-ej w południe do północy, nie dała żadnego wyniku. Dzisiaj związki zawodowe wydały odezwę, wzywającą górników do rozpoczęcia strejku w poniedziałek rano. Odezwę podpisały związki zawodowe górników — socjalistyczne, chrześcijańskie i t. zw. hirsch-dunkerowskie, następnie związek metalowców, związek robotników fobrycznych i centralny związek maszynistów i palaczy.

„Vorwärts", podając na naczelnem miejscu tę odezwę strejkową, zapowiada, że walka obecna będzie bardzo ciężka, gdyż właściciele kopalń przygotowali się do niej doskonale i posiadają duże sumy, zebrane na wypadek strejku. Jednakże walka ta, zdaniem „Vorwärtsu", była dla robotników konieczna, ponieważ płace górników wynoszą obecnie od 3 mk. 30 fen. do 5,60 fen. za 10 i pół do 12 godzin pracy.

Krwawe walki pod murami Pekinu.

Wojska cudzoziemskie gotują się do obrony miasta.

Londyn, 15 października.

Pomimo zapewnień głównej kwatery armji północnej, iż główne siły Shansi w liczbie 80 tysięcy ludzi zostały odparte i znajdują się w znacznej odległości od Pekinu, według ostatnich wiadomości lotne kolumny armji Shansi znalazły się w odległości 20 klm. od Pekinu. Wiadomość ta znalazła potwierdzenie w oficjalnych kommunikatach Czang-Tso-Lina, który donosi, iż poważne boje rozgrywały się w odległości 35 mil od Pekinu. W Pekinie wśród ludności miejscowej panuje panika. W dzielnicy legacji cudzoziemskiej przedsięrane są wszystkie środki ostrożności. Legacja amerykańska jest broniona przez silny oddział żołnierzy amerykańskich. Sławny most Marco, znajdujący się o 9 mil na południowy zachód od stolicy jest w przyśpieszonym tempie fortyfikowany. Licznym oddziałom armji północnej grozi niebezpieczeństwo, iż mogą być odcięte od podstaw operacyjnych i pozbawione łączności z głównemi siłami.

Prochy Sacco i Vanzettiego

przywiezione będą do Rosji.

Ryga, 15 października.

Z Moskwy donoszą, iż na uroczystości 10-rocznicy rewolucji komunistycznej przywiezione będą urny z popiołami Sacco i Vanzettiego. Związki komunistyczne przygotowują w szerokich rozmiarach demonstracje na cześć obu skazanych. Siostra Vanzettiego objeżdżać będzie z urną większe miasta sowieckie gdzie też wygłaszać będzie okolicznościowe przemówienia.

Napad bandytów na pociąg w Ameryce.

10 zabitych i 20 rannych pozostało na placu walki.

Londyn, 15 października.

Oddział bandytów, złożony z kilkuset bandytów napadł na pociąg zdążający z Meksyku w pobliżu miejscowości Pimantel. Wojska federalne, które osaczyły bandytów zadały im poważne straty. Bandyci zbiegli, pozostawiając 10 zabitych i 20 rannych.

TEATR REWJI
„MIRAŻ"
Dziś i dni następnych!
wystawiona będzie rewja
pióra Edwarda Reja p. t.
„NA WESOŁO"
W PROGRAMIE:
Biuro Matrymonjalne
Bomba śmiechu w 1 odsłonie
w wykonaniu zespołu.
„WIERNY SŁUGA"
Oryginalny melch w 1 odsłonie w wyk
Wandy, Reja i Ady (humoryczny śmiech)
SOLOWE NUMERY.
Józef Staruszkiewicz
znakomity humorysta autor. satyryk
w swoim aktualnym repertuarze
ZYGMUNT ULLAS
Świetny tenor liryczno bohaterski
ulubieniec łódzkiej publicz.
I. KAMIŃSKA
Znakomita tancerka w swoich oryginalnych kreacjach.
DUET M. ELERWIL
Wytworni tancerze
salonowo ekscentryczni
? MESSALINI ?
L. PRAGIERÓWNA
Świetna subretka w rzeczach lekkich
i nastrojowych.
Kier. art.-lit. Edward REJ.
Orkiestra symfoniczna
pod dyr. R. KANTORA.
Pocz. o godz. 6, 8 i 10 w.

Proces „telefoniczny".

W pierwszej instancji wygrała „Pasta".

Z Warszawy donoszą

Sąd pokoju w Warszawie rozstrzygnął wczoraj spór pomiędzy przedstawicielem redakcji „Robotnika", adw. Józefem Blochem, a przedstawicielem spółki telefonicznej PASTA na temat, czy nowa taryfa licznikowa obowiązywać winna już od dnia 1 lipca r. b. jako niewypowiedziana w przewidzianym terminie. Sąd wydał wyrok oddalający żądanie „Robotnika" i nie uznał, że w trzecim kwartale r. b. taryfa winna być ta sama, co w drugim kwartale, a stosowana być może dopiero z dniem 1 października r. b., to jest czwartym kwartale. Wyrok ten nie jest ostateczny i adw. Bloch wnosi w imieniu „Robotnika" odwołanie do wyższej instancji. Wyrok nie przesądza również samej kwestji liczników, gdyż po otrzymaniu przez abonentów rachunków za rozmowy ponadkontyngentowe, można będzie zaskarżyć ewentualną wadliwość funkcjonowania aparatu licznikowego.

Pierwsza rozmowa z Moskwą.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

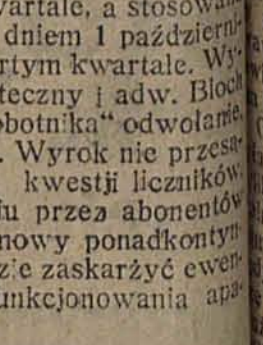
Z centrali telefonicznej w Sejmie jeden z dzieninkarzy zamówił wczoraj po raz pierwszy rozmowę telefoniczną z Moskwą. W trzy minuty po zamówieniu rozmowy otrzymał połączenie i przeprowadził rozmowę ku pełnemu zadowoleniu.

— Generał Alvares ogłasza, że wojska federalne wykryły w okręgu Huatusco w stanie Veracruz generała Gomeza z 35 partyzantami.

— Z Rygi donoszą, iż sejm odrzucił 51 głosami przeciwko 41 interpelację opozycji, skierowaną przeciwko polityce ministra oświecenia.

— Z aerodromu Schallingwoude donoszą, że wobec złego stanu pogody lotnik Heinkel, pilotujący hydroplan D. 1220, odłożył swój lot.

OBFITĄ
DELIKATNĄ
NIEWYSYCHAJĄCĄ
PIANĘ
DAJE



MYDŁO DO GOLENIA
GIBBS
HYGIENICZNE
EKONOMICZNE
PRZYJEMNE
W UŻYCIU
Se raser devient un plaisir
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA POLSKĘ I GDAŃSK
L. KORYTKO & C-ie
WARSZAWA, Plac DĄBROWSKIEGO 9.
TEL. 49-01
PARIS 45 RUE TRÉVISE

Dr. J. Polakow
Choroby dzieci.
Powrócił.
Konstantynowska 37-a tel. 39-75
Przyjmuje 3 — 5.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 16 październ. 1927 r.

Kontrola nad miastem.

Jeszcze kilka tygodni dzieli nas od ...cia władzy komunalnej przez nowe ...niki, wiadomo już jednak powszech... jaki będzie układ sił w samorządzie: ...roboty stanie blok socjalistyczny, a ...pozycji znajdą się dotychczasowi go...darze: N. P. R. oraz endecja z chade... Zarówno z jednej, jak i drugiej stro...czynione są przygotowania do akcji. Jednem z posunięć przygotowaw...ch jest prowadzona obecnie w przy...szonem tempie specyficzna gospo...ka magistratu. Chodzi o to, aby po...wić nowy magistrat wobec pewnych ...ów dokonanych, których nastawie... dopomoże do późniejszej krytyki, a...cji i demagogji. Wczorajsza „Repu...ka" szczegółowo wymieniała pewne ...kty tego planu, zakrojonego na dużą ...le. Nie będziem się już dziś powta...ć, stwierdzimy tylko, że jest to typo... przykład partyjnego traktowania ...aw miejskich: zaszkodzić przeciwni...wi politycznemu, choć ucierpi przy...m i interes miasta.

Gdyby nasza polityka prowadzona ...a w warunkach bardziej kulturalnych, ...byśmy dziś świadkami angielskiej ...ir play" — uczciwej gry. Pobici dżen...meni magistraccy osadziliby swe za...dy na miejscu i spokojnie oddaliby wła...ę w ręce nowych wybrańców. Ponie...ż jednak mamy poważne wątpliwości, ...li chodzi o polityczną dżentelmenerję ...ki chjeno-enpeerowskiej sądziu̧y, że ...zbędne są pewne czynności profilak...yczno-pedagogiczne.

Najbardziej pożądane byłoby wpro...adzenie już dzisiaj tymczasowego ko...arza rządowego do magistratu, który ...awowałby władzę łącznie z magistra...em, a gdyby się to komu nie podobało — ...wet samodzielnie, aż do czasu, gdy ...erze się nowa rada miejska i wybie... zarząd miasta. Ludność mogłaby być ...wczas pewna, że w czasie interreg...um nie stanie się jej krzywda.

Z wielu powodów, których wyłusz...nie tutaj zbyt daleko by nas zapro...dziło, wprowadzenie komisarza rzą...wego jest bardzo trudne. Możnaby w ...kim razie jąć się tak niewinnego a sku...cznego środka tymczasowego, jak de...gowanie przez województwo do magi...tatu na podstawie posiadanych upraw...ń urzędnika kontrolującego. Miałby ...n możność patrzenia komu trzeba na rę...e i w razie potrzeby paraliżowania po...ynań, które mogą być wygodne pewnym ...rtiom, ale wyraźnie zwracają się prze...w interesom miasta i ludności. Lepiej ...alem zapobiegać tego rodzaju takty...e, aniżeli później naprawiać uczynione ...

Partje, które z kretesem przegra... wybory, są wprost rozwścieczone na ...ciwników i ludność miasta. Trzeba ... wyrwać trujące żądło, którem zara...moga cały organizm miejski.

Projekt delegowania urzędnika kon...lującego pomiędzy rozgoryczone wiel...ci magistrackie winien być wzięty ...d uwagę przez władze wojewódzkie. ...ymagają tego pozytywne interesy Ło...i, a wymaga również zwycięska dziś ...całem państwie tendencja poskramia...a demagogji partyjnej.

Czesław Ołtaszewski.

Spór estońsko-niemiecki
w sprawie odszkodowań dla wywłaszczonych niemców.

Berlin, 14 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Frankfurter Zeitung" donosi z Tal...na, że sprawy niemiecko-estońskie, ...óre były przedmiotem rozmów mię... estońskim ministrem spraw zagra...cznych Akelem a ministrem Strese...nem, dotychczas nie zostały osta...cznie uregulowane. Spór między Esto...ą i Niemcami o odszkodowanie dla wła...cieli ziemskich, którzy są obywatela... niemieckimi, dotychczas nie został ...rozstrzygnięty, co uniemożliwia zawar...e traktatu handlowego estońsko - nie...ckiego, gdyż Reichstag uchwalił, że ...z załatwienia tej sprawy Niemcy nie ...isza traktatu z Estonią.

Ponieważ Estonja przygotowuje o...cie wydanie taryfy minimalnej i ma...ksymalnej, grozi w ten sposób wybuch ...ojny celnej.

Socjaliści w radzie miejskiej.

Lista wyborcza P. P. S. otrzymała przed tygodniem nadspodziewanie wielką ilość głosów przy wyborach do rady miejskiej. Dla każdego człowieka, znającego stosunki miejscowe jasne jest, że ani partja ta nie posiada przeszło 50 tys. członków (ok. 10 proc. ludności, 20 proc. czynnych wyborców, 30 proc. robotników), ani też nie liczy tyluż ludzi, ideowo choćby tylko z nią związanych.

Wydaje się nam raczej, że pewna część wyborców, nawet ideowo niezbyt do P. P. S. zbliżona oddała głosy na dwójkę w poszukiwaniu programu gospodarczego. Wynika stąd, że P. P. S. musi pamiętać, iż zwolennicy jej, głosujący nie pod przymusem partyjnym, ale z własnej woli, na podstawie wyniku własnych rozważań, a którzy dopomogli jej do zdobycia bardzo znacznej nadwyżki mandatów ponad ilość, należącą się na podstawie arytmetyki partyjnej, wychodząc z założenia, że program P. P. S. jest nie tylko politycznym, ale i gospodarczym.

Ci wyborcy nie reflektują ani na program wyborczy, ani na polityczne manifestacje.

Ze szczególnym naciskiem podkreślamy to właśnie w tej chwili, kiedy P. P. S., jako partja polityczna sejmowa, stanęła w jaskrawej opozycji do rządu marszałka Piłsudskiego. Przykrego doświadczenia i rozczarowania doznałaby znaczna część wyborców, gdyby do rady miejskiej i magistratu wprowadzono nutę polityki antyrządowej.

Nie jest ujmą dla nowych radnych z P. P. S., że aczkolwiek w sprawach politycznych są wyćwiczeni, w działalności gospodarczej, a zwłaszcza tak skomplikowanej, jak samorząd miejski, nie są tak doświadczeni, by bez pewnych eksperymentów mogli być odrazu dobrymi gospodarzami miasta. Tem chętniej powitać należy oświadczenie radnego Rapalskiego, że nowe władze miejskie nie zastosują żadnych rugów partyjnych w magistracie, lecz będą baczyć tylko na kwalifikacje urzędnicze.

Bardzo ważną jest kwestja obsady stanowiska prezydenta miasta. Rozumiemy, że P. P. S. obsadzi je swym pewnym człowiekiem. W partji jednak bywają różni ludzie.

Byłoby błędem taktycznym, gdyby na stanowisko prezydenta miasta powołany został człowiek o zabarwieniu wybitnie partyjnem, a zwłaszcza osobistość, która całą orbitą swoich interesów nie jest zakorzenioną w Łodzi, która nie celuje dokładną znajomością gospodarczej struktury tego miasta i nie jest z niem złączona stałemi więzami. Dlatego, jeżeli grupa, radnych z P. P. S. zdecydowaną jest objąć ster, powinna desygnować na stanowisko prezydenta czy to pośród swego ściślejszego grona, czy też z dalszych szeregów, osobistość, która odpowiada powyższym wymaganiom. Rozumna i poważna polityka gospodarcza nakazuje dalej, by rządy miejskie nie odbywały się „en petit comite" frakcji socjalistycznych, ale by i inni członkowie rady, obdarzeni zaufaniem blisko 50 proc. obywateli miasta, przyciągnięci zostali do współpracy w magistracie, jako organu koncentrującego władzę wykonawczą. Współpraca taka byłaby w rękach grupy większości cennym rekwizytem dla pacyfikacji stosunków społecznych i gospodarczych na terenie tak ważnego ośrodka gospodarczego, jak Łódź. A przyciągnięcie ludzi innych ugrupowań zależy tylko od platformy, którą P. P. S. zgóry zechce wysunąć przy ustaleniu swego programu gospodarki miejskiej. Jeżeli już sprawy programowe nie zdołają zupełnie się podporządkować ideologji gospodarczej, to P. P. S. przynajmniej jednej zasady ekonomji zapominać nie powinna: nie wszystko za jednym zamachem, ale jedno za drugiem: **najpierw fundament, mury, a potem fasada.**

Raz jeszcze podkreślamy moment polityczny: robienie z władzy komunalnej platformy wycieczek przeciw rządowi Piłsudskiemu z pewnością zraziłoby znaczną część wyborców. P. P. S. wiele natomiast zyska, jeśli zamiast polityki państwowej w samorządzie, zajmie się rozsądną gospodarką, której dotychczas brak było przy rządach chjeno-enpeeru w Łodzi.

Dosin.

Oni wciąż są niezadowoleni.
Wszelkie zasługi przypisują tylko sobie.

Najaktualniejszym teraz tematem ogólnych rozmów i rozważań jest sprawa zawartej przez rząd pożyczki.

Wszyscy debatują obecnie i roztrząsają „zasadnicze" pytanie, jakie korzyści Polska wyciągnie z otrzymanych kredytów i czy obecna pożyczka „kluczowa" w następstwie otworzy nam kasy bogatej Ameryki?

Istotnie kwestje te są wysoce interesujące i nie należy się dziwić ogólnemu zajęciu się niemi. Przeciwnie! Byłoby wręcz niezrozumiałem, gdyby się okazało, iż społeczeństwo polskie nie przypisuje większej wagi do tak doniosłego w naszem życiu gospodarczo-społecznem wydarzenia.

Jednakże z powodu wynurzeń, dyskusji i rozmów, wyłazi, jak zawsze u nas szydło z partyjnego worka.

Antyrządowcy i opozycjoniści, za wszelką cenę pragną umniejszyć już nietyle samo gospodarcze znaczenie pożyczki, ile zasługę rządu Marszałka Piłsudskiego w przeprowadzeniu umowy pożyczkowej do pomyślnego dla nas zakończenia!

Tu i owdzie w sprawie oczywiście antyrządowej pojawiają się już pierwsze zapowiedzi tej walki politycznej dokoła tranzakcji pożyczkowej, tu i owdzie w dziennikach „opozycyjnych" przebąkuje się o tem, że to raport prof. Kemmerera tak błogosławione przyniósł owoce, lub że rozpoczęte przez endeckiego ministra skarbu Zdziechowskiego pertraktacje z bankami amerykańskimi teraz dopiero zostały sfinalizowane.

W organach głoszących ideologię „narodową" poza omawianiem teoretycznych korzyści, jakie przyniesie Polsce napływ gotówki, ani słowa niema o zasłudze rządu Marszałka Piłsudskiego, rządu, który przecież potrafił przekonać mocarzy finansowych o możliwościach gospodarczych Polski, który „stabilizował nasze stanowisko na terenie międzynarodowym i który potrafił wybrać odpowiedni moment polityczny do wygrania tak wielkiego atutu, jakim bezwątpienia jest zasilenie naszego rynku pieniężnego świeżym dopływem gotówki!

Nic to wszystko dla opozycji nie znaczy!

Każdy sposób depopularyzowania gabinetu, na którego czele stoi Marszałek Piłsudski — jest dobry, chwalebny i prowadzi do upragnionego celu;

Defetyści rozpoczęli swe dzieło i przygotowani być musimy, że kontynuować je będą, nie zasypiając sprawy.

Słychać już głosy małodusznych prostaczków, dziwiących się, że to tak mało pieniędzy dostajemy, że znów oprocentowanie zbyt jest wysokie jak na nasze możliwości płatnicze, a za niskie jak na ich — subskrybentów potrzeby dochodowe.

Inni znów niezadowoleni są, że pożyczka doszła do skutku, gdyż poprostu (ci przynajmniej są szczerzy) zawarł ją nie „ich" rząd.

Znamy tych wszystkich opozycjonistów z ich poprzedniej „chwalebnej" działalności.

Nie zapomniało społeczeństwo, jakto w latach niewoli zwalczali wszelką ideologję niepodległościową, jak później sami płaszcząc się przed zaborcą, kamienie rzucali pod nogi tym, co naród wiedli do wyzwolenia, jak później w czasach zmagania się bolszewikami, niby podjadki podgryzali korzenie skąd armja polska czerpała swe soki żywotne — je naczelne dowództwo. Później już w czasach niepodległych, potrafili szkodzić własnemu państwu przez głoszenie poza jego granicami obłudnych enuncjacyj i szerzenie wewnątrz kraju zamętu.

Lekcja majowa, jaką ci podejrzanego autoramentu „politycy" otrzymali nieco ostudziła ich temperamenty bojowe.

Dziś, nie zrywając ze swą defetystyczną tradycją, ryją pod rządem. Komu przyda się ta „robota"? Czy nie jest to przysłowiowa praca „pour le roi de Prusse"?

L.

Gwałty kowieńskie
piętnuje cały świat cywilizowany.

Paryż, 14 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa w dalszym ciągu komentuje sprawy litewskie. „L'Oeuvre" zaznacza: Waldemaras i jego **żona** (P. A. T. pewno się pomyliła: zamiast żona winno być rząd), o ile wogóle zasługują na to miano, postanowili widocznie mieć cały świat przeciwko sobie. Wiadomości, otrzymane z Kowna, donoszą, że więzienia litewskie są przepełnione elementami podejrzanymi o życzliwość dla aljantów. Gdyby tutaj szło jedynie o litwinów, możnaby się było ograniczyć jedynie do wyrażenia politowania dla nich. Każdy lud ma ostatecznie taki rząd, na jaki zasługuje. Niestety, nie wchodzi tu w grę jedynie byt Litwy. Zagrożonym jest pokój na całym wschodzie Europy. Żałować należy, że Waldemarasowi, w czasie jego pobytu w Berlinie, nie doradzono zachować większe umiarkowanie.

„Le Journal", poruszając kwestję zamknięcia na Litwie szkół polskich, pisze: Liga narodów będzie mogła bez trudu uczynić Litwie odpowiednie uwagi i przypomnieć im, iż przez ogłoszenie stanu wojennego z Polską gwałcą zasady Ligi narodów oraz, że przez zamknięcie spławu na Niemnie, stają w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Pozatem Litwa odmówiła wykonania przyjętych zobowiązań w sprawie Kłajpedy.

Z Afryki do Brazylji.
Lot francuzów przez Atlantyk.

Natal, (Brazylja) 15 października.

Lotnicy francuscy Costes i Lebrix, którzy wczoraj rano wstartowali z St. Louis w Senegalu, wylądowali tu o godzinie 11.40 (godz. 3 po poł. według czasu środkowo-europejskiego.

Nie chcę być Księciem Walji

mimo iż wszystkie panny świata są w nim zakochane.

On nie ma czasu na miłość i obowiązki małżeńskie.

Jedna z moich serdecznych znajomych a przytem bardzo miła łodzianeczka jest zakochana. Napozór jest to niby fakt błahy.

Konstytucja gwarantuje każdemu wolną miłość, oczywiście nie w dosłownem znaczeniu. O fakcie tym nie warto byłoby pisać gdyby nie osoba, do której znajoma moja pała gorącą, niepohamowaną miłością. **Osobą tą jest** książę Walji.

Widziała go gdzieś w jakimś zagranicznym miesięczniku i oczarował ją swą dystynkcją, modnie skrojonym frakiem, wytwornością i elegancją. Pokazała fotografję swej koleżance, która potem przez cały tydzień spała niespokojnie. Koleżanka mojej znajomej pobiegła z fotografją księcia Walji do swej przyjaciółki i trzecia łodzianka wpadła w słodkie sidła czarującego anglika. Po tygodniu piękniejsza połowa Łodzi nie spała, nie jadła, lekceważyła mężów i narzeczonych, myśląc tylko o pięknej twarzy księcia Walji.

Gdyby to dotyczyło tylko łodzianek! Jeden z łódzkich komiwojażerów opowiadał mi, że cała prowincja szaleje za tym wytwornym dżentlemanem. Ba! — w jednem z pism zagranicznych ukazały się fotografje dziesięciu księżniczek, marzących o wyjściu za mąż za księcia Walji. Są to miłe, młode dziewczęta, pochodzące z bardzo porządnych rodzin, żyjące w dostatku, wobec czego tembardziej nie mogę zrozumieć dlaczego dążą do zdruzgotania swego szczęścia. Każda z nich ma pewno rodziców i o czem ci rodzice myślą — też nie mogę zrozumieć.

Mnie się naprzykład zdaje, że z pośród wszystkich kawalerów, więcej lub mniej znanych, **książę Walji najmniej nadaje się do roli małżonka.**

Nie mam zamiaru dyskredytować szanownego księcia, ale czy ktokolwiek zastanowił **się nad tem kim jest książę** Walji?

Mogę się założyć, że pierwszy lepszy obywatel, któremu zaproponowałbym, by został księciem Walji, zgodziłby się natychmiast na moją propozycję. Nieszczęśliwy ów człowiek nie poprosi nawet o kilka chwil do namysłu, nie poradzi się z ciotką, ani z rodzicami, lecz złapie się mej propozycji rękoma i nogami, a potem żałowałby przez całe życie. Jestem o tem do tego stopnia przekonany, że do nikogo nie zwracam się z podobną propozycją, by nie obarczał swego sumienia karygodnym postępkiem.

Chodzi o to, że **najtrudniejszem zadaniem w życiu jest — być księciem Walji**

Wysuwając podobne twierdzenie, nie chciałbym być źle zrozumiany. Nie staję bynajmniej w jego obronie i nie wzywam nikogo do podjęcia się roli obrońcy.

On mnie do tego nie upoważniał, a zresztą, jak każdy obywatel angielski, może być zupełnie spokojny, że broni go dostatecznie angielska konstytucja.

Chcę tylko zaznaczyć, że nie każdy może być księciem Walji i tak samo jak poeta musi się już urodzić poetą, również **księciem Walji może być tylko ten, kto się nim urodził.**

Po raz pierwszy pomyślałem o tem, czytając swego czasu opisy z wystawy w Wembley. Jak wiadomo, książę Walji otworzył i zamknął wystawę, pisma donosiły przytem, że czarujący anglik znalazł dość czasu, by uśmiechnąć się do każdego z uczestników. Otóż to niepozorne zdarzenie, wyłowione z pośród szarych, nudnych wywodów, sprawiło właśnie, że zainteresowałem się ogromnie osobą księcia i jego miłym zajęciem.

Zdawałoby się, że co może być łatwiejszego niż uśmiechnąć się do ludzi. Lecz proszę się zastanowić nad tem głębiej, a wówczas dojdziecie do wniosku, że sprawa nie jest taka prosta jak napozór wygląda.

Na wystawie, licząc zgruba, było co najmniej 5 miljonów osób. Przypuśćmy, że książę uśmiechał się do każdego jaknajkrócej, przypuśćmy, że każdy uśmiech trwał sekundę. Proszę teraz pięć miljonów sekund przeliczyć na minuty, godziny i doby, a wówczas otrzymamy następujący rezultat: na jednej tylko wystawie w Wembley książę Walji dla utrzymania prestige'u Anglji **musiał się uśmiechać przez 55 dni i 17 godzin.**

Nie jestem entuzjastą, ale mimo to chciałbym wiedzieć, jaki człowiek w Europie byłby zdolny do czegoś podobnego.

Ale uśmiechy nie wypełniają jeszcze całkowicie **jego zawodu. To jest jego** zajęcie poboczne.

Książę jest prawodawcą w dziedzinie mody. Tak chce tradycja i nikomu dotychczas nie wpadło na myśl by pomóc mu w tej ciężkiej pracy.

Z zawiązaniem krawata czekają **na** niego. **Nikt bez niego nie kupi sobie nowego kołnierzyka.**

Szerokość spodni, wielkość mankietowych spinek, rodzaj gałki przy lasce — wszystko zależy od księcia Walji.

Gdyby zależało mu na rozrywkach, mógłby doprowadzić do tego, że **cała męska Europa wyszłaby pewnego dnia na ulicę w kalesonach.**

Lecz książę — jako wcielenie taktu i dystynkcji — potrafi zachować umiar w swych poczynaniach i obowiązki swe spełnia z wielkim dostojeństwem.

Jako prawodawca mody musi się przebierać co dwie godziny i natychmiast wyjeżdża na miasto, by cały Londyn widział co jest modne. Ponieważ ośmiogodzinny dzień pracy książąt nie dotyczy, przeto czarujący anglik przebiera się w ciągu całego dnia. Ile to mu zabiera czasu może obliczyć każdy sztubak z pierwszej klasy gimnazjum. Proszę tylko pamiętać przy obliczeniach, że książę Walji wraz z garniturem zmienia bieliznę, skarpetki, pantofle, krawat, spinki, kołnierzyk, laskę i rękawiczki.

Mimo to muszę stwierdzić, że książę Walji **pozbawiony jest najskromniejszej przyjemności posiadania własnej garderoby.** On nie ma swych ubiorów, ponieważ dla dobra Anglji musi rozpowszechniać najnowsze towary, musi być zawsze w nowym garniturze i wobec tego zawsze ma tylko jeden garnitur — ten, który nosi, a który za dwie godziny będzie już do wyrzucenia

Książę Walji jest nietylko wyrocznią mody męskiej. Otwiera i zamyka wystawy, zjazdy, wyścigi.

On otwiera wszystkie mecze footballowe i tennisowe.

On reprezentuje władzę wszędzie, gdzie tylko można znaleźć dla niej kawałek miejsca.

On pozuje **wszystkim malarzom** i rzeźbiarzom.

Pozatem musi jeszcze jeździć jachtami, od czasu do czasu musi się pokazać w Paryżu, New-Jorku, Budapeszcie, musi jechać na słoniu w Indjach, wszystkim uściskać dłonie i **uśmiechać się, uśmiechać się, uśmiechać się bez końca.**

Słowem — nie widzę na świecie człowieka bardziej zaabsorbowanego. On nie tylko nie ma ani jednej wolnej chwili, lecz musi jeszcze pożyczać kilku godzin od następnego dnia. Wieczny dłużnik czasu.

A teraz zapytuję, kto naprawdę przypuszcza, że mógłby zostać księciem Walji? Gdzie się znajdzie taki megaloman?

Oczywiście, że jest bardzo elegancki i miłość mojej znajomej oraz dziesięciu księżniczek jest zupełnie zrozumiała. Niema nic łatwiejszego, jak zakochać się w nim. Ja sam jestem w nim zakochany.

Ale marzyć o nim jako o swym mężu? Zlituj się, Boże!.. Miłe księżniczki, zastanówcie się nad tem, co czynicie!

Odseparowane od świata w gotyckich zamkach, gdzie ze ścian patrzą na was wasi dostojni przedkowie — ciągle jeszcze sądzicie, że książę to taki niebieski ptak, który nie sieje, ani orze, tylko wzdycha nocami do pięknych królewien...

Czeka was rozczarowanie!

Dla najpiękniejszej z was znalazłby najwyżej chwilkę czasu, by uśmiechnąć się i uścisnąć dłoń, a przecież od męża wymaga się czegoś więcej.

Czy przyjemnie wam będzie, gdy po ślubie spojrzy na was roztargnionym wzrokiem — a książę Walji przy takim nawale pracy jest zawsze roztargniony — i odpychając lekko ręką, powie:

— Jakkolwiek twarz pani jest mi znajomą, mimo to pani będzie łaskawa stanąć w ogonku...

Sądzę, że to nie będzie zbyt przyjemne.

Ostrzegam was. Zrobiłem swoje. Teraz nic mnie nie obchodzi. Umywam ręce. Róbcie jak chcecie.

Joter.



— Podobno zdradzasz go ze wszystkimi jego znajomymi...

— Proszę cię, nie bądź tylko przesadna....

Kącik dla pań.

Jeśli to koniec[...]

Dla upiększenia oczu wystarcz[...] przyciemnić powleki. Najpiękniejsz[...] wyraz nadaje oczu „knol" t. j. puder [...]nizowanych roślin egzotycznych. C[...] używane są kolorowe ołówki, z któr[...] dniejsze są obecnie niebieski i zielon[...] przyciemnia się zapomocą waty lub [...] palca przyczem farbę rozprowadza się [...] górnej powlece. Najważniejszym [...] umiejętnego upiększania oczu jest [...]ne zastosowanie farby. Oko zbyt ja[...] kreślone nabiera wyrazu ostrego. P[...] należy przedewszystkiem środek pow[...]ką linją wydłużyć ją ku skroni.

Na wieczór polecany jest dla blo[...]lor szary, dla brunetek zielony. [...] być zawsze przyciemnione kolorem [...]kim. Naogół pierwszeństwo mają s[...]che, tłuste bowiem rozpuszczają się [...] i mieszają się na twarzy. Najlepiej [...] się twarz ze szminek oliwą lub waz[...]czem należy lekko wysmarować gó[...]ki. Oczy zmęczone, podkrążone, [...] przemywać wieczorem lekką herbat[...]dą różaną.

Są to wskazówki dla pań, któr[...] że sztuczna dekoracja oczów jest [...] Ale można też uważać, że ta moda n[...] odzownym warunkiem szczęścia ro[...]kiego...

Zamiast stolika nocnego

Zwyczaj stawiania przy łóżku s[...]nego wyszedł już z mody, tembar[...] bardzo wielu wypadkach łóżko zast[...] otomaną, która w dzień zamienia s[...] salon. W wielu jednak rodzinach z[...] z dawnych czasów stoliki, które przy [...] fantazji i pracy z łatwością dla [...] przerobić się dadzą. Odejmijmy [...] szufladę i drzwiczki, wybijmy wn[...]rjałem dostosowanym do koloru drz[...]my w niem kilka ulubionych książek [...] gotową podręczną bibljoteczkę. W [...] sposób stworzyć możemy minjatur[...]kę, układając na miejscu książek p[...]czesania, pudry, flakony itp. Najład[...] przeróbka następująca: wyjmijmy [...]ścianki, tworzące szafkę, pozostaw[...] szufladę. Do czterech słupków przy[...] wstążkach worek, a otrzymamy nes[...]bót. Szuflada zawierać będzie igły [...] nici, wełny, jedwabie — worek za[...]bótkę.

Morderca z litości

Trybunał w Los Angelos rozpat[...]dzie niedługo sprawę d-ra Karola [...] 72-letniego lekarza niemieckiego, osk[...] zabicie żony, której pragnął on w ten [...] sposób zaoszczędzić straszliwych m[...]cych jej naskutek nieuniknionego p[...]toku dochodzenia śledczego wykryło [...] że sam dr. von Engel już przed b[...]kiem stawał przed sądami berlińskiemi [...]rzutem zgładzenia z litości całego s[...] ich pacjentów, cierpiących na bolesn[...] chroniczne.

Rozwój Berlina

Niemieckie pisma z dumą podają [...] ostatnich obliczeń statystycznych, któ[...] ją Berlin pod względem wielkości na [...] miejscu, czyli natychmiast po New Yorku [...]dynie, a przed Paryżem. Oto kilka [...]szych cyfr: miasto posiada 6.000 ulic [...]stów, 90.000 domów, 1.500.000 mie[...] hektarów ogrodów. Ludność składa s[...] protestantów, 400.000 katolików oraz [...]dów. W przeciągu roku ubiegłego z[...]łem 32.000 związków małżeńskich [...]żej roku, liczy Berlin przeszło 38.000.

M. ZOSZCZENKO.

Niemowlę.

Z zawodu jestem kowalem, miasteczko, w którem przyszedłem na świat, leży zarzucone gdzieś za gęstemi lasami w dolinie wśród jezior.

U nas zdarzyła się następująca historja: jakiś obywatel upił się i w wesołym nastroju wracał do domu.

Nagle rozległo się kwilenie małego dziecka.

— Aha!.. mruknął obywatel — Podrzutek!..

Podniósł z ziemi kwilące dziecię i zaniósł je do domu. Ale żona zrobiła mu awanturę i kazała dziecko zanieść do gminy. W gminie postanowiono wyśledzić kto jest matką podrzuconego dziecięcia.

Jeden z urzędników gminy podał projekt, żeby zawezwać wszystkie panny z miasteczka, ustawić je w rząd i polecić pięknej wdówce Mironszе, by sprawdziła u wszystkich panien zdolność karmienia.

Dziewczęta zebrały się na wskazanym miejscu, płakały i obrzucały się nawzajem wyzwiskami, ale pozwalały wszystko ze sobą robić, tylko jedna z nich Natasza rozłościła się i podrapała wdowie twarz.

Mironicha wpadła do drugiego pokoju, gdzie czekali mężczyźni i krzyknęła:

— Natasza!

— Aha!... — krzyknęli urzędnicy gminy — Czekaj, my ci pokażemy co to znaczy podrzucać dzieci!

Mimo to w piersiach Nataszy nie znaleziono ani kropli mleka i niewinnie posądzona dziewczyna zemdlała ze wstydu. Potem przybiegły matki posądzonych dziewcząt i powstał wielki skandal!

Potem zwołałem stu obywateli i wygłosiłem wobec nich długą mowę, wskazując na ich glupotę i brutalność. Podkreśliłem jak wstydliwe są kobiety szczególnie dziewczęta. Zagroziłem, że ogłoszę to wszystko w gazetach.

— Znajdziemy ojca tego dziecka — zakończyłem swą mowę — i odpowiednio go już pouczymy!

W kilka dni potem podałem do ogólnej wiadomości, że matka dziecka otrzyma wynagrodzenie z gminy, ale niech się zgłosi, niech wskaże, kto jest ojcem dziecka, a wtedy zmusimy go do alimentowania dziecka, aż do czasu, póki dziecko nie wyrośnie.

I jak wam się zdaje?.. Dobry sposób pomaga...

Ku zdziwieniu wszystkich [...] się Mironicha, owa wdowa, któ[...] wdzała zdolność karmienia.

— Ja jestem matką owego dz[...] oświadczyła.

— A kto jest ojcem? — [...] wszyscy.

I wyobraźcie sobie jakie zd[...] ogarnęło wszystkich, gdy się ok[...] tym ojcem jestem właśnie ja!...

W ten oto sposób zostałem [...] pięknej, młodej wdowy.

Wziąłem dziecko na rękę i po[...]łem je. Z żoną żyję w zgodzie. [...] rośnie i już się do mnie przyw[...] znaczy, że szczęśliwym ojcem [...]cka ja jestem, a nie kto inny...

A ja o tem nie wiedziałem[...]

Tłum. [...]

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
16
Niedziela

Dziś: Martyniana
Jutro: Wiktora B.

Wschód słońca 6.01
Zachód o g. 16.44
Wschód ks. g. 22.17
Zachód o g. 10.07
Długość dnia: 10.19
Ubyło dnia: 5.29

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi, Łódź powiaty (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 15 października 1927 r. było zarejestrowanych 19.309 w tym w samej Łodzi 14.621, w Pabjanicach 1.163, Zduńskiej Woli 375, w Zgierzu 1.489, w Tomaszowie Maz. 1.354, w Konstantynowie 182, w Aleksandrowie 39, w Rudzie Pabj. 86.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7.319, w tym 2.899 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia i 4.420 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi pobierało 5.106 bezrobotnych zasiłki z czego 2.234 z Funduszu Bezroboc a i 2.872 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.426 w tym ustawowych 267 i doraźnych 1.159.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 388 bezrobotnych, otrzymało pracę 138, wysłano do pracy 154. Urząd rozporządza 98 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorja A. C. i C. jeden) w lokalu komisji nr. 1 przy ul. Leszno 7-9, mężczyźni rocznika 1887, zamieszkali w obrębie 1 komisarjatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, oraz zamieszkali w obrębie komisarjatów 2, 3, 5, 8, 14, 11 na litery C. D.

W lokalu komisji nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81 winni stawić się mężczyźni rocznika 1899, zamieszkali w obrębie 1 komisarjatu policji o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K., oraz zamieszkali w obrębie komisarjatów 2, 3, 5,8, 14 11 na litery Ba do Bn.

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193) E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), K. Gaertnera (Cegielniana 64) H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem choroby kiszki odchodowej jak również na przekrwienie organów podbrzusza, uderzenie do głowy, bóle głowy, bicie serca, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa z rana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, iż przed i po operacjach brzucha stosują wodę Franciszka Józefa z najlepszym skutkiem. — Żądać w aptekach i drogerjach.

Olbrzymi pożar w Zgierzu.

Straż ogniowa, mimo alarmu, nie przybyła z pomocą

W dniu wczorajszym o godzinie 5 rano w przędzalni Frajtaga i Cukiera w Zgierzu przy ulicy gen. Dąbrowskiego 27, wybuchł pożar, który natrafiwszy na łatwopalny materjał, począł się z gwałtowną szybkością rozszerzać.

Zahuczały sygnały alarmowe, dając znać straży o pożarze, pozatem zatelefonowano z fabryki po straż ogniową, która jednak na miejsce, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, nie przybyła.

Tymczasem ogień coraz bardziej się rozprzestrzeniał, obejmując już dach fabryki. Z inicjatywy, przybyłej na miejsce pożaru policji robotnicy i mieszkańcy okolicznych domów przystąpili do akcji ratowniczej, którą w wielkim stopniu utrudniał brak węży i pomp.

Po godzinnym zmaganiu się z niszczącym żywiołem, udało się wreszcie ogień ugasić. Pastwą pożaru padło kilkanaście bel bawełny, znajdujących się na sali, maszyny oraz surowiec w wielkiej ilości. Budynek fabryczny uległ również częściowemu zniszczeniu.

Straty podług tymczasowego obliczenia wynoszą 100.000 zł.

Niezwłocznie po ugaszeniu pożaru, policja przystąpiła do śledztwa, które wykazało, iż pożar wynikł naskutek wydobycia się iskier podczas puszczania w ruch motoru elektrycznego. Iskry te padły na znajdujące się obok motoru bele bawełny, które zajęły się i poczęły płonąć.

Niewytłómaczone jest postępowanie straży ogniowej w Zgierzu, która na miejsce pożaru nie przybyła.

W sprawie powyższej komisariat policji w Zgierzu, pod kierownictwem aspiranta Paprockiego, prowadzi energiczne dochodzenie. r.

Kto będzie reprezentował Łódź

na zjeździe związku miast polskich?

Donosiliśmy już o staraniach ze strony niektórych radnych, aby miasto Łódź wysłało swych przedstawicieli na zjazd związku miast polskich, jaki odbyć się ma dnia 21 b.m. w Poznaniu.

Sprawa ta była bardzo pilna i ważna o tyle, że na zjeździe tym mają być dokonane wybory zarządu związku, do którego powinni wejść również delegaci łódzcy. Wobec tego jednak, iż o sprawie wysłania delegacji zadecydować może nie magistrat, lecz rada miejska, która nie może już więcej odbyć żadnego posiedzenia, radni Rapalski i Kuk zwrócili się do b. prezesa rady dr. Fichny i b. wiceprezesa Wolczyńskiego, by naradzić się w powyższej kwestji.

Ostatecznie postanowiono zwołać na poniedziałek posiedzenie konwentu senjorów, na którem rozważana będzie sprawa zjazdu i dokonany zostanie wybór delegatów. i.

Katastrofa budowlana w Łodzi.

Wszystkie prace budowlane zostały w dniu wczorajszym przerwane.

W dniu wczorajszym wszyscy przedsiębiorcy prywatni, prowadzący roboty budowlane przy budowie nowych domów mieszkalnych — przerwali prace, pozbawiając zarobków kilkuset zatrudnionych przy tych pracach robotników budowlanych.

Przerwanie robót tych nastąpiło wobec wyczerpania kredytów udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który ostatnio nie otrzymał dla Łodzi pieniędzy w dostatecznej wysokości, a energiczna interwencja sekcji budowlanej przy centr. słow. kupców i przemysłowców wojew. łódzk. u czynników miarodajnych — nie dała żadnych wyników.

Przedsiębiorcy prywatni zmuszeni byli przerwać roboty budowlane, ponieważ były w nie zaangażowane ich kapitały własne w wysokości 25 proc. sumy kosztorysowej, tak jak to przewiduje ustawa o rozbudowie miast.

Z drugiej strony uniemożliwia wykończenie rozpoczętych domów i oddanie ich w tym sezonie do użytku fakt, iż z przyznanej Łodzi ostatnio przez min. skarbu, a niewystarczającej zupełnie, sumy 4 milj. 200 tys. zł. lwią część otrzymać chce komitet rozbudowy. Jakkolwiek suma przyznawanych przez komitet kredytów nie pozostaje w żadnym związku z efektywnemi wynikami prac budowlanych.

Z uwagi na wytworzoną sytuację, która z jednej strony uniemożliwia wykończenie rozpoczętych domów i oddanie kilkuset mieszkań do użytku, z drugiej zaś pozbawia pracy kilkuset robotników — udaje się do wojewody Jaszczołta specjalna delegacja w celu interwencji w tej tak doniosłej dla ruchu budowlanego Łodzi sprawie.

Strejk kanalizacyjny

trwa w dalszym ciągu.

Jak już donosiliśmy, po bezowocnej interwencji u p. wiceprezydenta Groszkowskiego robotnicy kanalizacyjni postanowili kontynuować strejk w dalszym ciągu aż do uzyskania podwyżki, jaką otrzymali pracownicy miejscy t.j. 17 pr.

W dniu wczorajszym opuściło pracę jeszcze kilkudziesięciu robotników tak że obecnie przy robotach tych pracują jedynie pompiarze, wydobywający wodę z rowów.

Jak się dowiadujemy, robotnicy kanalizacyjni postanowili wysłać specjalną delegację do wojewody i komisarza rządu z prośbą o interwencję.



ELIDA
MYDŁA-KREMY-SHAMPOO

O podpalenie składu

oskarżony jest kupiec Chęciński.

Wczorajsza „Republika" przyniosła wiadomość o aresztowaniu przez władze śledcze znanego kupca łódzkiego Maurycego Chęcińskiego, jako podejrzanego o podpalenie własnych składów szmat i odpadków przy ulicy Południowej 18. Aresztowanie nastąpiło w wyniku skrupulatnego dochodzenia, które przyniosło szereg konkretnych poszlak, wskazujących na to, że pożar wynikł skutkiem podpalenia.

Jak się dowiadujemy, wczoraj Chęciński został przesłany do dyspozycji sędziego śledczego.

Zaznaczyć należy, iż skład odpadków, który spłonął doszczętnie, mieścił się w drewnianej szopie na drugiem podwórzu domu przy ulicy Południowej 18, na terenie zupełnie odseparowanym od domu mieszkalnego, to też pożar nie mógł zagrażać żadnemu z lokatorów.

Na tej też zasadzie, Chęcińskiemu prawdopodobnie będzie wytoczona jedynie sprawa o oszustwo asekuracyjne, mianowicie o zamiar wyłudzenia premji przy pomocy podpalenia składu.

Za przestępstwo to grozi kara więzienia do lat trzech. Chęciński był zaasekurowany w kilku towarzystwach asekuracyjnych na dość wysoką sumę.

— d —

Ofiary.

1) Dom Sierot (Zgierska 40) S. G. 2 zł.

2) Na bezrobotnych prac. umysłowych (Al. Kościuszki 21) D. 5 zł.

Z karty żałobnej.

Nad grobem rady.

Żałobni słuchacze i weselni goście!

Dożyliśmy wszyscy tej rozpacznej chwili, kiedy stajemy nad grobem zmarłej Rady Miejskiej, kiedy patrzymy na jej zimne zwłoki i ból szczery rozdziera nam krwawiące serca... Oto za chwilę posypią się grudy ziemi, oto zniknie pod nami na wieki... I choć ból ściska gardło, a łzy dławią słowa, niechaj z goryczą przepełnionej mej duszy popłyną żalem zaprawione westchnienia i jak liście wawrzynu niech otoczą grób świeży aureolą przedwcześnie zgasłej Rady.

Nieboszczka Rada była córą z prawicowego łoża zapomnianej już dziś Chjeny i niezapomnianego Enpiernika. Od kolebki karmiona mlekiem dostaw, miodem Łagiewnik i wodą sodową z syfona rosła na pociechę rodzicom i uciechę miasta. Któż w Łodzi nie znał tej płowej główki i oczu błyszczących, jak elektryczna panama? Któż nie słyszał jej dziecinnego szczebiotu, gdy bawiła się jak niefrasobliwe ptaszę, uchwalaniem podatków, wsadzaniem i wyjmowaniem rurek kanalizacyjnych albo figlarnie i psotliwie sadzała lalki na magistrackie fotele i urzędnicze stołki? Ojciec Enpiernik huśtał, bujał i wojewoził ją na kolanach, matka Chjena poiła mleczkiem rozwodnionem z magistrackiej obory, karmiła groszkiem, nie żałowała ani gwiazdki z nieba, ani muszki z okna, ani fichny małej z reprezentacyjnych pokojów, ani bednarczyka z lasu.

Zaprawdę powiadam wam, przedwcześnie zgasło to światło dni naszych, przedwcześnie zaszła gwiazda w siedzeniu rajców naszych...

Cóż uczynisz teraz, osierocony Wacku Wiceprezydencie? Przy czem utulisz swą zbolałą pensję, gdzie wypłaczesz swe karjerowe ambicje? Gdzie podziejesz się sierotko Fiufiuclino, postawiona na nogi po stracie reprezentacyjnego samochodu? A ty, Wiktorze Chadecki, czy potrafisz perskim proszkiem posypać, jak popiołem, głowę, i czy starczy ci wazeliny, by wleźć bez bólu w nowe warunki bytu?

Do ciebie rzeknę, Kruczkosiu mój, „Perło" oświaty, i „Spotykaczu" kultury! Oto rozdzierasz szaty, oto żal serdeczny zapijasz, a łzą przekąsisz — zali po stracie najmilejszej naszej odżyszczesz łaskę ławniczego żywota? Któż cię na wysokie godności tej łódzkiej Rzeczypospolitej pokula i pokulamowi, o gromowładny samodzierżco podatków?

A tedy powiadam wam, o mężowie nieszczęsni, niemasz dla was ratunku ni pomocy, prócz miłosierdzia niebieskiego...

Nad wodami Łódki stoimy i płaczemy, a powiesimy się zapewne wszyscy na wierzbowych gałęziach, aby stało się zadość wieczystej sprawiedliwości... Jako Jeremiasz wołam, jak Jezajasz, przeczże są interesy nasze, zarobki i pensje, a bych był Skargą gromiłbych na rynkach i placach: Wolności, Targowym i Wodnym tę niewdzięczność ludu srogiego, który zabił wyborczemi kartkami, jakby ukamieniował, dziecinkę słodką i cichą, krowę naszą dojną, nieodżałowaną Radę miasta Łodzi.

Kelk.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84. SALA FILHARMONJI.

CZWARTEK, dnia 20 października o godz. 8.30 wiecz

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84. SALA FILHARMONJI.

2-gi KONCERT MISTRZOWSKI

Wykonawcy programu. Znakomity śpiewak rosyjski

DMITRY SMIRNOW Tenor światowej sławy

LIDJA SMIRNOWA-MALCEWA

Artystka scen zagranicznych.

W PROGRAMIE: „Rigoletto", „Poławiacze pereł", „Tosca", „Cyganerja", „Madame Butterfly", „Sadko", „Romeo i Julja", „Manon" oraz pieśni i romanse: Rachmaninowa, Rimskij-Korsakowa, Greczaninowa, Czajkowskiego i innych.

Karty abonamentowe kasa sprzedaje tylko do 20 października włącznie, a po tym terminie lista abonentów na cykl pierwszy zostanie zamknięta. Bilety od 1 zł. 50 gr. nabywać można zawczasu w kasie Filharmonji

Casino.

—:—

„Uśmiech losu".

„Uśmiech losu" zdobył wstępnym bojem publiczność łódzką, to też w ubiegłym tygodniu cisnęły się do kas tłumy, żądne ujrzenia Smosarskiej, Balcerkiewiczówny, Węgrzyna, Junoszy-Stępowskiego w ich niezapomnianych kreacjach.

Obok tych czterech filarów, dźwigających cały ciężar powodzenia, wyróżniają się grą pełną wyrazu i ekspresji artyści tej miary, co Pichor Śliwicka, Józef Śliwicki, Owerło, Pawłowski, Giesieński, Bodo i in.

„Uśmiech losu" będzie wyświetlany dziś w niedzielę po raz ostatni, aby umożliwić najszerszym warstwom publiczności łódzkiej obejrzenie tego arcydzieła polskiej wytwórczości filmowej.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

Dnia 15 października rozpoczynają się lekcje w klasie operowej pod kierunkiem znanego ze swej działalności w kraju i zagranicą dyrygenta operowego prof. T. Rydera. Celem klasy operowej będzie opracowywanie solowych i zespołowych partji operowych i ich wystawianie. Kierownictwo prof. Rydera daje najlepszą gwarancję, że klasa operowa stanie na wysokim poziomie artystycznym. Do klasy operowej przyjmowane będą osoby posiadające odpowiednio wyszkolony materjał głosowy. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelarja konserwatorjum, Traugutta 9, tel. 30-86, od 10—15 codziennie, prócz niedziel i świąt.

Rozmowa z wieżą Eiffla

przy pomocy maszynki do siekania mięsa.

Z Warszawy donoszą:

Poczciwy kmiotek ze wsi Liwie pod Węgrowem, Franciszek Hardajewicz otrzymał pocztą list tej treści:

Agentura „Radjo"
Warszawa.

Szanowny Panie!

Śpieszymy zakomunikować, że otrzymaliśmy świeżo z Paryża aparaty najnowszej konstrunkcji, przy pomocy których każdy może swobodnie rozmawiać z osobami zamieszkałemi we Francji. Aparat taki

wystarczy nakręcić

i przyłożyć do ucha. Ponieważ wiemy, że syn Szanownego Pana zamieszkuje Francję, pozwalamy sobie wysłać jeden egzemplarz tego cudownego aparatu za zaliczeniem pocztowem. Cena — 200 złotych, kótrą to sumę prosimy wpłacić po otrzymaniu awiza.

Z głębokim szacunkiem

„Agentura Radjo".

Zdumiony chłopak poleciał z listem do sołtysa, ten ze swej strony wezwał na naradę pisarza gminnego. Zdecydowano, że musi to być prawda, skoro w gazetach ciągle o tem piszą.

Hardajewicz istotnie ma syna i wnuków we Francji, nic więc dziwnego, że oferta

spotkała się

z życzliwem przyjęciem. Otrzymawszy pozew z poczty sprzedał krowę i pojechał do Węgrowa.

Za wpłacone 200 złotych wydano mu dość ciężką skrzynkę. Z bijącem sercem przywiózł ją do chałupy i otworzył.

Wewnątrz znajdowała się tajemnicza

maszyna z korbą

i imadłem oraz ręcznie pisana instrukcja: „Przyśrubować do stołu, zakręcić i przyłożyć ucho. Skoro odezwie się stacja, wywołać nazwisko rozmówcy".

Gospodarz skrupulatnie zastosował się do przepisu. Kręcił korbą, nasłuchiwał, ale

nic nie mógł

usłyszeć. Sołtys również stał przed aparatem, drapiąc w głowę.

Zakłopotany chłopak długo myślał, wreszcie wystroił się w nową sukmanę, zabrał radio i udał się do księdza proboszcza.

— Proszę dobrodzieja, bo to przysłali mi z Warszawy

taką maszynę,

żebym to gadał, proszę dobrodzieja, z moim synem, co to ma fermę we Francji.

— Bójcie się Boga, gospodarzu, co wy mówicie. Przecie to maszynka

do siekania mięsa!

— zawołał proboszcz.

— I to całkiem zepsuta! — dodała gospodyni.

Hardajewicz tegoż dnia zawiadomił o oszustwie policję. Stwierdzono, że na... wca przesyłki podpisał się — Stanis... Rymarczyk i podał adres — Targowa 14.

Wczoraj wywiadowcy udali się

na ulicę Targową

i Rymarczyka istotnie odszukali. ... speszył się bynajmniej, gdy go wtajemczono w sprawę.

— Wiem, kto to robi — oświad... — to mój szwagier, Stanisław Tomas...ski. On często posługuje się mem naz...skiem do nieczystych kombinacji.

Za Tomaszewskim, który jest wę...wnym zegarmistrzem rozesłano ... gończe.

DR. MED.

JóZEF IMIC...

powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 3—4 i 5 — 7 popołu...
MONIUSZKI 1, telef. 9-97.

LEKARZ-DENTYSTA

Glik-Rogack...

wznowiła przyjęcia.
Główna 5, tel. 20-15,

Tajemnice Monte Carlo.

III.

Przypominam sobie wypadek, który wydarzył się nie w Monte Carlo, lecz w Le Touquet, gdzie pewien amerykanin przegrał przy moim stole więcej niż pół miljona franków. Podnosząc się ze swego miejsca, powiedział coś obelżywego i opuścił salę. Nocy tej, gdy opuszczałem Kasyno, rozległ się huk strzału i kapelusz zleciał mi na ziemię. Odwróciłem się i spostrzegłem amerykanina, który celował we mnie po raz drugi. Rzuciłem się na ziemię, kula przeszła górą. Na trzeci strzał mój amerykanin nie miał już czasu, aresztowali go nadbiegli w tej chwili żandarmi. Następnego dnia lekarze stwierdzili pomieszanie zmysłów u nieszczęśliwego gracza.

Innym razem jakaś kobieta próbowała mnie zasztyletować w Ogrodzie Botanicznym i gdyby nie papierośnica, — wyjątkowo gruba, — którą nosiłem w kieszeni na piersi, cios sztyletu byłby niechybny. Kobieta, piękna włoszka uciekła. Później przypomniałem sobie, że poprzedniej nocy kobieta owa straciła przy grze zgórą 5.000 franków.

W Deauville pewien hiszpan rzucił się na mnie w hallu hotelowym Ermitage, chcąc mnie udusić. Został pochwycony i musiał na rozkaz sędziego opuścić Deauville w przeciągu 24 godzin.

Powodem napadu była niekorzystna dla Hiszpana interwencja moja w sporze pomiędzy nim a jakąś francuzką. Poszło o stawkę, co do której każda ze stron twierdziła, że należy do niej. Stawka należała bezspornie do francuzki. Hiszpan wprawdzie protestował, musiał się poddać jednak mojemu orzeczeniu, według przepisów Kasyna krupierowi przysługuje w takich razach prawo decyzji.

Zawód krupiera jest nietylko emocjonujący, lecz i niebezpieczny!

LOTTI I MARJA CORELLI.

Ilekroć myślę o kobietach-graczach, przypomina mi się rozmowa, którą podsłuchałem pomiędzy Piotrem Loti i Marją Corelli w salonach kasyna w Biarriz. Oboje przypatrywali się ruletce, gdzie dnia tego — dziwnym trafem — grały same kobiety.

— Kobieta, kóra gra — odezwał się Loti — jest jak piękny kwiat, który pije trujące soki. Zrazu odczuwa zadowolenie i radość nowych wrażeń; lecz stopniowo trucizna sięga coraz dalej, piękny niegdyś kwiat chyli swą dumną koronę, więdnie i zamiera. Taką jest właśnie grająca kobieta".

Corelli przyjęła z początku milcząco uwagę Lotiego.

— Mówi pan jak idealista, — rzekła wreszcie spokojnie. Czy porównanie kobiety z kwiatem nie jest w tym wypadku nieco śmieszne?

— Kobiety — niechaj będzie błogosławione ich imię — są ludzkimi kwiatami tej ziemi. Bez nich świat byłby posępniejszy od Styru.

Słynna nowelistka angielska uśmiechnęła się do swego kolegi, uderzyła go żartobliwie wachlarzem i oboje odeszli dalej.

MŁODOCIANE HAZARDZISTKI.

Połowę bodaj najbardziej zawziętych graczy w kasynach francuskich stanowią kobiety. Skoro kobieta pochwycona zostanie przez żądzę gry, nic nie potrafi już jej powstrzymać, chyba ostateczna nędza lub śmierć. Ileż to tysięcy kobiet widziałem przy zielonym stoliku, kobiet zgnębionych niepowodzeniem, lecz zawziętych w uporze gry beznadziejnej.

Kobiety są bardziej optymistyczne od mężczyzn. Widziałem młode dziewczęta, które nie zważając na przegraną, grały zapamiętale, dopóki nie przegrały ostatniego franka.

Zauważyłem młodą pannę, która przyjeżdżała co roku do Deauville. Zainteresowałem się tą małą kobietką.

Przychodziła stale do Kasyna po obiedzie, trzymając w dłoni garść żetonów, wykupionych w kasie, z których każdy przedstawiał wartość tysiąca franków. Zajmowała miejsce przy jednym ze stołów i grała do późnej godziny w nocy, czasem wygrywając częściej tracąc.

CZYJA WYGRANA?

Uderzyło mnie, że pani X. zawsze była sama, nie posiadała znajomych w Kasynie. Subtelna jej uroda i elegancki, wytworny wygląd odbijały na tle nieco egzotycznego otoczenia. Zaciekawiony zajrzałem do formularza, który wypełniła w sali kontrolnej. Należała do jednej z najstarszych rodzin arystokratycznych w Anglji.

Pewnej nocy szczęście jej dziwnie sprzyjało. Wygrana zwiększała się coraz bardziej, tak, że ułożony przed nią stos żetonów przedstawiał wartość zgórą 200 tysięcy franków.

Wybiła już północ, pora, o której zazwyczaj wstawała od gry. Tym jednak razem była tak pochłonięta swojem wyjątkowem szczęściem, że grała dalej.

Właśnie wygrała znowu.

Zbierała swe żetony, gdy wtem gruby niemiec, jej sąsiad, przetrzymał ją za rękę, mówiąc tonem grubiańskim.

— Madame, pani się pomyliła. ... wygrana do mnie należy!

Przy stole powstało zamiesz... Inni gracze, zazdrośni o szczęście, sp... jające młodej angielce, stanęli po stro... niemca. Gdy wrzawa ucichła, ośw... czyłem spokojnie:

— Stawka należała do madame!

Niemiec protestował, wyrwał ... z ręki Angielki i wpakował je do sw... kieszeni. Nacisnąłem dzwonek umie... czony obok mego fotelu i wezwa... dwóch komisarzy, którym wyjaśni... sprawę. Zarówno angielka jak i niem... zostali natychmiast poproszeni do b... nego gabinetu, gdzie oświadczono ni... cowi, że jeśli nie zwróci lady jej sta... będzie to miało dla Monsieur bardzo ... miłe skutki.

Niemiec próbował jeszcze oponow... wreszcie dobył z kieszeni żetony i r... cił je angielce w twarz. W tej sa... chwili jakiś anglik, który stał z bo... przypatrując się całej scenie, przysko... do niemca, schwycił go za kołnierz i w... mierzył mu silny cios pięścią w twa... Niemiec padł. Wyniesiono go naty... miast z gabinetu. Angielka zaś podzi... wawszy swojemu obrońcy, powróciła ... stołu gry. Kładąc swą stawkę uśmie... nęła się do mnie z wyrazem wdzię... ności.

Wypadek ten miał jeszcze swój d... szy epilog. Młody anglik i piękna la... zaręczyli się i są obecnie szczęśliw... małżeństwem. Sądzę, że młoda lady ... dzie można zaliczyć do szczupłej lic... tych, którzy mogą błogosławić salę ... tu bowiem zdobyła bardzo przystojn... i miłego męża.

„Szczęśliwy epilog" jest jednak w... jątkiem, a nie regułą.

(D. c. n.)

Rozpaczliwe podrygi bankruta.

Magistrat „pożycza" swym pupilom i wynagradza „za wierną służbę".

Zbankrutowany, skompromitowany doszczętnie magistrat obecny, czyni wszystko co tylko w jego mocy, by ugruntować swe wpływy w przyszłym magistracie, a jednocześnie jaknajbardziej mu przeszkodzić. W tym celu stara się pozyskać sobie wyższych urzędników, przedewszystkiem przez wypłacanie im horendalnie wysokich remuneracyj.

Dość powiedzieć, że w przeddzień strejku włoskiego pracowników miejskich magistrat uchwalił wypłacić dyrektorom i naczelnikom wydziałów 15 tysięcy złotych tytułem remuneracji, przyczem przyznana ona została również tym dygnitarzom Zarządu miasta, którzy ze względu na krótki czas swej służby nie powinni jej byli otrzymać. O wybitnie demagogicznym charakterze tej remuneracji świadczy fakt, że czterem **wyższym urzednikom, którzy zastrejkowali, remuneracje cofnięto.**

Pupile magistraccy otrzymują też krociowe pożyczki we wszelkiej żądanej przez nich wysokości. Cel tej niesłychanej hojności jest jasny. Przyszły magistrat będzie przecież musiał trzymać „totumfackich" magistratu dawnego, dopóki się ze swych pieniężnych zobowiązań całkowicie nie wywiążą.

Ta sama polityka daje się zaobserwować w stosunku do robotników sezonowych. Wybitniejsi delegaci Ch. D. i N. P. R. otrzymują bez żadnych gwarancji pożyczki w kwocie od 200 do 500 zł., pomimo, że sezon dobiega już końca.

Król Zygmunt prostuje

i wzywa redaktora naczelnego do swojej kwatery

Jedno z pism warszawskich otrzymało następujące „sprostowanie", które na podstawie „dekretu o prawie prasowem" musiało wydrukować

Szef
Kancelarji Dworu Jego
Królewskiej Mości.
ZYGMUNTA IV.
L. 1287/11 d. 13.X.1927 r.

Do Redakcji.....
w Warszawie.

Z polecenia Jego Królewskiej Mości Najjaśniejszego Pana Zygmunta IV, niniejszym wzywam Redakcję na zasadzie art. 32 Ustawy Prasowej, do niezwłocznego i dosłownego zamieszczenia na miejscu naczelnem sprostowania treści następującej:

„Sprostowanie artykułu naszego pisma w numerze z d. 12.X 1927 omawiającego ostatnie posunięcia polityczne Jego Królewskiej Mości Zygmunta IV.

„Padliśmy ofiarą złośliwej intrygi wrogiego Jego Królewskiej Mości obozu linji szwedzkiej. Na łamach naszego pisma przemycono tajemniczy artykuł, którego każde słowo jest wyraźnym dowodem sprzysiężenia przeciwko tronowi.. Dla osób nawet niewtajemniczonych w wielką grę polityczną jasnem się staje, iż chodzi tu o przygotowanie opinji Dworów zaprzyjaźnionych do faktu zesłania Najjaśniejszego Pana w głąb kraju, lub na jaką wyspę"

Jednocześnie Jego Królewska Mość poleca aby naczelny redaktor stawił się niezwłocznie do chwilowej kwatery Jego Królewskiej Mości do raportu.

SZEF.
Kancelarji Dworu Jego
Król. Mości
(Podpis nieczytelny).

Redakcja dodaje następujący komentarz:

„Dotychczas wskutek „dekretu prasowego" otrzymaliśmy ogółem cztery „sprostowania", jedno pochodziło od złodzieja, który prostował wysokość skradzionej sumy, drugie od p. Korfantego, trzecie od człowieka, który nadużył obraz Matejki dla reklamy, czwarte od „króla Zygmunta IV-go..."

My, ze swej strony, możemy się nadto pochwalić sprostowaniami p. wiceprezydenta Wojewódzkiego!

Trudno, takie są praktyczne skutki art. 32 dekretu prasowego.

„Prawnik" nie istnieje

Sąd skazał Gintera na 4 mies. więzienia.

Do p. Alfreda Techmera, właściciela sklepu przy ulicy Juljusza 20 zgłosił się 38-letni Benjamin Ginter, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej 61, który przedstawił się jako kierownik biura porad prawnych „Prawnik", i zaproponował swoje usługi przy egzekwowaniu protestosowanych weksli.

P. Techner, nie przypuszczając, że ma do czynienia z oszustem, wręczył mu siedem weksli na sumę 477 złotych. Ginter przyrzekł że w ciągu kilku dni prześle zainkasowane pieniądze.

Minęło jednak kilka tygodni, a „przedstawiciel biura" nie dawał znaku życia.

P. Techner, obawiając się, iż Ginter przywłaszczył sobie gotówkę, zwrócił się do wystawców protestowanych weksli. Okazało się, iż wszyscy wpłacili pieniądze Ginterowi. Kupiec niezwłocznie udał się do władz policyjnych, które stwierdziły, że biuro „Prawnik" wogóle nie istniało: Ginter pod płaszczykiem przedstawicielstwa tej firmy wyłudzał weksle i pieniądze.

Wczoraj znalazł się on przed sądem. Przewód sądowy ustalił całkowicie jego winę. Ginter skazany został na 4 miesiące więzienia. — das—

NADESZŁY
SAMOCHODY
TURYSTYCZNE
Ford
AUTORYZOWANI PRZEDSTAWICIELE
„ELIBOR" oddz. w Łodzi.
Kilińskiego 70. Tel. 172.

CASINO
OSTATNIE 2 DNI!
SMOSARSKA,
WĘGRZYN,
JUNOSZA-STĘPOWSKI
W ŁODZI
„UŚMIECH LOSU"
Dramat serc w 12 aktach
według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego
Realizacja i reżyserja Ryszard Ordyński.
Od godz. 1.30 do 3 Ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Tylko ciemny chleb

wolno będzie wypiekać.

Z polecenia wojewody Jaszczołta zrealizowane zostaną specjalne zarządzenia w sprawie wypieku chleba z 65 procentowego żyta. W tym celu komisja magistracka dla ustalenia cen mąki i chleba w Łodzi uwzględniać będzie w kalkulacjach piekarzy i młynarzy ceny mąki, pochodzącej z żyta, conajmniej 65 przemiału. Młynarze z całego województwa łódzkiego, którzy dostarczają mąkę piekarniom łódzkim, będą musieli na workach określać nalepki z zaznaczeniem procentowości przemiału. Takie same nalepki będą musieli naklejać piekarze łódzcy na chlebie. W celu przeciwdziałania pogorszeniu się gatunku wypiekanego w ten sposób chleba i niedopuszczenia do jakichkolwiek nadużyć — zastosowane zostaną zarządzenia kontrolne. Dla jaknajściślejszego przestrzegania tych rozporządzeń w sprawie ograniczenia przemiału żyta — przeprowadzane będą co pewien czas lustracje i kontrola dokładna wszystkich młynów i piekarń. (E)

W fotelu i za kulisami.

Królowa Biarritz.

Lekka komedja w 3-ch aktach M. Hennequin'a i R. Coolus'a.

Pewien starszy lowelas, odbywający właśnie podróż poślubną; jego córka, której mąż usiłuje ją za wszelką cenę zdradzić z piękną margrabiną; hiszpański grand, hodowca byków, francuski „grandziarz", udający hrabiego rosyjskiego; paryski dureń, debiutujący w roli włamywacza; hiszpańska księżna w niebezpiecznym wieku, polująca na młodych chłopców; córka jej, szatańska margrabina, poszukująca „wielkiej miłości" — spotykają się pewnego dnia w modnym hotelu w Biarritz.

Ponieważ cała ta socjeta ma b. dużo czasu, jeszcze więcej pieniędzy, więc głównie filozofuje na tematy, związane z sypialnią małżeńską. Bo, i któżby żądał od autorów par excellence paryskich, aby zajmowali się Kantem, Freundem, Fordem, ustawodawstwem socjalnem, rewolucyjnemi przemianami społecznemi i t. p.?... Jest rzeczą zupełnie normalną od wielu dziesiątków lat, że w farsie francuskiej głównym bohaterem jest łóżko, które w pewnych okolicznościach może być zastąpione przez kozetkę i jeśli już ktoś na gwałt chce rewolucjonizować teatr, to niechaj tego mebla nie tyka. Na scenie tak się on zaaklimatyzował, że łatwiej jest zwalczyć rządom sejmowładztwo, niż dyrektorom teatru „łóżkowładztwo".

Uwag. te kreślę w tym celu, by zaznaczyć, iż nie jestem wrogiem francuskiej produkcji teatralnej i nie mam zwyczaju powoływania się na genjusz Szekspira, czy Słowackiego wtedy, gdy na afiszu znajduje się Flers czy Hennequin. Teatr łódzki musi posiadać charakter eklektyczny i uprawiać farsę narówni z poważną twórczością dramatyczną, ale, jeśli chodzi o lekki repertuar, powinien wystawiać sztuki tylko najlepszego gatunku.

„Królowa Biarritz" jest lichym szampanem francuskim renomowanej marki. Nic nie usprawiedliwia dyrekcji, że sztukę tę wprowadziła na repertuar. Prócz kilku doskonałych sytuacji farsowych w drugim akcie i jednej udatnej groteskowej postaci — rzecz nie posiada żadnych walorów teatralnych. Byłaby dobra na czas kanikuły, ale nie w pełni tak udatnie pod każdym względem rozpoczętego sezonu.

Rozumiemy dobrze dyrekcję, która pomiędzy „Księciem Niezłomnym" i „Kredowem Kołem" a „Dziadami" i „Peer Gyntem", chciała zaczerpnąć nieco lekkiego paryskiego powietrza; należało jednak być nieco wybredniejszym i importować towar mniej tandetny.

„Królowa Biarritz" jest farsą pisaną według typowego paryskiego szablonu. Prócz dobrych sytuacji w drugim akcie, nic w niej nie zasługuje na uwagę.

Trudno więc było aktorom kręcić bicze z piasku. To też wykonanie sztuki nie wzniosło się ponad zwykły szablon. Wszyscy grali naogół poprawnie, prócz p. Ziembińskiej i p. Znicza, którzy ratowali sztukę, i pp. Damięckiego i Lisowskiego, którzy „kładli" swe malutkie rolki.

Pan **Michał Znicz** ratował sztukę, autorów, sytuację, kolegów i wogóle wszystko, co się dało. Ten świetny, utalentowany artysta dał znów kapitalną pod względem groteskowego napięcia kreację. Jego Ramondin, zahukany idjota — włamywacz, stał się centralną figurą farsy, wnosząc na scenę wściekły humor, nie przechodzący jednak nigdy w błazeństwo, co, niestety, można zarzucić niektórym wykonawcom.

P. Relewicz-Ziembińska była znakomitą księżną, grając z werwą i dystynkcją starzejącą się lwicę hiszpańską.

Chwilami dobre momenty miała p. **Grywińska** (margrabina Elenita), niezwykle miłe były **pp. Morska** (Małgorzata), **Dziewońska** (Dyoniza) i **Niedziałkowska** (kwiaciarka).

P. Kwiatkowski (Robert Charencel) grał z wielką swobodą i dużym temperamentem, ale nieraz nadużywał gestykulacji i mimiki.

W. POLAK.

SPLENDID Narutowicza 20.

Dziś powtórzenie premjery!

SPLENDID Narutowicza 20.

Potężna epopea filmowa p. t.

CAR IWAN GROŹNY

Krwawe jego rządy w latach 1534—1584. — Potężny dramat w 12 aktach.

„Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno". Największe arcydzieło filmowe doby obecnej!

W rolach głównych najwybitniejsi artyści **Teatru Artystycznego Stanisławskiego w Moskwie:**

S. ASKWAROWA, L. M. LEONIDOW oraz S. KACZAŁOW.

Film ten znajduje się na najwyższym szczeblu kunsztu artystycznego. Jest koroną tegorocznej produkcji europejskiej. Realizatorzy tego epokowego dzieła, dbając o wierne oddanie tła epoki ponurego panowania sadystycznego władcy — degenerata, użyli autentycznych strojów i rekwizytów owczesnych, przechowywanych w muzeach rosyjskich. — Ponury przepych caratu! — Egzotyzm średniowiecznej Rosji! — Zawrotne tempo akcji! — Sięgająca wyżyn uduchownionej sztuki gra wykonawców! — Oryginalna inscenizacja pierwszych prób pokonania przestworzy przez chłopa rosyjskiego! — Wprowadzająca w podziw genjalna reżyserja. To są zalety tego nieprzeciętnej wartości filmu, który zobaczyć powinien każdy kulturalny kinoman.

Od godz. 1 i pół do godz. 3 cena wszystkich miejsc **50** gr. i **1** zł.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Ilustrowanej Republiki"

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Patrzcie, co oni robią!..." który ukazał się w nr. 283 „Ilustrowanej Republiki" z dn. 15 października 1927 r. — Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowem (Dz. U.R.P. nr. 45 poz. 398) — uprasza o umieszczenie, zgodnie z przepisami powyższego rozporządzenia — następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby Magistrat, rozpoczynając szereg prac budowlanych, pragnął „nabruździć przyszłym władzom miejskim" i chciał w ten sposób „narzucić przyszłym władzom wykonanie wiele niepotrzebnych i nieaktualnych rzeczy".

Prawdą jest natomiast, iż Magistrat realizuje jedynie w dalszym ciągu plan budowli miejskich w myśl obowiązujących uchwał Rady Miejskiej. Nie może być mowy, jakoby Magistrat budował rzeczy niepotrzebne i nieaktualne, gdyż 1) Konieczność budowy gmachu Teatru Miejskiego uznana była jeszcze przez poprzednią Radę Miejską w r. 1922, a następnie potwierdzana kilkakrotnemi uchwałami Rady Miejskiej w tym przedmiocie, Magistrat zaś przystąpił do budowy gmachu natychmiast po otrzymaniu szczegółowych planów od twórcy projektu, arch. Cz. Przybylskiego z Warszawy. 2) Sprawa budowy gmachu Rady Miejskiej jest, wedle pojęcia Magistratu niemniej pilną, gdyż od paru lat — m. in. i w czasie wyborów — prowadzona była przez Opiekę Szkolną gimnazjum państw. żeńskiego im. E. Szczanieckiej — usilna akcja o przeniesienie Rady Miejskiej z obecnego gmachu i umożliwienie w ten sposób dalszego rozwoju jedynego w Łodzi państwowego zakładu średniego żeńskiego, zakładu do którego w ogromnej większości uczęszczają dzieci niezamożnych sfer naszego miasta. Również i ta sprawa znalazła wyraz w powziętej swego czasu uchwale Rady Miejskiej. 3) Magistrat przystąpi do budowy jeszcze jednego domu dla bezdomnych z chwilą otrzymania odpowiednich funduszów, mianowicie pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, co więc również nie obciąży uchwalonego budżetu.

Nieprawdą jest, jakoby Magistrat do czasu ukonstytuowania się nowego samorządu posiadał kompetencje i zakres władzy Rady Miejskiej.

Prawdą jest natomiast, iż obecny Magistrat kompetencji ani zakresu Rady Miejskiej nie posiada, gdyż Rada Miejska nie została rozwiązana, lecz tylko zostały rozpisane nowe wybory z powodu upływu kadencji. Wobec tego odpada również zarzut, jakoby Magistrat nadużywał swej władzy.

Nieprawdą jest, jakoby rozpoczęcie budowy wznoszonych obecnie gmachów było „dewastowaniem Kasy Miejskiej i złośliwem jej wypróżnianiem".

Prawdą jest natomiast, iż wszystkie budowle, prowadzone obecnie przez Miasto, są pomieszczone w budżecie, a wykonanie ich odbywa się ściśle wed[ług] budżetu i zamierzeń, powziętych i u[ch]walonych przez Radę Miejską jeszcze na długi czas przed wyborami.

Prezydent w.z.
W. Wojewódzki.

TEATR MUZYKA i SZTUKA.

SAVOIR W ŁODZI.

Jak dowiadujemy się, bawi obecnie w Łodzi p. Alfred Savoir - Poznański, światowej sławy komedjopisarz francuski.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, trzy przedstawienia: o godzinie 12 w poł. po raz drugi przemiła, efektownie wystawiona bajeczka w 4-ch aktach B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny „Tomcio Paluch".

(Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie).

O godz. 4 po poł. po cenach popularnych arcywesoła „Panna Flute".

O godz. 8.30 wieczorem świeżo wystawiona lekka komedja w 3-ch aktach Hennequin'a i Coolus'a „Królowa Biarritz".

Jutro, w poniedziałek, oraz w dalszym ciągu w piątek po cenach popularnych „Kredowe koło".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia sensacyjnego dramatu pod tytułem „Pieczęć milczenia" z pp. Szafrańskim, Biskupską, Jarszewskim i Bolkowskim w rolach głównych. Kasa czynna od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł.

„MIRAŻ".

Słusznie uczyniła dyrekcja „MIRAŻU", nadając nazwę obecnemu programowi „NA WESOŁO". Wszystko, co się dzieje na deskach scenicznych tego miłego teatrzyku, jest bardzo wesołe, a dowodem tego są huragany śmiechu, jakie raz po raz wybuchają na widowni.

Korowód świetnie dobranych numerów rozpoczyna ładnym tańcem J. Janiszewska. Tuż za nią oczom publiczności ukazuje się sympatyczna pieśniarka L. Pragerówna, zbierająca huczne oklaski za swe piosenki.

Duet Szymańskich w tańcu charakterystycznym „Pierrot i Colombina" jest doskonały.

Duet Meierwil zbiera zasłużone brawa za pierwszorzędne wykonanie tańców ekscentrycznych. Z. Ullas pieśniami Pierrota wywołuje drżenia w sercach łodzianek. Bardzo udane są skecze Reja: „Biuro matrymonjalne" i „Wierny sługa" w wykonaniu Reja, Ordy i Wila.

Messalini to doprawdy fenomen. W roli subretki wzbudza podziw i zachwyt. Bardzo dowcipnym opowiadaczem jest Staruszkiewicz, który zarówno swym solowym występem jak zapowiadaniem uprzyjemnia czas wesołymi kawałami.

Najszczersze współczucie wyrażamy przyjaciółkom naszym **RÓŻY i BRONI SZAJNIAK** z powodu śmierci

MATKI

KOLEŻANKI i KOLEDZY.

Co to jest „Heraklith".

Nowy materjał budowlany, który nazwano „Heraklith'em, ma olbrzymie wzięcie w Szwajcarji, Austrji, Niemczech i pod równikiem. W samej tylko Austrji zastosowano Heraklith z górą do 10,000 budowli, w Polsce natomiast Heraklith jest prawie jeszcze nieznany dotychczas.

Chcąc naszym czytelnikom wykazać ważniejsze zalety Heraklitu, dla łatwiejszego zrozumienia podajemy je w liczbach:

1 metr sześcienny Heraklitu waży... 300 kg., 1 metr sześcienny muru z cegły waży 1070 kg., 1 metr kwadratowy ściany z cegły normalnej grubości waży około 650 kg., podczas gdy takiż metr ściany z Heraklitu waży zaledwie 50 kg.

Ściana z heraklithu jest najzupełniej odporna na ogień nietylko na powierzchni ale i w swej najgłębszej strukturze wewnętrznej. Na płycie heraklitowej można płomieniem żarzącym roztopić żelazo, nie uszkadzając samej płyty. Towarzystwa ubezpieczeniowe od budowli z Heraklithu obliczają takie same premje, jakie stosują do budynków z cegły.

Stosując Heraklith, osiągamy 40 proc. oszczędności w kosztach budowy.

Wskutek swoistego składu chemicznego, ściany z heraklithu wolne są od wszelkiego robactwa, wykluczone są wilgoć i tworzenie się grzyba.

Heraklith posiada idealną własność tłumienia głosu.

Możliwość zastosowania Heraklithu jest bezmała nieograniczona. Buduje się nim domy mieszkalne do wysokości 3 pięter, budynki fabryczne, stajnie, sale gimnastyczne, kotłownie, cieplarnie, lodownie, garaże, remizy i t. p.

Zainteresowanym chętnie udziela wszelkich informacji przedsiębiorstwo robót asfaltowo-brukarskich **„Beton"** (Kilińskiego 172).

Soni Rapoportownie z powodu śmierci

Jej Ojca

wyraża głębokie współczucie.

Wychowawczyni i uczennice kl. VII szk. powsz. 1.4

SEIBT Światowa marka radiowa.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w niedzielę 16-go października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. 15.00 meteorolog., PAT-a oraz nadprogram. 12.15 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu poświęconego twórczości Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Lili Hakowska (skrzypce). 15.15 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej popularnego koncertu symfonicznego, organizowanego przez wydział oświaty i kultury magistratu m. Warszawy, dyrekcję koncertów symfonicznych i P. R. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Adelina Czapska (śpiew) i Kaz. Wiłkomirski (wiolończ.). 17.20—17.40 — Rozmaitości. 17.40—18.30 — Audycja literacka. Zdzisław Kieszczyński: Autorecytacje. 18.30—18.45 — Komun. PAT-a. 18.45—19.10 — Odczyt: „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu" (III) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.10—19.35 — Odczyt: „Krajobraz polski" (Z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich") — wygłosi p. Józef Kołodziejczyk. 19.35—20.00 — Odczyt: „Kopenhaga" (Z cyklu: „Podróże na Islandję") — wygłosi p. Ferdynand Goetel. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Lidja Kmitowa (skrzypce), Mieczysław Salecki (śp.) i prof. L. Urstein (akompanjament). 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

RADIO AUDION Odbiorniki części. TRAUGUTTA 7. Tel. 53-71. GMACH GRAND-HOTELU.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BERLIN. 11.30 — Z cyklu „Stunde der Lebenden" (kwartet Havemann i fortepian). 14.30 — Znaczki pocztowe dawnych państw niemieckich — odczyt dla filatelistów. 15.00 — Odczyt dla rolników. 15.30 — Godzina telepatji radjofonicznej (Hr. Arco i dr. fil. A. Hertzberg). 16.30—18.00 — Koncert popołudniowy kapeli Steiner. 19.05 — Co o Berlinie sądzą cudzoziemcy? — odczyt. 19.30 — Arnold Böcklin (Problem fantazji w malarstwie niemieckiem) — odczyt z okazji stuletniej rocznicy urodzin artysty. 20.00 — W krainie Thule — odczyt. 20.30 — Koncert wiedeńskiego chóru młodzieży. W programie pieśni Müllera, Mendelssohna, Schumana, Schuberta i innych.

WIEDEŃ. 10.30 — Recital organowy (Karol Walter). 11.00 — Koncert wiedeńskiej orkiestry Dostal. 18.15 — Z cyklu „Podróże" (4) Korsyka — odczyt. 19.00 — Muzyka nowoczesna. Kompozycje austrjackie. 20.05 — „Nora" — sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena, w inscenizacji A. Nowotny'ego.

Radjo

Inż. J. REICHER i S-ka

Piotrkowska 142 Tel. 15-57.

Nasze nowe 9 typów radjoodbiorników są ostatniem słowem techniki!

RE 074

LAMPA DETEKTOROWA **„TELEFUNKEN"**

o niebywale wielkiej emisji. — Żądać wszędzie.

Wyrób Tow. „OSRAM".

Wdzięczności przemysłu dla rządu marsz. Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem wysłał z racji uzyskania pożyczki depeszę do wicepremjera Bartla następującej treści:

„Wicepremjer Bartel. Prezydjum rawy ministrów

Warszawa.

Uświadamiając sobie doniosłe znaczenie pożyczki dla wzmocnienia gospodarczych podstaw państwa przy niezmiernie wytrwałej pracy społeczeństwa, wyrażamy Panu wdzięczność dla rządu marszałka Piłsudskiego za doprowadzenie rokowań do pomyślnego końca.

Zarząd Związku Przemysłu Włók. w Państwie Polskiem"

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.89 i 8.90 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Na giełdzie łódzkiej w tranzakcjach obracano dolarami po kursie 8.89. Za Bank Polski płacono 159,25, „Elektrownie Dąbrowiecką" — 92, „Siła i Światło" — 112, „Dolarówki" — 65, 5 procentowe łódzkie lisiy 60, 4 i pół proc. — 54.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 15 października 1927 r.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Belgja 124.18, Londyn 43.42, Nowy Jork 8.90, Paryż 35, Praga 26.415, Szwajcarja 171.93—171.95—171.93 Wiedeń 125.75, Włochy 48.70, Kopenhaga 239.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63.50—64—63, 5-proc. pożyczka konwersyjna 65, Pożyczka kolejowa 103.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 63, 8-pr. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego 92—93, 8-proc. listy B-ku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.25 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 62.25—61.75, 8-proc. m. Warszawy zł. 82.50—83—82.75, 5-proc. m. Warszawy zł. 69.50, 8-proc. m. Siedlec 84.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 137, Bank Handlowy 129.50, Bank Polski 159.50—158.75—159.25, Bank Zachodni 28.50—29, Bank Zarobkowy 99, Chodorów 175, Gosławice 83, Cukier 5.95—6.10 Wysoka 138, Węgiel 117.25—118.50, Nobel 54, Cegielski 54.50—55—54.50, Firley 58, Fitzner 7.10, Lilpop 39.50—39.75, Modrzejów 10.25—10.30, Norblin 215 Ortwein 14.75, Ostrowieckie 100—102, Rudzki 66—65.50, Starachowice 82—81—82.25, Ursus 17—16.85—17, Zawiercie 43—43.50—43, Żyrardów 21.25—21.50, Borkowski 4.20—4.15.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 14 października. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 77 tys., wewnątrz kraju 13 tys., wywóz do Anglji 13 tys., na kontynent 5 tys., loco 20.95, październik 20.40 listopad 20.52 grudzień 20.65—69, styczeń 20.71—73, marzec 20.98—21.00, lipiec 21.04.

Nowy Orlean, 14 października. Loco 20.80, październik 20.89, grudzień 20.83—88, styczeń 20.87—92, marzec 21.09—11 maj 21.22—23, lipiec 21.07—09.

Brema, 14 października. Bawełna amerykańska 23.11 centów dolarowych za lbs.

Liverpool, 14 października. Notowania początkowe: styczeń 11.19, marzec 11.21, maj 11.21, lipiec 11.12. Notowania końcowe: październik 11.10, listopad 11.10, grudzień 11.13, luty 11,14 kwiecień 11.14, czerwiec 11.12, sierpień 10.98, wrzesień 10.83

Liverpool, 14 października. Bawełna egipska. Na styczeń 18.50, marzec 18.60, maj 18.66.

Aleksandrja 14 października. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 34.40—37.26, marzec 37.48, listopad 37.10—37.03; Ashmouni: luty 29.10—28.85, kwiecień 29.15, październik 28.75—28.43, grudzień 28.80—28.58.

UWAGA: Pierwsza cyfra otwarcia, druga — zamknięcia. Marzec Sakellaridis i kwiecień Ashmouni otwarcia brak.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 15 października. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.87 i 1/16, Holandja 12.10 i 3/4, Francja 124.10, Belgja 34.97 i 1/8, Włochy 89.12, Niemcy 20.40 i 3/4, Szwajcarja 25.25 i 5/8, Praga 164.25 Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Gdańsk, 15 października. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.70—57.85, czek na Londyn 25.07,25, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.64—57.78, na Nowy Jork 514.25—515.55.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 15 października 1927.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.77.50—47.17.50, wypłaty telegraficzne na Warszawę 46.80—47.00, na Poznań 46.82.50—47.02.50, Wiedeń czeki 79.30—79.58. Londyn za 1 funt szterlingów 43.50.

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

przyjmuje od 4—6.

Andrzeja 43, tel. 64-21.

CASINO

JUTRO PREMJERA!

fascynującego superfilmu p. t.

ZAKAZANA DZIELNICA ALGIERU

Turniej artystów światowych ekranów

MARJI JACOBINI
KAMILLI HORN
LIDJI POTIECHIN
JEAN'a BRADIN i in.

Film odsłania bagno afrykańskich domów rozpusty i demaskuje machinacje handlarzy żywym towarem.

Sceny o wstrząsającym realizmie ujęcia!
Egzotyczne ramy środowiska!
Mistrzowska reżyserja!
Oszałamiający przepych wystawy!

TANI TYDZIEŃ POŃCZOCH ALFRASKA



Ceny wszystkich innych gatunków zniżone w tym samym stosunku o wyjątkowo tanich cenach i wybornych gatunkach pończoch „Alfraska". Prosimy przekonać się w Domach Pończoszniczych „ALFRASKA"

Łódź, ul. Piotrkowska № 46.

KANTOR WYMIANY

JULJANA LANGERA

na DWORCU GŁÓWNYM (odjazdowym) w WARSZAWIE.

Czynny codziennie nie wyłączając Niedziel i świąt od 8 rano do 12 w nocy.
KUPNO I SPRZEDAŻ WALUT I PAPIERÓW PROCENTOWYCH
ściśle według kursu giełdowego.
Sprzedaż losów Loterji Państwowej.

Zamach rewolwerowy na narzeczoną

Tarnów, 14 październik

W Łękawicy pod Tarnowem zasz[e]... tragiczny wypadek, który omal nie sp[o]wodował śmierci młodej dziewczyn[y]. Niejaki Jan Ciurej z Łękawicy miał n[a]rzeczoną Zofję Nowakównę, która z[byt] często dawała powód do zazdrości.

Zdenerwowany parobczak przed k[ilku] dniami strzelił z rewolweru do Now[a]kówny, raniąc ją w lewą rękę i szy[ję], poczem uciekł. Życiu dziewczyny [nie] grozi niebezpieczeństwo. Za Ciuraj[em] policja czyni usilne poszukiwania.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „EUROPA"

Z pośród racjonalnych i zdrowych tow[a]rzystw ubezpieczeń na życie pierwszorzęd[ne] miejsce zajmuje towarzystwo „EUROPA", w[ła]dze którego spoczywają w rękach wybitn[ych] fachowców, dzięki czemu ilość ubezpieczon[ych] wzrasta w bardzo szybkiem tempie i akwizy[cja] towarzystwa jest największa.

Towarzystwo zawiera ubezpieczenia życio[we] z badaniem i bez badania lekarskiego, wed[ług] najnowszych i najdogodniejszych taryf oraz p[o]siada pierwszorzędną reasekurację zagrani[czną]. Ubezpieczeni biorą udział w zyskach towarz[y]stwa w wysokości 50 proc. ogólnego zysku.

Nader pomyślne wyniki działalności towarz[y]stwa „EUROPA" w 1926 r. pozwoliły na prz[y]znanie ubezpieczonym wysokiej dywidendy mi[a]nowicie 20 proc. w stosunku do opłaconej z[a] czwarty rok i dalsze lata premji.

Tow. posiada oddziały, reprezentacje i age[n]tury we wszystkich większych miastach Rz[e]czypospolitej. Oddział w Łodzi mieści się prz[y] ul. Piotrkowskiej pod Nr. 18.

PASTILLES

VALDA

od KASZLU.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Szkoła przygotowawcza

(7-mio kl prywatna powszechna)

Marji Wesołkówny

ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposobia do szkół średnich.

Przy szkole zakład trebiowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona.

Dla niezamożnych ulgi w opłacie szkolnej.

Pokój w Warszawie

z częściowem lub całkowitem otrzymaniem przy eleganckiej rodzinie

ulica Piękna Nr. 18

Tel. 154-91.

„FERRO-ELEKTRICUM"

Łódź, Piotrkowska 123

Tel. № 1169 i 51-29.

Tanie źródło zakupu

żarówek, odkurzaczy, motorów

— i —

materjałów elektrotechnicznych

„ELEKTRON"

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39

TELEFON 24-47

SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH PO CENACH UMIARKOWANYCH

Polskie Towarzystwo Radjotechniczne Sp. Akc. w Warszawie

„P. T. R."

podaje do wiadomości, iż z powodu znacznie zwiększonej produkcji z dniem dzisiejszym

ceny na odbiorniki zostały znacznie zniżone, a m.:

ODBIORNIK 1-o lampowy typ 1 LM
na zakres fal od 200—2000 metrów. Odbiornik odznacza się selektywnością, łatwością manipulacji, solidnością wykonania, zmiana zakresu fal bez wymiany cewek. Cena zł. 66.—

ODBIORNIK 2-u lampowy typ 2 LM
posiada wszystkie zalety poprzedniego typu, różni się jednak znacznie większą siłą odbioru. Możność odbioru większych stacyj w głośniku. Cena zł. 120.—

ODBIORNIK 2-u lampowy typ 2 LE
odznacza się wybitną selekcją, posiada pełny zakres fal. Odbiór w słuchawce wszystkich stacyj europejskich, — większych w głośniku. Cena zł. 180.—

ODBIORNIK 3-y lampowy typ 3 LE
posiada wszystkie zalety poprzedniego, jednakże znacznie większą siłę odbioru. Montowany w szafce. Cena zł. 230.

ODBIORNIK 4-o lampowy typ 4 LE
na pełen zakres fal od 200—2000 metrów. Zmiana zakresu bez wymiany cewek daje wszystkie stacje w głośniku. Cena zł. 280.—

ODBIORNIK 4-o lampowy typ 4 LB|T
Najpopularniejszy typ odbiornika 4-o lampowego daje wszystkie stacje europejskie w głośniku. Cena zł. 380.—

ODBIORNIK 5-o lampowy typ 5 LC
Jest to 5-o lampowa neutrodyna zbudowana według najnowszych wymagań techniki. Każda lampa ukryta w specjalnej osłonie metalowej. Mimo ogromnej selekcji uproszczone strojenie za pomocą jednej skali. Odbiornik daje pod gwarancją każdą stację w głośniku. Wykonanie luksusowe. Cena zł. 930.—

Najpopularniejszy głośnik „RADJOVOX" wyrobu P.T.R.
Cena zł. 100.—

Ceny odbiorników rozumieją się wraz z kompletem lamp.

WYŁĄCZNA REPREZENTACJA NA WOJEWODZTWO ŁODZKIE

B.T.H. „ENERGJA" Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Piotrkowska 55 telefon 14-33.

ROBOTKI RĘCZNE,
RYSOWANE I HAFTOWANE
oraz wszelkie materjały do tego: artykuły **D. M. C.** wełna, jedwab, filoflos, kordonki, rysunki filet, przybory do haftu, książki do robót ręcznych i filet, oraz tamborki poleca
M. JOSKOWICZ, Łódź, Piotrkowska № 9
Dla szkół odpowiedni rabat.

PATEFONY ORAZ WSZELKIE MUZYCZNE — INSTRUMENTY POLECA — Kokoszko i Borysewicz 6-go SIERPNIA № 3. **NA RATY**



Matko!
Pragniesz, aby twe dzieci były zdrowe i silne!
Pamiętaj, że najzdrowszym pokarmem dla dzieci uznanym i polecanym przez lekarzy, są
WĄGROWIECKIE PŁATKI OWSIANE
bardzo smaczne i lekkostrawne
Do nabycia w składach spożywczych, drogeryjnych i aptecznych
► Znak ochronny: Żniwiarz ◄
NALEŻY ZWAŻAĆ NA OPAKOWANIE I NAZWĘ: „WĄGROWIECKIE"

KROJU
nowoczesnego, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają grutownie teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji, zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty, pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Wykłady prowadzi osobiście mistrz Paryskiej Akademji E. Wiśniewski. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program bezpłatnie. Formy bibułkowe od 50 gr. Przy kursach pierwszorzędna pracownia. Łódź, Piotrkowska 86, front.

Pracownia artystyczna
O. HIRSZENBERG-ROTKE
Malarka akad.
Łódź, Piotrkowska 121
Artystyczne malarstwa
Hafty i Rysunki
Oryginalne urządzenia wewnętrzne

Perły francuskie
w różnych odcieniach **biżuterję** oraz **paryskie torebki** wieczorowe **sacs-dancing** (ostatnia moda) sprzedaję po cenach hurtowych od wtorku. **Piotrkowska 93,** m. 13, od 10 — 1: od 3 — 5

Ważne dla Pań!
Zakład fryzjerski damski i męski
Konstantynowska 78
poleca się: Strzyżenie Pań 70 gr. strzyżenie z ondulacją 1,50, mycie głowy z suszeniem 1,60 masaże twarzy 80 gr Wykonanie pierwszorzędne.
Z poważaniem
Trojanowski.

Kupiec rutynowany
poważny znajdujący się w ciągłych rozjazdach między Łodzią a Berlinem wyjeżdża w tych dniach zagranicę i przyjmuje wszelkie komisje i zlecenia, Oferty sub „A. M."

Poszukuję
3 pokoi z kuchnią
z wygodami w śródmieściu łaskawe zgłoszenia do administracji Republiki pod „Potrzeba"

Lekarz-Dentysta
z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę asystentki w Łodzi lub okolicy Wiadomość:
Telefon 18-33
od 1—4 po poł.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Rok założenia 1878.
FARBIARNIA
STANISŁAW WEIN
Łódź, 6-go sierpnia 100.
Farbowanie i merceryzowanie wyrobów dzianych.

Szkoła frebiowska
M. Rozentalówny
Żeromskiego 9.
dla dzieci od lat 4 — 7 Gimnastyka rytmiczna pod kier. p. **Ziny Kruszówny.** Zapisy od 11—1.

FILETY-HAFTY
Najlepsze źródło zakupu
filetowych stor, kap, obrusów,— — jak również haftowanych chustek i bielizny wykwintnej,
Atelier Przemysłu Artystycznego
79 PIOTRKOWSKA 79
I p. front.

Poszukiwany sprzedawca
przędzy szewiotowej. Tylko wykwalifikowani, dobrze zaprowadzeni reflektanci zechcą składać oferty wraz z opisem swej dotychczasowej działalności oraz dodaniem poważnych referencji do Redakcji „Republiki" pod „K. L. S. 150".

Pracownia sukien okryć damskich
A. Chodkowskiej
Sienkiewicza 25 I p.
wykonywa i sprzedaje
gotowe, wykwintne modele sukien.

Artysta-malarz
prof. Maurycy Trębacz
Przyjmuje zapisy na lekcje rysunku i malarstwa.
Piotrkowska 71 III piętro, front.

Działki gruntu
zdatne na letniska w Rąbieniu pod Aleksandrowem sprzedaję na dogodnych warunkach Dojazd tramwajem Wiadomość: Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 57 m. 3 Stryjnowski. 30

Poszukuje pokoju bez mebli z oddzielnem wejściem, Oferty pod „K. P." do admin. 17

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma w Helenowie na życzenie publiczności

PRZEDŁUŻONA do 23 (niedzieli) r. b. włącznie

w sobotę, niedzielę i następne dni będą wydawane do każdego numerowanego biletu wejścia numery na cenne PREMJÓWKI jak: tonnę węgla, worek cukru, mąkę, obuwie kilim miody i wina krajowe swetry i t. p. wartościowe przedmioty.

Nadto w sobotę i niedzielę od godz. 2 po poł. urozmaicona zabawa dziecięca ogniami bengalskiemi pod nazwą: „Polska jesień w Helenowie".

Wieczorami każdego dnia i w niedzielę na porankach przygrywa orkiestra 28 p. Strz. Kan.

A więc spieszcie po szczęście na wystawę!



Modne meble z szlachetnego drzewa, pierwszorzędnego wykonania, nabyć można po cenach przystępnych w Fabryce Mebli

JULJUSZ REIT

Łódź, Konstantynowska 104. Tel. 36-87

Z Paryża nadeszły

Paski gorsety Wykwintna bielizna

Andrzeja 7 m. 8, front.

SALON MÓD

„M-me Michel"

Sienkiewicza 52, tel. 38 03.

Modele paryskie i filcowe kapelusze po cenach przystępnych.

H. i B. Frydlenderówne

wznowiły prywatne lekcje

tańców salonowych

Informacje: Wólczańska 23, front, parter, na prawo

PIĘKNE ZABAWKI

Zwierzęta, mebelki dziecinne, gry i wiele najróżniejszych zabawek, **tanio**, poleca:

„URANIA" wł. H. Lenga, Zielona 15

ZAWIADOMIENIE!

Po długoletniej pracy w salonie damskim firmy A. P. Bittner, objąłem na własność dział damski w firmie J. Budzewskiego przy ul. Piotrkowskiej L. 54.

Zaznaczam, że posiadam wieloletnią praktykę w farbowaniu włosów „Henną" w różnych odcieniach oraz w wszelkich pracach włosami.

Poleca się łaskawym względom

Henryk

Instytut de Beauté

ANNA RYDEL

Diplomée de l'Université de Beauté „Cedib" Paris)

Cegielniana 19, m 8

Choroby skóry i włosów. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Spec. masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów **elektrolizą**. Elektroterapia. „Solux" **Przyjmuje od 10-8 Ulgi dla pracujących**

Lezioni d'italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere

Tel. 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8

Tel. 48-62.

Do wynajęcia

4—3 pokoje i kuchnia

z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem **Cegielniana Nr. 26**, obejrzeć można w godz. między 1—2 oprócz dni świątecz. Dozorca wskaże.

KUŚNIERZ

WACŁAW KAWECKI

Piotrkowska 113.

Solidnie wykonuje wszelkie roboty futrzane nowe, przerabia stare oraz odświeża, farbuje i odtłuszcza sposobem lipskim ceny niskie.

Zakład Krawiecki

L. Grynbaum

Łódź, Głowna 31.

prawa ofic. II wejście, parter.

Wykonuje: obstalunki z własnego i powierzonego materjału p-g najnowszych fasonów.

Przystępne ceny!

Dogodne warunki!

WAŻNE DLA PAŃ!

Nowość! Prawnie zastrzeżona **Nowość!**

„Feminosal" ochraniacz miesięczny dla pań ochrania pod gwarancją przed brudzeniem bielizny i okryć. Wytrwałość kilkoroczna. Żądać prospektu.

Olga Gabriel, u p. Bozik, Łódź, Zgierska 124

Duży

pokój słoneczny

elegancko umeblowany z oddzielnem wejściem poważnemu reflektantowi natychmiast oddam. Oferty „Al 1-go Maja"

Szkoła masażu leczniczego

Dr. Mamułowoj-Szmirgeld

Cegielniana 6 m 4.

Po ukończeniu szkoły wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie Akuszerkom i felczerkom ulgi.

Dr. med. Leon Goldlust

choroby wewnętrzne

powrócił.

6-go Sierpnia 2 (Benedykta) tel. 58-68. Przyjmuje od 4.30 do 6.30 wiecz.

Dr. A. S. TENENBAUM

Wólczańska 4. Telefon 40-25

Choroby wewnętrzne

powrócił.

Istniejące na mocy ministerjalnego zezwolenia

Biuro porad i zleceń prawnych i handlowych

„WIEDZA"

Antoniego Kozaneckiego

zostało przeniesione

na Cegielnianą 6, m 5, tel. 43-83.

Specjalność: zawikłane sprawy hipoteczne spadkowe i majątkowe.

Sala parterowa

5x9 mtr. z silnikiem oraz szopa 4x6 mtr. do wynajęcia od zaraz, ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich № 22 przy Zielonej (linja tramwajowa). zapytać u gospodarza. Także kredens nowy do sprzedania

---

Poszukiwani są

Odlewacze

i

pudełkarze

Zgłaszać się do firmy „Ce tleman" **Aleksandrowska 156.**

Każdy Obywatel!

podwyższa swoje dochody, gdy nieużyteczne ubikacje, poddasza i t. d. przebuduje na mieszkania letnie i stałe. Według dzisiejszego poziomu techniki używa się do powyższego tylko ogniotrwałego materjału budowlanego

HERAKLITH

Waga jednego cbm. 350 kg.

Heraklith jest rozwiązaniem kwestji mieszkaniowej.

Daje najwięcej możliwości dokonania przy najtańszych środkach nadbudowy, rozbudowy i przybudowy. Poddasza można przerabiać przy pomocy Herkalith'u, na mieszkania, które latem, mimo silnych promieni słonecznych bywają chłodne, a zimą przy najmniejszem użyciu opału ciepłe i wygodne.

W ten sposób mansardy stają się cennemi i pożądanemi mieszkaniami.

Bliższych informacyi, bez obowiązku kupna, udziela

F-ma „Beton" Łódź, Kilińskiego 172.

Telefon 20-50 i 25-50.

Nasza firma produkuje: posadzki z ksylolitu, beton stalowy, granit, mozaiki i beton.

Uwaga: Posiadamy stoisko na wystawie w Helenowie.

T-wo szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród Żydów

w Łodzi, ul. pomorska 46/48, tel. 664.

Szkoła Przemysłowa

Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne Męskie

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Zapisy kandydatów przyjmują kancelarie codziennie od godz. 9 do 2-ej po południu.



Elegancka Łódź

strzyże i czesze się tylko w pierwszorzędnym salonie damskim i męskim

p. f. BRONISŁAW i HENRYK

12. KONSTANTYNOWSKA 12.

Salon Damski prowadzony jest pod fachowym kierownictwem p. **Bronisława** (b. prac. f. Hołodyniak) i p. **Józefa** (b. prac. f. Józefa i Stanisława) Farbowanie włosów we wszystkich kolorach oryginalną L'oreal Henne Wykwintny Manicure.

Ceny przystępne. **Solidna usługa.**



Uwadze Pięknych Pań!

W moim nowootworzonym Salonie Fryzjerskim przy ul. Piotrkowskiej 10 pracuje obecnie znana ze swej specjalności **p. REGINA** była pracownica firmy **Sajan-Krakauer**

Cennik: Strzyżenie Pań	zł	1.—
Ondulacja		1.20
„ wodna		2.00
Mycie głowy		1.20
Manicure		1.—

Z poważaniem

A. Jakubowicz

Piotrkowska 10 w podwórzu.



Juljusz Rozner,

Łódź, Piotrkowska 98/100.

Boty damskie 22, 25.
Kalosze Pepege
ceny f. bryczne.

Bieg palta damskie od 45 do 350

Palta męskie z futr. koln. od 150 do 275

Świeże modele nadeszły.

„H. Szmechel i Synowie" Sp. Akc.

dawniej **SZMECHEL i ROZNER**
Piotrkowska **160**

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 9 do 10½ r. od 1—2.45 pp. i od 6-8 wiecz.

Biegła
Maszynistka
poszukuje jakiejkolwiek posady (ew. bezpłatnie). Oferty „H. H"

Stałym klijentom — Raty.
Urzędnikom rabat.

Konfekcja

wszelkiego rodzaju.
Ceny przystępne.

Damskie płaszcze z futr.
Suknie z rypsu i popeliny wszystkich rozmiarów
Stalunki w 24 godz
Ulstry, flauszy.
Palta m. z fokowym kołn.
Spodnie w wielkim wyb.
Paletka dla chłop i dziew.
Bielizna Kołdry, firany
Pledy, Kotze, towary.

Dr. med.
JULJUSZ
BAUM
chor. kobiece i akuszerja
Cegielniana 53, tel. 63 85
przyjm od 3—5
W klinice
Ogrodowa 10
od 11 30—1,30 pp

DENTYSTA
B. Abowa
wznowiła przyjęcia godziny przyjęć: 12-3 i 8-9 w
Piotrkowska 85 m. 5 front.

Stowarzyszenie Sportowe „UNION"
PLAC SPORTOWY
Helenów.
DZIŚ. W NIEDZIELĘ,
d. 16 października 1927 r.
o godz. 3-ej po poł.

Z okazji zakończenia sezonu kolarskiego
Wyścigi
o Mistrzostwo Województwa Łódzkiego i Mistrzostwo m. Łodzi, Mistrzostwa Klubowe: S.S „Union", Łódzk. Tow Kolarskiego „Resursa" „Ł. K S." i „Makabi".

Ceny znacznie zniżone!
Wejściowe: dla dorosłych zł 1—, dla uczni i szeregowych — 75 gr. ławki - 1.50, tarasy B. C. D i E — zł. 2—., taras A - zł. 2.50, trybuna otwarta zł. 2 50, trybuna kryta i boisko zł. 3 —, kupon do loży - zł. 5
Przedsprzedaż biletów w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym. Przejazd 7, tel. 27-25

Wieczorowy roczny kurs Tkactwa
przy Szkole Przemysłowej, Pomorska 48
Teorja splotów, analiza tkanin, materjałoznastwo.
Kancelarja przyjmuje zapisy w pon. wtorki, środy i czwartki od godz. 7—9 wiecz.

CHOLEKINAZA
ZIOŁOWA
H. NIEMOJEWSKIEGO
Skład główny: Warszawa, Nowy Świat 5 tel 504-96.

Stosuje się przy chorobach:
1) Wątroby i na jej tle. 1. Kamienie żółciowe 2. Żółtaczka 3. Chroniczne zaparcie stolca 4. Katary (nieżyty) żołądka i kiszek
2) Na tle artretycznem 1. Podagra (artretyzm) 2. Ischias i inne newralgie artretyczne.
Żądać przepisu użycia bezpłatnie do każdego pudełka



Żądajcie wszędzie łóżek patentowanych
„PALMA - PATENT"
za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie w wielkim wyborze łóżka angielskie, polowe i amerykanki, wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace druciane wyściełane miękkie
Północna 24, tel. 31-85
Przyjmuje się wszelk. rodzaju reperacje

Poszukiwana
młoda osoba mówiąca po niemiecku lub po rosyjsku do pielęgnowania starszego chorego na wyjazd. Pożądane referencje. Zgłaszać się: Wólczańska 23, m. 6, między 2 a 4 popoł

Swiatło zgasło? Motor stanął?
dzwoń 60-34
Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły.
Dyżury przez całą dobę.
60-34 umieszczony w książce telefon pod lit. „P" (Pogotowie Elektryczne)

OTWORZYŁEM W ŁODZI
Warsztat wulkanizacyjny specjalnie dla naprawy ŚNIEGOWCÓW i KALOSZY
oparty na epokowym wynalazku patentowanej maszyny „ELEKTRO - RAPID" wulkanizującej sposobem elektrycznym.

Śniegowce i kalosze naprawiane tą maszyną zyskują trwałość większą od nowych. Nie są one naprawiane jak dotychczas sposobem klejenia na zimno, lecz wulkanizowane na gorąco, tak że obcas zniszczony zastąpiony nowym, stanowi jednolitą całość z przedmiotem naprawy.

Dotychczas nie opłacało się śniegowców wzgl. kaloszy zniszczonych naprawiać, gdyż naprawa ta uskuteczniana sposobem klejenia obcasów na zimno, nie była trwałą.

Natomiast naprawa uskuteczniona tym doskonałym sposobem elektrycznym, umożliwia wszystkim długoletnie używanie tych samych śniegowców wzgl. kaloszy i odpada temsamem potrzeba zakupu nowych.

Warsztaty elektrowulkanizacyjne dla naprawy śniegowców i kaloszy OTTO EISINGER, oddział w Łodzi.

Następujące firmy przyjmują naprawy:
H. Gutman, Narutowicza 9.
J. Windman, Piotrkowska 35,
W. Manda, Piotrkowska 127,
L. Joab, Nowomiejska 5,
G. Cwajghaft Rzgowska 1, róg Górnego Rynku.
W ZGIERZU:
Sklep komisowy „Orzeł" Walman i Wolf, Piłsudskiego 19,
W PABJANICACH:
Pracownia obuwia. W. Korona. Zamkowa nr. 16.



Pracownia Sukien A. MASZKOWSKIEJ
Piotrkowska 117. Tel. 30-03.
Poleca gotowe suknie z najprzedniejszych materjałów, wykonywane pg. ostatnich modeli paryskich.
Ceny b. przystępne.

Pierwsza Łódzka
Chemiczna Farbiarnia Futer
W. Schönmana, ul. Gdańska (Długa) 8, front, II p.
Przyjmuje do farbowania i odświeżania wszelkiego rodzaju futra na najmodniejsze kolory podług najnowszego systemu lipskiego — Garbowanie futer.
Kolory trwałe. **Ceny przystępne.**

Lokal fabryczny
II piętro, 9 sal, światło na dwie strony, z parową maszyną i kotłem oraz pomieszczenie na kantor i mieszkanie **do wynajęcia** od 1 listopada r. b
Dowiedzieć się: telefon 58-80, godziny po 10-ej— biurowe, tel. 21-80



Na sezon zimówy polecam Konstantynopolską
CHAŁWĘ
znanej ze swej dobroci i jakośc przedwojennej oraz Rachatłukiem i innych słodyczy.
Z. Angielewicz
8. Narutowicza 8.

Najmodniejsze Lampy

własnego wyrobu gwarantowane za czysty bronz poleca na dogodnych warunkach
Sz. P. Szmalewicz
Południowa 8. tel. 64-34.
Przyjmuję wszelkiego rodzaju reperacje i przeróbki. Elektrotechniczne materjały po b. niskich cenach Wielki wybór lampek kieszonkowych.

Wytwórnia drabin
wszelkiego rodzaju
K. LEPIARSKI
Sienkiewicza 56 — Tel. 51-56.

MEBLE
wielki wybór po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach poleca
FLAAOWICZ i RECHT
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę! Na raty!
Sprzedaż mebli.

OSZCZĘDNOŚĆ BOGACI.
Najlepszym źródłem zakupu
M-E-B-L-I
jest firma **Z. Bocian,** Piotrkowska 41 w podwórzu —
UWAGA! Okazyjnie do sprzedania sypialka mahoniowa prawie nowa w cenie 220 zł oraz salonik mahoniowy jedwabiem kryty.

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza 42 (sklep frontowy)
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 4—8
W niedzielę i święta od 11-1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr med.
J. PIK
Wólczańska 57.
Telefon 28-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne, Psychoterapja cierpień duchowo nerwowych.
Przyjmuje od 12—1 5—7 ceny lecznic.

Firma zagraniczna poszukuje
przedstawicieli
do stałej pracy, dla sprzedaży artykułu dobrze wprowadzonego na rynku tutejszym, — na pensję z prowizja.
Wymagane warunki: nieskazitelna opinja, wytrwałość, rutyna w sprzedaży akwizytorskiej. — Oferty składać do administracji „Il. Republiki" pod „Limited".

Poszukujemy pomocników sprzedawców
lat 18—25, zarobek 200—300 zł.
Oferty z referencjami pod „250.—"

Dr med.
A. KACENELSON
Choroby nerwowe.
Przeprowadził się na
Nowo-Cegielnianą 12
telefon 64—19
przyjmuje od 9-10 rano i od 8-9 wieczór

Na raty tanio!
Tylko w firmie „KREDYT"
Nawrot 15, I p.
kupuje się towary wełniane, bawełniane, damskie płaszcze, swetry, obuwie, firanki, kapy, kołdry, bieliznę, damską i męską
na raty tak tanio jak za gotówkę
„KREDYT" Nawrot 15 (róg Sienkiewicza) 1-sze piętro, front

Lekarz-dentysta
A. Cenżar
Piotrkowska 82.
Przyjmuje codziennie od 10 rano do 7-ej wiecz

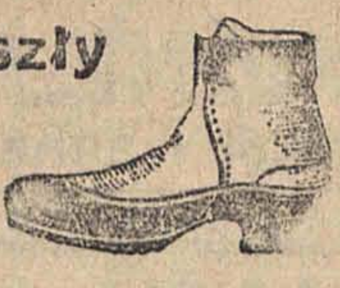
Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

SKŁADY FUTER
— P. F. —
TYGER i GLATTER
Piotrkowska 43 i 29, tel. 24-77 i 13-22
polecają **futra plg. najnowszych paryskich modeli** oraz bogaty wybór skórek wszelkiego rodzaju. — **Ceny przystępne.**
UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu

NAJWYGODNIEJSZE WARUNKI! NA WYPŁATĘ!
LEON RUBASZKIN, Łódź
KILIŃSKIEGO 44 tel. 36-48
Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem gotowych **eleganckich damskich płaszczy:** Rypsowe, kotikowe baranowe, welourowe i sweatrowe jak również w jedwabne i wełniane towary. Biały towar. Firanki! Portjery! Chodniki! Kołdry, Kapy, Damska i męska bielizna. Sweatry, Śniegowce, Pończochy, Skarpetki, Parasolki. Chustki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.
P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.
NA WYPŁATĘ! NAJTAŃSZE CENY!



Amerykanskie meble i urządzenia biurowe.
Maszyny do pisania i liczenia
Stefan Wojewódzki,
Piotrkowska 74. Telefon 18-34.

Nadeszły

ŚNIEGOWCE

Tretorn szwedzkie	damskie	31.00
Kwadrat ryskie	„	25.00
Gentleman	„	24.00
Pepege	„	20.00
Śniegowce dziecinne	Od Zł.	15.00

KALOSZE: Męskie, damskie i dziecinne

Skład śniegowców i kaloszy „FANTULIS"

w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej) Tel. 61-96


Sprzedaż również na weksle kupieckie.


PIĘKNE PANIE!



Zawiadamiam że po kompletnem odświeżeniu znów mogę służyć pierwszorzędnemi siłami.
Pole am s ę łaskawym względom

A. SZNAJDER

Piotrkowska № 76. — Telefon 29-33.

UWAGA! Specjalność: farbowanie na wszystkie desenie, brwiom i rzęsom nadaje linje.

Skład fortepianów i pianin

Józef Grzegorzewski



Piotrkowska № 17. Telefon 30 40.

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych wszechświatowych fabryk jak również mało używane dobre instrumenty.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.
Strojenie i przewozy instrumentów.

Korzystajcie z niebywałej okazji!
Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

Tylko w przeciągu 2-ch tygodni
Jutro, w poniedziałek, środę i sobotę od g. 5—10 wiecz.

Wielka Detaliczna Wyprzedaż

wszelkich wyrobów trykotowych męskich, damskich i dziecinnych surowych i farbowanych

w Fabryce Wyrobów Trykotowych

B-cia FRENKIEL,

Piotrkowska 85. Al. Kościuszki 28.

HURTOWO! Egzystuje od roku 1904 DETALICZNIE!

Największy skład kaloszy „Magazyn Uniwersalny"

44 PIOTRKOWSKA 44



poleca wszystkich krajowych i zagranicznych fabryk dopasowane do każdego fasonu bucika

Kalosze od 9.50
Śniegowce od 14,50
PULLOVERY i SWEATRY

oraz bieliznę Jegerowską, zimowe rękawiczki i pończochy
Przy większym zakupie przyjmuje się weksle kupieckie.

Wszystkie zbytki ciała usuwam z długoletnią praktyką zagraniczną wykonuje wszelkiego ro... masaże lecznicze zabiegi kosmetyczne usuwa pieg, pryszcze, zmarszczki oraz parówki tw arzy. Sienkiewicz 27.

Dr. med Grzegorz Rozenberg
Choroby wewnętrzne. Specjal sta chorób żołądka, kiszek i wątroby.
Gdańska 44 tel. 24-44
Przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.
w niedzielę od 9—11 rano

Dr.
ST. BIBERGAL
MONIUSZK 1—11. Tel. 63-2.
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS
choroby oczu przyjmuje
Al. je Kościuszki 13 Tel 65-17.
Przyjmuje od 12—2 i od 7—8.

Dr. med.
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szorstkich włosów elektrolizą
Przyjmuje od 3—6 i 7.30—9
Niedziela 9—1

Dr med.
S. NEUMARK
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena
Moniuszki 5.
Przyjmuje od 11—2 i od 7 — 8 pand od 3—4.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8
Piramowicza 11 (daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Dr. HELLER
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul.
Nawrot 2
do 10 1—2 i 4—8
dla niezam żnych ceny lecznic

Niech mi Pan wierzy,



jeszcze ojciec mój był gorącym zwolennikiem MYDŁA JELEŃ - SCHICHT i stale je używał. Jest ono bowiem wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu i przez to tanie.

Przy małym trudzie bielizna staje się śnieżno-biała. Niech Pan zatem żąda tylko MYDŁA JELEŃ SCHICHT. Proszę wystrzegać się falsyfikatów i zwracać uwagę na markę.

Mydło Jeleń Schicht

Krystjan Wutke

WŁAŚC. A. WUTKE
w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 157.

Skład sukna, kortów, chustek wełnianych i koców.
Bogaty wybór.

Tel. 26-10.

Zakład krawiecki
zawiadamia swoją SZANOWNĄ KLIJENTELĘ, że WSZELKIE NOWOŚCI w materjałach francuskich i angielskich już nadeszły. ———

LUSTRA SZKLANKI

Ścienne, toaletowe, kieszonkowe oraz wszelkie przybory
Spodeczki, karafki, kieliszki i t. p.
Hurtowo i detalicznie — najelegantsze wykonanie
NAJTANIEJ

POLECA
SZYMON MIĘDZYBOWSKI
Gdańska 42, tel. 58-91
Dla hurtowników specjalny rabat.
Radzę się przekonać! Radzę się przekonać!
UWAGA! Najtańsze źródło szyb do samochodów!

ŚNIEGOWCE KALOSZE najtrwalsze i wytworne
Marka Fabryczna FABRYKI Marka Fabryczna
„KONTINENTS"
METEOR
Poleca: Akc. Tow. w Rydze „ŁOTWAGUM" Jener. Reprez. na Rzeczp. Polską i Skład K...sowy
WARSZAWA, UL. DŁUGA № 55, — TELEF 29...
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

Imperial
16 Zawadzka 16

Dziś i dni następnych! — Wielki sensacyjno-detektywny dramat w 8 aktach p.

W KRYTYCZNEJ CHWIL

W roli gł DARY HOLM i ERNEST REICHER.

Nad program: Arcywesoła komedia w 4 akt. z niezrównanym Fridolinin

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po poł

Kursy Kosmetyczne
Dr. Marji Lewinsonowej
Cegielniana 6, m. 3

Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo Zapisy codziennie

CEBULKI KWIATOWE,
nasiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają **SKŁADY**
L. JASINSKIEGO,
w Łęczycy, Poznańska № 30, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

NA RATY
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwitniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M ROZENBERG
Cegielniana 36,
Lewa oficyna, II-gie piętro.

JĄKANIE
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zak. Lecz. dla jąkałów
S. Żyłkiewicza, Warszawa,
Chłodna 22
Prospekty bezpłatnie w kancelarji godz. 4—5 p. p.

Dr. LEON SZAJEROWICZ
powrócił
Choroby wewnętrzne i kobiece
TRAUGUTTA 8, tel. 35-71.
Przyjmuje od 10 do 11 r. i od 5—6p p

Lekarz-dentysta
S. Zylbersztajn
Gdańska 31, godz. przyjęć od 3—6

Dr. med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 113 11
godz. przyjęć od 5 i pół—7 i pół

Tanio! Tanio
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
L. OPATOWSKI Kilińskiego 134. — Telefon 54-95. —
Dojazd trawmajami 4, 6, 10.

Lekarz-dentysta
R. Kacenelsonowa
przeniosła gabinet z Warszawy do Łodzi na
NOWA-CEGIELNIANA № 12
— — telefon 64—19. — —

LEKARZ-DENTYSTA
FELICJA ROZEN
Kilińskiego 49, tel. 5436
wznowiła przyjęcia

Dr.
D. KAC
CEGIELNIANA 40.
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.

Dr. med.
Szmerłowski
Piotrkowska 17
Tel, 7—13.
Akuszerja i choroby kobiece,
Przyjm. od 3—5 i 7—8 pp.

Dr. med.
T. FUCHS
choroby wewnętrzn. przeprowadził się
na ul. Zachodnią 64
Telefon 64-79
Przyjmuje od godz. 2—3 pp i od 6—8 w

Dr.
Sołowiejczyk
i Arkadjusz
chor. DZIECI
ANDRZEJA 4
tel. 29-85
Przyjmuje od g. 9—10½, i 5—6½

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. J.
Herszfinkiel
Spec. chor. dzieci
Zawadzka 15, tel. 11-87
Przyjmuje 8 — 9½, i 3—5.

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8—9½, 12—2 i od 7—8 w.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1
Telefon № 25-38.
powrócił.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

Dr. JAN
Dobrowolski
Choroby skórne weneryczne.
ul. Andrzeja L. 3
Przyjmuje codziennie od 11—12 i od 5½—7½, w niedziele od 11—12 w Lecznicy, Zachodnia 27, od 4—5.

FUTRZANE PALTA najnowszych modeli na
Wykonanie pierwszorzędne
Na dogodnych warunkach
Nadeszły modele na sezon zimowy.
poleca
PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH I FUT
P. HERSZKOWICZ Łódź, Zawadzka 8
Pracownia Kuśmierska na



Koncesjonowane
KURSY KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH
W. WOYNA Łódź, Piotrkowska 111, tel.
Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.
Opłata niska. Dogodne warunki. Kancelarja czynna od 9—1
UWAGA: Ładowanie okumulatorów

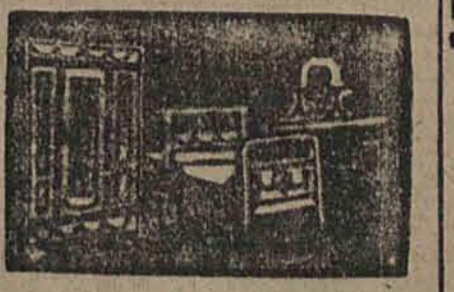


Magazyn Wykwintnego Obuwia
L. Friedland, Cegielniana 51
poleca ostatnie nowości sezonu.
oraz Sniegowce i kalosze
w największym wyborze po cenach najniższych.



NA RATY! Zegary, zegarki firm Longines. Omega, Zenith i in., złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
JAN CHMIEL
100. PIOTRKOWSKA 100, tel. 25-35.
Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, Wykonanie szybkie i solidne

Chcesz Kupić
MEBLE
wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach



Wstąp do firmy
Markowicz i Nasielski Piotrkowska **6**

BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!
Które z Was chcą nauczyć się gruntownie fachu niech się uda do znanej nauczycielki kroju i szycia, która nauczając już od lat 24, daje gwarancje szybkiego opanowania fachu. Naucza gruntownie kroju, szycia, modelowania, pasowania i bieliźniarstwa najnoszym systemem szkół paryskich i wiedeńskich w ciagu jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje tylko 45 zł. Niezamożnym ustępstwo 15 proc. Zapisy od 11—3 i 5—7 F. Grynblat, Żeromskiego 9 m. 33, prawa oficyna, I-sze

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Szkoła gimnastyki tanecznej i tańca artystycznego IRENY PRUSICKIEJ
dyplomowanej absolwentki szkoły rytmiki i plastyki Mieczyńskiej i Hu anickiej w Warszawie i instytutu Mary Wigman w Dreźnie.
Informacje i zapisy od 12—1 w sekretarjacie Piotrkowska 57, tel 11-84 i w „Lutni" Sienkiewicza 31 od 4—6 w.

Frebianka poszukuje
dużego słonecznego pokoju
z pianinem w okolicy Kościuszki, Sienkiewicza, Piotrkowskiej do Nawrot. Szattanowna Południowa № 13.

Fabryka Luster
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych:
Lustra, trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu
Futra wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27 Telefon 46-08.
Żadnej filji nie posiadam.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damsk
CH. BESSER
Łódź, Piotrkowska 82, tel. 11-49.
Wykonuje palta, kostjumy oraz futra podług najnowszych modeli
Ceny umiarkowane

Większa fabryka bawełniana p kuje solidnego
stałego odbiorcy na resz do 1 m. długoś
Oferty z podaniem referencji i rancji pod „resztki" przyjmuje A nistracja pisma.

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 10-ym b. m. pracuje w pierwszorzędnym zakładzie fryzj pracownica firmy Budzewskiego
p. Janina
Z poważaniem
L. KRAKAUER, Zielona 5, Tel.



Na sezon zim
PIECYKI i KUCH
kaflano-szamotowe różnego gatunku w wielkim wyborze godnych warunkach p
M. ELECHNO
Żeromskiego 1-a. (P
Pierwszorzędne wyko
Ceny przystępne

Natychmiast potrzebni:
1 radjomont
z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych tach radiotechnicznych przy budowie odbiorników,
2 pomocnicy warsztatow
z praktyką w warszt. radjot. i znajomością niki precyzyjnej. Zgłoszenia 8½—11 rano
Radio-Lloyd, Prze

B. RUSSKA
udziela lekcji pisania na maszynach róż nowszych systemów z dokładnem objaśnieniem cji i hektografji
Udziela również lekcji buchalterji, tyki handlowej i Korespondenc
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (o

Operator Odcisków
uczeń profesora Wernera usuwa bezboleśnie i zatwardniałą skórę w ciągu kilkunastu mi
Ceny przystępne. Zamówienia przyjmuje PERFU
„Celina" Piotrkowska 200 i Zawadz
skład apteczny.

KINO-TEATR

„NOWOŚCI"

Piotrkowska róg Głównej

Lot naokoło świata

Wielki film z Ellen Richter, R. Szyncel, Bruno Kastner w rolach głównych

Film ilustrujący dzieje lotniczki która w ciągu 13 dni dokonała lotu naokoło świata ścigana przez detektywów wszystkich krajów a w pościgu brały udział policyjne eskadry lotnicze, torpedowce i hydroplany.

Fenomen XX wieku **Na scenie** Cudowne dzieci
5 letni HENIO i 7 letnia IRENKA
PALULI'S Wirtonzi na ksilofonach wykonają uwerturę WILHELM TELL Rossini'ego i inne
J. BAYER Humorysta recytator. — **R. WILSON** Tancerka akrobat
SMOLINA i STANISŁAWKI
Duet charakterystyczny humor — śpiew — muzyka.
ALINA MASSALSKA typy groteskowe i humorystyczne.

Początek przedstawień kinematograficznych codz. o godz. 4.30 w soboty o godz. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej. Powiększona orkiestra pod batutą p. SZ. SZYMSZELEWICZA.

Ostatnia Nowość!

ANGIELSKIE BOTY

z patentowanym zamkiem NADESZŁY
Adolf BOKSLEITNER i S-ka
149. Piotrkowska 149.
HURT I DETAL

Bogaty wybór **kaloszy, śniegowców** wszelkich firm krajowych i zagranicznych.

LECZNICA „VITA"

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. **Piotrkowskiej 45**, Tel. 47-44 — Przy lecznicy laboratorium bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce". Solux Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryzacje. Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny

Choroby wewnętrzne:	Dr **M. Dawidowicz**, Dr. **J. Steison**, Dr. **H. Kryszek**, Dr **A. Uryson**
Choroby dzieci:	Dr. **J. Kapłański**, Dr **Józef Kon**, Dr. **S. Samet-Mandelsowa**
Chor. skórne, wener. moczopłc.:	Dr. **E. Ekkert**, Dr **W. Łagunowski**
Chor nerwow.	Dr. **M Urbach**
Chor. oczu	Dr. **Ign. Margolis**
Choroby chirurgiczne:	Dr. **M Doburewicz**, Dr. **M. Kantor**, Dr. **E Kunig**
Chor kobiece i akuszerja:	Dr. **K Erdman**, Dr. **A. ogorzelski**, Dr. **R. Rajtler-Kurjańska**, Dr. **J. Szwalcer**
Chor gardła, nosa, uszu, wymowy głosu, jąkania etc.	Dr. **A. Mazur**
Chor gardła, nosa i uszu:	Dr. **A. Lebrowski**
Choroby zębów i jamy ustnej: — Lekarze-dent:	**L. Gerowowa**, **H Halperrowa**, **Ferster-Lajzerowiczowa**, **F Rozenówna**
Laboratorjum bakteriologiczno-chem.	Dr. **Zurkowski**

Roentgen. **Leczenie wad wymowy, głosu, jąkanie etc.** Djatermia. Masaż leczniczy **Szczepienie ochronne** przeciw **szkarlatynie** Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od g. 9-ej rano do 8 wiecz., w niedz od 9—2 pp

Oddam

od zaraz

3 pokojowe mieszkanie

z wszelkiemi wygodami w centrum tel. 42—71.

Miód

Wołyński, lipcowy **do sprzedania** Kg. 4.50 zł.

ul. Ogrodowa 28 sień 4 m. 1

Do sklepów rabat.

Hallo Łodzianki!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Panie, iż w mojej nowootworzonej szkole kroju nauczam gruntownie w przeciągu jednego miesiąca kroju, modelowania, i szycia, najnowszym systemem wiedeńskim tylko za **złotych 30!** Łódź, Al. 1 Maja 19 m 35 od 11—1 i od 4-6 p. p.

Uwaga: Udzielam też lekcji prywatnie **za złotych 50.**

Stare pluszowe, kotikowe aksamitne i Velour-Chiffonowe palta

przedrukowuje się na różne wzory a także przyjmuje do plisowania i dekatyzowania

Piotrkowska 21.

w drugiem podwórzu.

PALTA

męskie i damskie zimowe w najlepszych gatunkach, na raty tanio poleca „Kredyt" Nawrot 15 I p

Buchalterji

podwójnej nauczam gruntownie w ciągu 20-25 lekcji (metodą praktyczną, Cena bardzo przystępna Probna lekcja bezpłatna. Uwaga: Dla uczniów szkół powszechnych znaczne ustępstwo, — Adres. Wólczańska № 41. m. 32.

Poszukuje

się **osoby** z pierwszorzędnemi referencjami do 2 dzieci (1 i 5 lat.)

Narutowicza 9. Dr. Różaner.

Licznik

na **taksówkę** używany „Brünu" z transmisją jako komplet do sprzedania, Obejrzeć można u Klingera. ul. Szkolna 13. od 12—2-ej.

Auto

ciężarowe 3 tonowe „Fiat" na chodzie tanio do sprzedania W adomość: **Telefon 3 - 47.**

Zaraz do sprzedania

garnitur **mebli** styl Ludwika XV mahoniowy, Zemlerowski, — **Piotrkowska № 133, Frakowski.**

Pokój

do wynajęcia

w centrum miasta front I-I p. **Piotrkowska 51**, telefon № 21-23.

PEDICURE

S. Łódzki

ulica Traugutta (Krótka) 5, m. 10, pielęgnuje nogi wycina bezboleśnie odciski i zatwardniałą skórę usuwa wrastające paznogcie. Od g. 11 — 2 i 4 — 7 w.

Węże

spiralne gumowe 2 i 3 średnicy znacznie niżej cen fabrycznych do sprzedania Zgłoszenia pod „B.T." do biura ogłoszeń Statlera, Kraków — Rynek № 8.

F. Fejginówna

wznowiła lekcje języka francuskiego pojedyńczo i w grupach **Gdańska 35**, mieszk. 9.

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm „Republiki" 30

Młody energiczny i pracowity

majster tkacki

(dessinator)

ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy, jako pomocnik. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" sub. „Majster 300".

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum

wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5 Wschodnia 72, m. 19

Fabryka Wyrobów Metalowych

T. z o. p. w Bydgoszczy nowocześnie urządzona, z kilkoma ekscentrycznemi prasami i do tłoczenia, tokarniami etc., dobrze zaprowadzona, z powodu nieporozumień udziałowców, tanio na sprzedaż Oferty pod „Fabryka metali" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72,

Lek - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

powróciła

i przyjmuje w godz. 4—7, **Piotrkowska 51**, tel. 21-23.

Buchalterję

nowoczesna, korespondencję handlową polską i niemiecką), stylistykę, stenografię, pisanie na maszynie, metodą pospieszną ułatwioną uczy Piotrkowska 79, m. 7 30

Posady

Zdolna panna poszukuje posady jako praktykantka buchalterji. Wymagania skromne. Oferty sub „F G" do adm. Republiki.

Inteligentna panna izraelitka zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Oferty sub. „Z. O."

Za wyrobienie posady (początkowo bezpłatnej) w aptece w charakterze uczenicy, dam wynagrodzenie wedle umowy Oferty „Zdolna maturzystka".

Inteligentna osoba z dobrego domu, znająca francuski, niemiecki poszukuje zajęcia u wdowca z dziećmi, może zająć się domem u samotnego pana, pani Oferta „Wdowa"

Poszukiwani są agenci do sprzedaży artykułu niezbędnego w każdym domu. Zgłos. Cegielniana 9. m. 17

Agentów przyjmie na maszyny wszechświatowej sławy Babiński, inspektor, ul. Konstantynowska 78, w podw. 16

Szofer Fordzista b. oficer przyjmie posadę od zaraz Oferty sub. Szofer do „Republiki" 17

Sympatyczna panna lat 23 zwolenniczka kina chętnie pozna pana również zwolennika kina w celu towarzyskiem. Of. do Adm. „Rep." pod „Kino" 16

Potrzebne zdolne panny, podręczne i uczenice do pracowni sukien E. Zabłockiej Zamenhofa 17 18

Biuralistka, pisząca na maszynie posiadająca dwuletnią praktykę biurową, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty do „Republiki" sub „S. T." 16

Są potrzebni stelmachy, siodlarze i chłopiec na posyłki Alfred Sommer Gdańska № 123 47—16

Radiomonter potrzebny ewentualnie na godziny pozabiurowe Zgłosić się: Rabinowicz Al. 1 Maja 5 16

Inteligentna panienka poszukuje pracy do dziecka rocznego lub 2 rocznego. Łaskawe oferty do adm. Republiki „L. R." 16

Osoba intel., starsza, muzykalna konwersacja francuska, niemiecka, rosyjski przyjmie miejsce na stałe do młodych dzieci Oferty proszę do administracji Republiki dla M. K.

Nauka wychowanie

W 30 wykładach pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę-kę rzeczoznawca z wyższem wykształceniem i kontrol syndykatu przemysł. Niesamodzielnym indywidualne instrukcje w sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Przyjmuje również wykonywanie tych czynności. Informacje 6-8 wiecz Piotrkowska 183 I p

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul Narutowicza 40, m. 5. front, od g. 4—6 pp. 30

Angielskiego konwersacji, korespondencji i literatury pojedyńczo i w małych grupach udzielam załatwiam wszelką korespondencję i tłomaczenia. Cegielniana 66 m. 25.

Lekcje muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata niska, Zielona 23. m. 24. III piętro.

Uczeń 5-go kursu seminarjum niemieckiego udziela korepetycji, Tamże lekcje gry fortepianowej Zamenhoffa № 14. of. I piętro m. 29

Nauczyciela łaciny na 3 godziny tygodniowo, wieczorami, poszukuję. Oferty sub „Wykwalifikowany"

Rutynowany Nauczyciel-korepetytor udziela lekcji i korepetycji w zakresie średnim miesięcznie 30 złotych, Piotrkowska 189. m. 9

Student ostatniego semestru udziela lekcji w zakresie 8-iu klas Specjalność: Polski, łacina, matematyka postępy gwarantowane. Zawadzka 21 Baum 18

Pomocy w matematyce w zakresie 8-miu klas udziela rutynowany matematyk Warunki przystępne, oferty pod M 100 do Republiki.

Lekcje francuskiego, angielskiego tel. 32-43.

Student udziela matematyki, łaciny, języków Kilińskiego 96—3 na prawo, druga brama, godzina 6 16

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej; Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza № 26. Żądajcie prospektów 31

Mademoiselle Jochelson diplomée de l' Universitè de Lyon donne des leçons Piotrkowska 26, librairie de 3 à 4½

Englishman gives lessons, conversation and correspondence. Write to the redaction sub „Englishman". 16

Polskiego (literatury, stylistyki, gramatyki) udziela studentka wyższego kursu. Kilińskiego 96 m. 2. Ceny przystępne, Zastać między 1—4 pp. 16

Maturzystka udziela lekcji: Specjalność języki Wiadomość u pani Kajzerowej Wólczańska 79, druga oficyna po prawej stronie II piętro 16

Rozmaite

Ważne dla odjeżdżających zagranicę! Udziela lekcji francuskiej-konwersacji, grupami i oddzielnie. Widzieć można od 9—10 rano i od 1 do 2 i od 8—9 w. Adres W. de Lazari Ogrodowa 26 III piętro. 18

Dzieci 8-12 lat, zdolne do tańca przyjmuje szkoła baletowa St. Zaborskiego, Narutowicza 31. Nauka bezpłatna. Zapisy od 3—4 pp

Szukam przyjaciela. Oferty sub „Trzydziestosiedmioletnia" do adm. Republiki.

Wdowa niezależna posiadająca przyzwoicie urządzone mieszkanie pragnie poznać pana lat 40 inteligentnego na stanowisku cel matrymonialny Oferty sub „Przystań" do adm. Republika.

Zgubiono klucz systemu „Wilka". Uprasza się o łaskawe złożenie do adm. Republiki.

Zgoda adres tymczasowy „Wspólnie" do Republiki Proszę o adres listowy.

Freblanka poszukuje pokoju z pianinem w okolicy Konstantynowskiej Zachodniej Zawadzkiej do Cegielnianej. Oferty pod M. P. do Republiki.

Rekursy, prośby, sprawy podatkowe załatwia szybko Biuro Piotrkowska 93. m 9 front, 20

Tłumaczenie we wszystkich językach szybko i tanio. Biuro Piotrkowska 93 m. 9 front 2

Pończochy, oczka i dziury reperuje tanio Konstantynowska 33, m 11

Tarski prosi o odpowiedź.

Poszukuje się buchaltera (ki) bilansisty znającego również korespondencie, na godziny popołudniowe. Oferty wraz z referencjami sub. „Bilans" do Republiki.

Pana lat 40-50 samotnego, inteligentnego, solidnego na dobrym stanowisku pragnie poznać osoba młoda, przystojna, inteligentna, subtelna, samotna z pierwszorzędnej rodziny, posiadająca własne mieszkanie Nieanonimowe oferty sub. A. B. 25

Wykwalifikowana modystka przerabia filcowe aksamitne i jedwabne kapelusze na najmodniejsze za 3 zł. oraz nowe 7 zł. Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

Poszukuję spólnika z kapitałem 500 dol. do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego w centrum miasta, oferty sub „Pierwszorzędny"

Do kompletu freblowskiego z początkowem nauczaniem przyjmę jeszcze kilkoro dzieci. Tańce plastyczne pod kierunkiem specjalistki, Zachodnia 41, m. 4, Zapisy przyjmuję od 4—5.

Ratujcie włosy! „Szyllerin" (zioła) zawiera substancje pożyteczne, wzmacniające cebulki włosowe. Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Posiadamy już tysiące rzeczywistych odezw, podziękowań do sprawdzenia. Dowody przy kupnie. Pakiet 2 zł. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 gr. (można znaczkami pocztowymi). Zamówienia nadsyłać listem poleconym lub przekazem. Laboratorium „Świt", Warszawa, Hoża 1-

Kurs Filet ręcznego 10 zł wyuczam hafty maszynowe i ręczne białe kolorowe Toledo. aplikację wenecką robotę, malowanie i liwerowanie Kaufmanowa, Piotrkowska № 18. I podwórko, I piętro, I wejście. 96—19

I lub 2 elegancko umeblowane frontowe pokoje z wygodami, światłem elektrycznem, obsługą i wejściem niekrępującem do wynajęcia Gdańska № 135 (róg Anny) m. 6, II p.

English lady gives lessons in English including commercial and literature Oferta sub. „English" 18

Manicure Cegielniana № 19 front. parter 16



Wytwórnia PIECY i KUCHEN Przenośnych

nagrodzona na wystawie Gospod. Hygienicznej w Łodzi dużym srebrnym medalem.

„Koźminek" Główna 51.

Zgubione dokumenty

Ogłoszenie. Zagubiłem weksel na zł 350 wystawiony przez A. Pomeranca w Łodzi, na zlec B-ci Rozner, płatny dn. 16/10 1927. Znalazca proszony zwrócić takowy do firmy B-ci Rozner, Łódź, Lipowa 59, weksel powyższy niniejszym unieważniam. A. Aleksandrowicz Grodno.

Sztan Nachuma Brucha zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 16

Kluszczyński Zygmunt zagubił kartę powołania do wojska, dowód osobisty. Grabowa 29.

Józef Mikołajczyk Narutowicza 56, zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany gmina Grzybki.

Świtoniak Klara zgubiła legitymację zapomogową Nr 3190 Grabowa 18

Zofja Balle zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 78—16

Do filmowania

osoby nadające się mogą zgłosić się

do wytwórni filmowej „Koralfilm" od 10 r. do 2 po poł. **ul. Żeromskiego 1 m. 4.**

DR. MED.

S. Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: wewnętrzne (astma, serce płuca) przemiany materji (artretyzm reumatyzm) i kobiece.

Przyjmuje od g. 4 do 7 wiecz

ul. Piotrkowska № 85, front III p

KUPIĘ JIGGERY

pojedyńcze i podwójne. Oferty do Red. „Republiki" sub. I. M.

Warszawski Magazyn OBUWIA J. NAGLERA,

Piotrkowska 109,



poleca **NA SEZON BIEŻĄCY** bogaty wybór najnowszych **MODELI** ze skór zagranicznych.

Cała Łódź się Przekonała, że największy w naszem mieście wybór **PALT** (ceny od zł. 115)

Kapeluszy Habiga i Borsalino — w jedynym europejskim domu konfekcyjnym

Bogaty wybór wszelkich najnowszych artykułów mody, **OBUWIE:**

H. PFEFFER

Piotrkowska 111

Przyjmuje weksle kupieckie od zł 110

„CEDA" „VERA" „All Right" po cenach najtańszych.

UWAGA: Przed udaniem się do krawca, radzę obejrzeć moje **PALTA**

RADIO-LLOYD
Łódź, ul. Przejazd 8, tel. 58-08.

SEIBT

Jeneralne Zastępstwo fabryki Dr. SEIBT, Berlin

Najnowszy selektywny

4 LAMPOWY ODBIORNIK

200—3000 m. bez wymiany cewek **zł. 3.00—** Bogaty dział gramofonowy :: Dogodne warunki kupna

---

SĄ CYFRY

które są symbolem — które są świętością — które są pamiątką

Ale jest jedna cyfra, a jest nią 14! 14! 14!

Ta, tylko ta cyfra jest tym zwiastunem

wszechświatowego pokoju i szczęścia

! Cały wielki świat o tem mówi !

14 punktów zawierała słynna deklaracja pokojowa Wilsona
14 punktów zadecydowało o pojednaniu walczących
14 punktów rozpędziło groźne chmury wojenne

i właśnie

14 filji (adresy niżej) posiada słynna kolektura Lot. Państwowej „E. Lichtenstein i S-ka"

i 14 filji (adresy niżej) daje możność tysiącom rzesz wzbogacenia się
14 filji „ rozjaśnia horyzont życia tysięcy, tysięcy graczy

Szef tej kolektury, p. Lichtenstein, zasobny w praktykę i doświadczenie zdobyte podczas długoletniego pobytu w Ameryce, w kraju pracy i pieniądza na polu handlowem i w dziedzinie loterji specjalnie dumny właśnie jest, że Firma „E. Lichtenstein i S-ka" posiada tę cyfrę wszechświatowego pokoju i szczęścia

14 punktów posiada ogółem firma E. LICHTENSTEIN i S-ka
14 punktów rozsnuł sławę firmy E. LICHTENSTEIN i S-ka
14 punktów daje rozgłos firmie E. LICHTENSTEIN i S-ka

Pamiętajmy, że są cyfry, które, istotnie zawierają w sobie coś niezwykłego, coś wyjątkowego i z tego względu firma „E. Lichtenstein i S-ka", Centrala Marszałkowska Nr. 146 (koncesjonowany kantor wymiany i kolektura loterji), posiadająca (jak deklaracja Wilsonowska, 14 punktów) 14 filji loteryjnych w Warszawie i poza Warszawą, cieszy się taką niezwykłą i wyjątkową popularnością.

A nie zapominajmy, że losy do 16-ej Państwowej Loterji Klasowej (wkrótce już ciągnienie), w której co drugi, co drugi, co drugi numer wygrywa, są do nabycia i są rozchwytywane w 14-tu oddziałach, w 14-tu filjach, w 14-tu kantorach,

największej i najszczęśliwszej kolektury

E. LICHTENSTEIN

egz. od 1836 r.

Centrala Kolektury, Warszawa, Marszałkowska 146.

Łódź, ul. Piotrkowska 72 (Gmach Grand Hotelu)

ODDZIAŁY MIEJSKIE:
1) Bielańska 3 vis-a-vis Banku Polskiego.
2) Krak. Przedm. 37 vis-a-vis pomnika Mickiewicza.
3) Królewska 43 vis-a-vis Giełdy Pieniężnej.
5) Nalewki 42 przy przystanku tramwajowym.

ODDZIAŁY ZAMIEJSKIE:
6) ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 72, GMACH GRAND HOTELU.
7) Wilno: Wielka 44, i-a Wileńska Hurtownia Tytuniowa.
8) Płock: M. Sz. Neuman, ul. Sienkiewicza 33.
9) Kalisz: S. Kapłan, Złota 14.
10) Rozwadów: w sklepie p. A. Tochtermana.
11) Ciechanów: w sklepie p. B. Białostockiego.
12) Mława: H. Szpiro, ul. Ogrodowa 2.
13) Kosów Poleski: L. Czernichow, Kościelna 59.
14) Lidzbark na Pomorzu: H. Bornstein, Nowy Rynek.

Konto P. K. O. dla Warszawy: 9.374, dla Łodzi 64.209.
Łaskawe zamówienia prowincji załatwiamy szybko i akuratnie odwrotną — — — — pocztą. — — — —

Cyfry mówią same za siebie

Ogólna suma wygranych zł. 19,904,000

Największa wygrana 650.000 w szczęśliwym wypadku.

Inne szczęśliwe wygrane, zł. 400.000, 250.000, 2 po 100.000, 2 po 75.000, 2 po 60.000, 3 po 50.000, 2 po 40.000, 6 po 25.000, 18 po 15.666, 30 po 10.666 i dużo pomniejszych wygranych.

CENY LOSÓW:

1/4—Zł. 10 — 1/2—Zł 20 — 1/1—Zł. 40

Berlitz School

Nowe kursy praktyczne języków

Do you speak English?
Parlez-vous francais?
Sprechen Sie Deutsch?

Nauczyciele są rodowici Anglicy — Francuzi — Niemcy. Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Korespondencja handlowa. Lekcje prywatne. Zapisy od 17 do 22 października od 10 - 1½ i 4 do 8.

PIOTRKOWSKA 39, front.

ZNANE ZE SWEJ DOBROCI DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIĘCE

OBUWIE

NAJNOWSZYCH FASONÓW po cenach przystępnych

KALOSZE

ŚNIEGOWCE

Najprzedniejszej jakości:

KALOSZE MĘSKIE	Gat. I		zł. 12.—
ŚNIEGOWCE DZIECIĘCE	„ I	od	„ 15.—
„ DAMSKIE GABARD.	„ I		zł. 25.—

W WIELKIM WYBORZE

W. MANDA, Piotrkowska 127.

Kupno i sprzedaż

Uwaga! Za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać otomany, materace, kozetki tapczany i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Sienkiewicza 18, sklep z frontu. 17

Mleko wprost z udoju 3 razy dziennie Sienkiewicza 32, tel 38 03 21

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia. Piramowicza 2, m 7.

Maszynę do szycia prawie nową sprzedam tanio, ul. Cymera 26 m. 6

Sprzedam tanio otomanę dywanową szafę i biurko amerykańskie Krucza 4, m. 18

Sprzedam wózek dziecinny, Kilińskiego 40 Brewińska.

Karakułowe palto sprzedam. Kilińskiego 129, Adler.

Sypialnię francuską na słoniową kość złoconą okazyjnie tanio sprzedaje stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Motor elektryczny 3 P.S 120 Volt używany lecz w dobrym stanie kupię zaraz, E. Weilbach Piotrkowska 82,

Dentystyczny motor do robót technicznych okazyjnie do sprzedania, Optyk, Meyerowicz, ul, Narutowicza 8.

Motory elektryczne i wentylatory nowe i używane do sprzedania. — Reicher. Południowa 28 tel. 30-00.

Sprzedam zaraz 200 tysięcy cegły licówki i 50 tysięcy dachówki karpiowej, Oferty pod Cegła do administracji

Resorka do sprzedania. Targowa 23, m, 14

Buldog młody rasy angielskiej do sprzedania Targowa 23, m 14

Okazyjnie do sprzedania story filet, ceru, Gutmanowa, Cegielniana 60.

Folwark 7-mio włókowy, w którym znajduje się młyn motorowy do sprzedania zaraz, bliższe szczegóły na miejscu, poczta Tuszyn folw. Goły ów Ilgi, 17

Maszyny do szurkowania firmy „Singer" sprzedam tanio, ul Zamenhofa 1, m, 4,

Koncertowa cytra Wiedeńska tanio do sprzedania. Zamenhofa 1 m. 4.

Parlefon do sprzedania ul. Niska 4 Szulc.

Parlefon szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie, tanio sprzedam. Andrzeja 47 II p m. 6.

Plac ładny ogrodzony zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Oferty sub „Plac" Fucus Piotrkowska 50 16

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30 W Sieradzu przy ul. Kościuszki № 8

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary, Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufakturę na raty tanio. „Kredyt". Nawrot 15 I piętro 30

NA WYPŁATĘ! Swetrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity, flanele deseniowe na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

Do sprzedania oficyna 25 łokci długa i 8 szeroka Retkiń, Piaski № 12 od dworca Kaliskiego 10 minut Józef Marciniak. 10

Samochód 6-cio osobowy na chodzie sprzedam, europejkę Torpedo. Wiadomość Kopernika 27, m. 29 od 11—21. 16

Ameble sypialnia na słoniową kość kredens pokojowy gardero by, szafy łóżka sprzedaje stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Maszyna krawiecka Singera do sprzedania mało używana. Piotrkowska 60, pralnia.

Lokale

Pokój z kuchnią połowa nowego budynku do sprzedania cena 4 tys zł. Wiadomość ul Wolbórska 16, m. 5. Piasecki.

Pokój umeblowany słoneczny wspólny dla urzędnika od zaraz do wynajęcia Kamienna 2. — w sklepie,

Pokój wynajmę, ul. Piotrkowska 70 II piętro front, m 8, od 3 — 4 p.p.

Ładny pokój umeblowany z wygodami do oddania Aleja 1 Maja 15, front m. 13,

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do oddania. R Meinsterowa, ul, Gdańska 31a,

Pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Zielona 42, — m. 22

Pokój przy rodzinie do wynajęcia ewent z całodziennym utrzymaniem Aleja 1 Maja 41 m. 16.

Duży umeblowany pokój do wynajęcia Gdańska 35 m. 7.

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Główna 9, m, 8

Odnajmię pokój młodemu małżeństwu Aleja 1 Maja 5, m .

Bezdzietnemu małżeństwu odnajmę pokój umeblowany z wygodami Wiadomość: ul. Zawadzka 15. m, 12 16

Pokój umeblowany w śródmieściu ze wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem eleganckim spokojnym domu. tel od 1 listopada do odnajęcia Of. sub. „E.K

Mały ogrodzony pokoik odstąpię inteligentnej izraelitce. Andrzeja 50 m. 2 od 2—3.

Poszukuję umeblowanego pokoju w śródmieściu z niekrępującem wejściem. Oferty sub. „N" do admin. Republiki 17

Ciepły, miły pokój, z oddzielnym wejściem ew. z całkowitym utrzymaniem od 1-go listopada do oddania. Piotrkowska 185 m. 1, tel, 43-84

Pokój duży słoneczny, elektryczność łazienka, odnajmę pojedynczemu panu lub bezdzietnemu małżeństwu. Zawadzka 30 II p. front, m. 9 od 12—3

Pokój umeblowany do wynajęcia 6-go Sierpnia 32.— m, 9, front

Odnajmę połowę sklepu oraz okno wystawowe, u. K. Lausz, Łódź ul Gdańska 12, róg Konstantynowskiej

Wynajmę inteligentnemu panu jeden, lub dwa eleganckie umeblowane pokoje. Wiadomość Cegielniana 6 m. 4

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe z osobnym wejściem na 1-ym piętrze. Narutowicza 49 m 4

Pokój umeblowany osobny 1 piętro oddam, Pańska 1, m. 10 10

Odnajmę tanio pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez, inteligentnej pannie. Wiadomość Gdańska 101 m. 4 godz, 12-5. 16

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoje z kuchnią Oferty do „Republiki" po „Pośrednicy pożądani" 16

Pokój z balkonem niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia, Nowo-Cegielniana 39/8. 16

Pokój umeblowany od zaraz Piotrkowska 120, m. 23 prawa ofic. II wejście, II piętr.

Oddam pokój do sana Kilińskiego 78, m 9

2 pokoje do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa lub 2-ga osób. Narutowicza 32 m 5. Obejrzeć 9—11 2—4.

3 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia, oferty sub. „front"

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie, buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Maister tkacki młody, energiczny ze znajomością księgowości fabrycznej Poszukuje pracy jako pomocnik. Łask. oferty sub „ ag" do Republiki.

Przechodnia sprzedaczka do sklepu kapeluszy galanterji pół z boku Piotrkowska 126.

Buchalter z kilkuletnią praktyką płynący na maszynie, poszukuje posady. Oferty sub „ spero"

Monter elektrotechnik zgłosi się może do firmy „Ohm", Zgierska 30

Potrzebne uczennice do prac w damskich kapeluszy La belle Sz. Piotrkowska 126.

Szwaczki Chałupniczki) do szycia swetrów oraz pesierki są poszukiwane w fabryce swestrów Gl kuch i Lubliński Zawadzka Nr. 5.

Osoba nte. poszukuje posady kasjerki lub magazynierki Może złożyć większą kaucję. Of. sub C.T do adm. Republiki.

Potrzebna młoda panienka do wszystkiego, dom chrześcijański. ulica Kątna 4. m. 4.

Technik dentystyczny poszukuje posady u dentysty. Of. sub „C.T" do adm. Republiki.

Poszukuje pracy w fabryce lub w innym interesie. Of. sub „D. G. 25" do adm. Republiki.

Lekarz-Dentysta poszukuje posady na pół dnia. sub „Lek dent"

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil na str 4 szp.). Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł Zamiejscowe o 50 pr Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 86.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“
z dnia 16-go października 1927 r.

Wskrzeszenie Chjeno-Piasta.



Na krakowskiej łące,
Za murami miasta,
Po długiej rozłące
Zjazd był Chjeno-Piasta.

Zeszli się w komplecie
Wicuś, Wojtuś z Romkiem,
A każdy zaś przecie
Nie jest z nich ułomkiem.

radzili grzecznie,
Zgadzając się całkiem,
Że trzeba koniecznie
Wojnę wieść z Marszałkiem.

Wójt ma nos galanty,
Rom — głowę niebłahą,
A Wojtek Korfanty
— Dolary pod pachą.

Wacław Drozdowski.

Gdzie jest dusza... ludzka?

Dawniej mówili, że we krwi, w ślinie, albo w oddechu.

Skąd pochodzi pocałunek, odsłonięcie głowy przy powitaniu i t. p. zwyczaje.

Teraźniejszość zakrywa nam przeszłość. Cichy szmer dawnych, minionych czasów przechodzi mimo naszych uszu, jakkolwiek niejednokrotnie moglibyśmy mieć okazję przypomnienia sobie dawniejszych okresów z życia ludzkości. Przeszłość nie mija bez śladów, nie jest cmentarzem bez pomników, jej cienie jeszcze dziś krążą nad nami jak stada wron — dalekich wspomnień.

Nasze obyczaje, obrządki i przyzwyczajenia stanowią swego rodzaju antykwarjat, z którego badacz historyczny może wyłowić bardzo wiele cech, charakteryzujących epokę starożytności.

Jeżeli kłaniając się, zdejmujemy okrycie głowy, lub składamy komukolwiek wizytę — sami nie wiemy o tem, że mimowoli naśladujemy dawne ceremonje naszych przodków.

W czasach starożytnych wśród dzikich plemion człowiek pokonany tracił prawo do swe oręża i do swej odzieży. Wszystko, co dawniej do niego należało, przechodziło na własność zwycięzcy. Nagość zupełna lub częściowa była więc symbolem poddaństwa.

W Sudanie, na wyspach Taiti, w Abisynji i w Dakomei obnażanie ciała jest wyrazem szacunku. Mieszkańcy Złotego Brzegu na znak szacunku obnażają nietylko głowy lecz również nogi. My jesteśmy bardziej ambitni i odsłaniamy tylko głowę.

Wizyty również mają swą dawną historję. Złożenie darów władcy wymagało oczywiście osobistego zgłoszenia się. Stąd wizyta sama przez się jest dowodem szacunku.

Nikt dziś nie podziela zapatrywań dzikich plemion na ciało i duszę. Mimo to dawne poglądy dziś jeszcze pokutują wśród najkulturalniejszych narodów w formie pewnych obyczajów, pozostających w ścisłym związku z dawnemi wierzeniami.

W starożytnych mitach i legendach spotykamy dwa poglądy na ciało i duszę. Pierwszy pogląd polega na jednolitości duszy i ciała, to znaczy: dusza jest nieodłączną częścią organizmu ludzkiego. Według drugiego poglądu dusza jest cieleśna; rozłączna, w każdej chwili może się oddzielić od ciała. Dusza jako nierozłączny towarzysz ciała nie rozstaje się z niem nawet po śmierci. Trup — to człowiek śpiący, nie poruszający się, ale żywy. Dlatego po śmierci należy zaopiekować się ciałem, trzeba je balsamować.

Dusza nie ma jednak określonego miejsca pobytu w organiźmie ludzkim. Najczęściej uważano krew jako siedlisko duszy. U Homera, gdy Odysseusz schodzi do piekła, cienie umarłych wracają na krótki czas do życia dzięki temu, że wysysają z niego krew. Karaimowie opryskują noworodków krwią ojca, by przenieść na nich charakter i zdolności rodziców. Na całej kuli ziemskiej w dawnych czasach ludzie na znak zawartej przyjaźni wysysali sobie nawzajem krew z umyślnie w tym celu zadanych ran.

Spólność krwi jest spólnością duszy.

Zamiana krwi na wino tłumaczy dzisiejszą ceremonję t. zw. „picia na bruderszaft".

Kolor krwi — a więc czerwony — jest symbolem duszy. Dlatego kolor czerwony był pierwszym najbardziej rozpowszechnionym kolorem wśród dzikich plemion.

Wśród niektórych plemion afrykańskich zamiana śliny zastępowała zamianę krwi przy zawieraniu przyjaźni. Według ich mniemania siedliskiem duszy była ślina, a nie krew. A czy dziś wśród ludu dla odżegnania nieszczęścia lub choroby nie posługują się spluwaniem? Ślina — część duszy — powinna stoczyć walkę z biedną. Jest ona awangardą w wojnie z nieszczęściem.

Każde plemię miało inny pogląd na lokalizację duszy. Niktóre plemiona sądziły, że dusza mieści się w oku. Stąd kambalowie wyjadali oczy albo przynosili je jako ofiary swym bożkom. Tem tłumaczy się również wiara w „złe oko", które urasta do rozmiarów kwatery sztabu jeneralnego duszy.

Tego rodzaju wierzenia posłużyły ludom starożytnym do wytłumaczenia zagadki śmierci. Wraz z ostatnim tchnieniem uciekało życie. A więc tchnienie to dusza. Skoro jednak człowiek konający potrafi oddalić od siebie duszę, tak samo człowiek żywy może przecież duszę przy pomocy oddechu na innego osobnika.

Konsekwencją tych rozumowań jest rozpowszechniona forma objawiania miłości — pocałunek.

— „Całujący się przenoszą na siebie cząstki swych dusz".

Na jednym ze starożytnych meksykańskich pomników, wyobrażającym według twierdzenia znawców, ślub bogów, przedstawione są dwie figury — mężczyzna i kobieta — obejmujące się wzajemnie. Od ust boga do ust bogini ciągnie się czerwona masa cylindrowego kształtu, wyrażając oddech. Sama treść wskazuje, że chodzi w tym wypadku o symbol pocałunku, pojętego jako wymiana dusz. Usta nie zlewają się ze sobą, by uplastycznić proces zamiany oddechu. Czerwony kolor wskazuje na przetrwanie tragedji o duszy, posiadającej siedlisko we krwi.

Ciekawe, że wśród ludów, nieznających pocałunku za pomocą ust istnieje zwyczaj wyrażania miłości i przyjaźni za pośrednictwem pocałunku nosowego. Zwyczaj ten kultywują narody północne, szczególnie eskimosi.

Wiara w duszę — oddech przetwała do naszych czasów w innej jeszcze formie. Dziś jeszcze człowiekowi, który kichnął, życzy się pomyślności.

Zulusi przy kichaniu błogosławią Boga, sądząc, że wcielił się w nich duch — obrońca, duch dawnego przodka, murzyni natomiast odwracają się od kichającego, jakgdyby chcieli odpędzić od siebie złą duszę, która przed chwilą opuściła ciało kichającego.

Nasze życzenie przy kichaniu łączą prawdopodobnie poglądy zulusów i murzynów. Kichnięcie powstaje nagle, mimowoli. I jeżeli oddech jest duszą, to kichnięcie jest dowodem, że do organizmu ludzkiego wstąpił nowy duch. Dążeniem otaczających go osób jest oczywiście, ażeby nowy duch był dobry — stąd życzenia pomyślności.

Przykładów takich, opartych na starożytnych wierzeniach, możnaby wymienić tysiące.

Sądzę jednak, że kilka wyżej przytoczonych, wystarczają w zupełności, by stwierdzić, iż przeszłość nie mija bez śladów.

Każdy nasz obyczaj, który niewytłumaczony czyn stanie się zrozumiały, jeżeli dodamy pewne komentarze, zaczerpnięte z odległych, dawno minionych epok.

J. R.

Stan zdrowotny studentów sowieckich

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez Centralne Biuro, związku studentów proletarjackich i zamieszczonego w „Raboczej Gazietie", okazuje się, iż ilość chorych na gruźlicę, niedokrwistość, neurastenję, etc. jest przerażająco wielka. Z ankiety, przeprowadzonej wśród słuchaczów uniwersytetu tulskiego wynika, iż na pierwszym kursie zarejestrowano 15 proc. chorych, na drugim już 70 proc., a na trzecim — aż 84 proc. Oczywiście, iż nieliczny tylko odsetek jest w stanie chodzić w tych warunkach na wykłady, i dlatego daje się zauważyć masowa ucieczka z wyższych zakładów naukowych.

Bigos cywilizacyjny w Sjamie.

Nie pracują, nie kradną, nie mordują i nie handlują.

Budząca się z uśpienia Azja interesuje i niepokoi w jednakowym stopniu tak polityków jak i podróżników. Jednym z najmniej znanych krajów azjatyckich jest — Sjam. Barwny opis życia, obyczajów, miast i wsi o tym egzotycznym kraju daje znany etnograf i badacz Orjentu, prof. P. Szebesta.

Sjam jest krajem rozwijającym się się kulturalnie od niedługiego czasu. W miarę możności wszystko nabiera poloru europejskiej cywilizacji. Europa naśladowana jest tu z sensem lub bez sensu.

Kobieta sjamska ubiera się nawpół po europejsku, pół po sjamsku. Najchętniej nosi bluzę, lakierowane trzewiki na wysokich obcasach i jedwabne pończoszki. W miejsce sukni nosi jednak starodawny „panung".

Gdy król wchodzi do pagody dla złożenia hołdu swoim boskim przodkom, orkiestra wygrywa lekkie, europejskie arje operetkowe.

Sjam modernizuje się według wschodniego szablonu, a ściśle mówiąc, według Japonji. Stała się ona wzorem zarówno dla rządu, jak i wojskowości, komunikacji, szkół wiedzy i sztuki. Sjamskie przysłowie mówi: „Chińczyk boi się śmierci, europejczyk głodu, sjamczyk nie boi się ni głodu, ni śmierci".

Przysłowie to charakteryzuje bierną naturę sjamczyka, jego usposobienie flegmatyczne, brak inicjatywy i zamiłowania do pracy. Lubuje się on w zajęciach jak i rozrywkach spokojnych, lubi przyglądać się uroczystościom, pochodom, skłonność ma do kontemplacji. Niewątpliwie wpływ na charakter sjamczyków wywiera buddaizm, sjamczycy są łagodni i wstrzemięźliwi, mord i rabunek nie są im znane.

Zajmują się przeważnie pracą biurową, pracę fizyczną wykonują u nich chińczycy. Chińczyk pracuje w dzień i w nocy, jak długo tylko może, podczas gdy sjamczyk nie wysila się zbytnio. Wrodzonemu lenistwu sjamczyków sprzyja w wysokim stopniu łagodny klimat ich kraju. Domy i mieszkania, zwłaszcza po wsiach są jaknajbardziej prymitywne. Zimna nie potrzebują się obawiać a przed deszczem chronią ich słomiane strzechy.

Sjamczycy ubierają się skromnie, ale barwnie. Zasadniczą częścią ubrania tak mężczyzny jak i kobiety jest t. zw. panung, czyli chusta w niebieskie, zielone i czerwone wzory, przewiązana w pasie i okrywająca nogi do kolan. Górną część ciała okrywają mężczyźni białym kitlem, kobiety wąską chustą zastąpioną w bogatszych sferach białym żakietem lub bluzą. Dzieci chodzą nago i boso.

Kobiety są przeważnie krótko ostrzyżone, widuje się jednak także długie włosy; obecnie ukazuje się coraz częściej europejska fryzura paziowska.

Pozatem lubują się sjamczycy w ozdobach złotych i srebrnych, którymi obwieszają się gęsto, a które chińczycy sprzedają łatwowiernym za nieprawdopodobnie wysokie ceny. Sjamczycy nie są narodem kupieckim. Rzadko widzi się sjamkę za ladą sklepową, mężczyzny nie spotyka się tam nigdy.

Bangkok, stolica Sjamu jest wymowną ilustracją walki, toczącej się między dawnymi a nowymi prądami. Stara dzielnica miasta, jej pałace i świątynie otoczone są zielenią, ogrodami. Cisza panująca tam odbija od gwaru i ruchu dolatującego z nowego miasta. Liczne pagody nadają jej właściwą cechę. Znaleźć tam można wiele nagromadzonych wspaniałości i bogactw. Sjam nie ma własnego stylu. Chińska pagoda i indyjska piramida składają się na sjamską architekturę. Do niedawna jeszcze obchodzili sjamczycy uroczyście dwojaki Rok Nowy: księżycowy i słoneczny. Dziś zachował się tylko Nowy Rok słoneczny, przypadający na dzień 1 kwietnia. W dniu tym składają sjamczycy hołd królowi, jako synowi słońca.

W jednej ze świątyń, bogato ozdobionej freskami, ustawiona jest na wysokim tronie mała statua Buddy. Kiedyś była ona podobno własnością Chin. Jest to jedno z najkosztowniejszych dzieł sztuki, posiadanych przez Sjam, wykonane całe z drogich kamieni. Dokoła posągu płoną świece, pieniężne datki wpływają obficie. Za tronem siedzi stara kobieta, skrapiająca modlących się wiernych wodą, czerpaną z naczynia, w którem umieszczony jest posążek Buddy. Inni obmywają twarz i ręce świętą wodą, inni znów piją ją z nabożeństwem.

KOLAMAN MIKSCHATY.

Bulla kobieca.

W kraju Smargasa rządziła piękna królo[wa], która uważała, że mężczyźni są zbrodniarza[mi]. Wydała więc prawo, z którego wynikało, że k[aż]dy mężczyzna, który skradnie cnotę niewia[sty] musi się z nią ożenić, albo, gdy kobieta tego ż[ą]da, musi ponieść karę śmierci.

Pewnego dnia dwie niewiasty wpadły do p[o]koju przyjęć królowej, gdzie na stole obok w[ie]nuszków ślubnych leżał długi miecz — jedna b[o]wiem z tych dwóch rzeczy potrzebna była z[wy]kle przy rozstrzyganiu sporów.

Obie niewiasty były piękne.

— Czego chcecie? — zapytała królowa.

— Rycerz mnie uwiódł — odparła brune[tka].

— Mnie również... — dodała blondynka, [opu]szczając powieki.

— Jak się nazywasz? — zapytała król[owa], zwracając się do brunetki.

— Arotha, jestem córką kramarza...

— A jak się nazywa ów występny rycerz?

—Bolus, kapitan gwardji.

Blondynka rozwarła szeroko oczy.

— A jak ty się zwiesz?

— Delma, jestem córką budowniczego ok[rę]...

— Kogo oskarżasz

— Bolusa,, kapitana gwardji.

Teraz Arotha otworzyła szeroko oczy i ł[zy] zalała jej policzki. ,

— Bolus, kapitan gwardji? — krzyknęła [kró]lowa i wargi drżały jej z wielkiej złości. — ... odrazu! Tak występnego mężczyzny nie ... jeszcze w moim kraju! Kacie!

Kat, rozmawiający spokojnie na podwórz[u z] księdzem, wszedł do pokoju na zawołanie kr[ólo]wej.

— Sprowadź Bolusa! Kapitana gwardji.

Po krótkiem oczekiwaniu wprowadzono z[bro]dniarza. Był łysy, niski, krępy. Nie posiad[ał w] sobie nic z uwodziciela.

— Czy wiesz o co jesteś oskarżony?

— Wiem...

— Czy to prawda!

— Powiedziałem, że wiem, a więc — pra[wda].

Królowa kipiała złością i zwróciła się do ... biet:

— Znacie prawo, obowiązujące w mym k[raju] i wiecie że są tylko dwa wyjścia. Które wyb[ie]racie?

— Niech mnie weźmie za żonę — rzekła [Del]ma.

— Niech zginie! — krzyknęła Arotha.

Królowa przeraziła się. Dopiero teraz zr[ozu]miała, że jej „bulla kobieca" (tak się zwało p[ra]wo) jest nonsensem. Sława jej rozpadnie się [w] gruzy.

— Tego jeszcze nie było... — rzekła zaf[raso]wana. — Jeden mężczyzna w tym samym cz[asie] uwiódł dwie niewiasty... Delma chce go za m[ęża], Arotha żąda jego śmierci i obydwie macie [słusz]kowe prawo.

— Tak jest... — rzekł radca pawny, wod[ząc] palcem po wielkiej księdze.

.— Jeżeli oddam go Delmie na męża, nie b[ędę] mogła spełnić żądania Arothy, jeżeli go zab[iję] Delma może mieć pretensje. Jest więc tylko j[ed]no wyjście — musicie uzgodnić swe życzenia.

— Nie, żądam jego krwi! — krzyknęła Aro[tha].

— Arotho... prosiła królowa. — Weź p[rzy]kład z Delmy... Nie unieszczęśliwiaj mnie... B[ądź] dobra...

Arotha długo walczyła ze sobą, wreszcie p[rze]kła:

—Dobrze, podzielam życzenie Arothy.

Królowa odetchnęła z ulgą, ale po ch[wili] znowu zasępiło się jej czoło:

-- Znowu przeszkoda... O tem wcale nie p[o]myślałam. Przecież on nie może mieć dwóch ż[on].

Po krótkim namyśle zwróciła się do Bolusa.

Bolus począł obserwować obydwie niewiasty. Po chwili odparł:

— Wybieram Arothę.

Arotha podniosła dumnie głowę.

— Niewdzięczniku! — wrzasnęła Delma. Żądam jego śmierci!

Królowa była również zdziwiona wyborem. Bolus zawstydził tę, której zawdzięczał życie.

— Tak... — odparła. — Ten człowiek zasłu[guje] je na śmierć... Ponieważ przedtem Arotha [do]magała się jego śmierci, a teraz Delma żąda te[go] samego — niechaj zginie! Kacie, bierz miecz!

W tej chwili Arotha krzyknęła przeraźliwie:

— Nie, nie!... Królowo, powołuję się na pr[a]wo, nie pozwolę mu zginąć, chcę go na męża!

Królowa zbladła.

—Kobiety, czyście zwarjowały?... Właściwie ja zwarjowałam, biorąc was w obronę a nie mę[ż]czyzn... Panie radco, porwij pan na strzępy „bullę kobiecą" i wyrzuć ją za okno!

Radca prawny podarł słynną bullę i wyrzucił, jak kazała królowa.

I od tego czasu na całym świecie mężczyźni mogą robić z kobietami, co im się podoba.

Tłum. E. B.

PRZEGLĄD WŁÓKIENNICZY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z dnia 16-go października 1927 r.

Doradca—kontroler.

Do Polski jedzie p. Devey, zastępca ministra skarbu w Waszyngtonie. Będzie on członkiem rady Banku Polskiego; będzie także czemś więcej: jak chcą jedni — doradcą, jak chcą drudzy — kontrolerem. W każdym razie jest pewnem, że będzie miał poważny wpływ na nasze losy gospodarcze.

Dokładnie o zakresie działania p. Devey dowiedzieliśmy się dopiero niedawno. Rząd słusznie czynił, że schował tę wiadomość na sam koniec sprawy pożyczkowej, bo nieodpowiedzialne elementy mogłyby dobrej sprawie zaszkodzić.

Niema potrzeby bawić się w definjowanie: kontroler czy doradca. „Amerykański członek Rady" ma niewątpliwie uprawnienia o charakterze i doradczym i kontrolnym. Jest doradcą nie tylko dlatego, że do jego obowiązków formalnie należy w pierwszej linji wspomaganie i służenie rządowi Rzeczypospolitej radami w zakresie poczynań przewidzianych w planie stabilizacyjnym; jest także doradcą, ponieważ w przeciwieństwie do ustalonego typu kontrol wierzycielskich (Austrja, Niemcy etc.) nie jest on organem zewnętrznym w stosunku do kierownictwa banku emisyjnego, ale równouprawnionym członkiem naczelnego organu tej instytucji. Ma kompetencje kontrolne, gdyż upoważniony jest do wglądu w wykonanie planu stabilizacyjnego i do publikowania sprawozdań kwartalnych o postępach w jego realizacji.

Ta kombinacja kontroli z radcostwem jest bodaj że najlepszem wyjściem z trudności.

Musimy wszyscy zdać sobie sprawę z nowoczesnego współdziałania kierownictwa finansowego świata. Oto z dniem 1 stycznia 1928 został przez Federal Reserve Bank zaangażowany właściciel nowojorskiej firmy bankowej, p. Walter Stewart, który pełnić będzie obowiązki doradcy z ramienia Federal Reserve przy Banku Angielskim. W następstwie ostatniej konferencji szefów banków emisyjnych taka wymiana doradców ma stać się rzecz stałą. W tych warunkach izolowanie sie od kontroli jest nie do pomyślenia; trudno nam narazie utrzymywać go na zasadach współrzędności; nie pozostaje nam nic innego jak przyjąć tę formę pośrednią, która właśnie rząd zaakceptował.

Pewnem jest, że pożyczka bez p. Devey'a czy innego kontrolera-doradcy byłaby znów jedną z osławionego typu „parszywych": byłaby drogą, a co główna — zamkniętą sama w sobie (Dillon), nie byłaby „kluczową". Amerykanie nie mają i nie mogą mieć zaufania do odległego kraju zamorskiego jak długo nie widzą tam swojego człowieka. Jest to cecha „ludzi przy pieniądzach" i nie może być inaczej.

Bez obawy przesady możemy stwierdzić, że dzisiaj organ attaszowany przy Banku Polskim jest wcale nie mniej potrzebny nam samym, niż konsorcjum amerykańskiemu.

Jest to tem prawdziwsze, że:

a) wprowadzony u nas typ kontroli tem szczególnie od innych się różni, iż nie stawia strony polskiej w stosunek podrzędności, a przeciwnie równorzędności, co zwłaszcza zaznaczyło się w ustaleniu specjalnej procedury koncyljacyjnej na wypadek różnicy zdań (arbitraż sądu mieszanego z obcym superarbitrem);

b) kontrola-radcostwo w Polsce — jak na to wskazano wczoraj na naczelnem miejscu naszego pisma — wobec braku szczególnych agresywnych zamiarów Stanów na terenie kontynentu europejskiego nie będzie połączona z uszczerbkiem dla naszej samodzielności politycznej i aspiracji, które ożywiają naszą państwowość w tym kierunku.

Całkiem niezależnie od zakresu działania p. Devey — nie obawiamy się go. Kontrole znacznie ostrzejsze, jak np. austrjacka wykazały rzecz niezwykle znamienną, która może nie da sie wyprowadzić z objektywnego rozumowania, ale która odpowiada psychice każdego człowieka, jest ludzką. Kontrolerzy czy doradcy szybko zżywali się ze swem nowem otoczeniem. Asymilowali się. Stawali sie z biegiem czasu ludźmi nie obcymi, a swoimi. Przy zachodzącej konieczności — raczej obrońcami aniżeli surowymi sędziami. Publikacja sprawozdań (cecha charakterystyczna wszystkich nowoczesnych kontrol, nieznanym dawnym) staje się w tych warunkach raczej okazją do udzielenia poparcia i pozyskania dla nas przychylnych ludzi dobrej woli, aniżeli osądem. Tak było z p. Zimmermanem w Austrji, jest również i w innych krajach. Dlatego wyrażamy przypuszczenie, że oto właśnie przybywa do nas z za oceanu w osobie p. Devey dobry przyjaciel Polski. Jesteśmy nawet tego pewni.

L. Z.

Łódzkie wyroby włókiennicze

zostały wyróżnione na wystawie smyrneńskiej.

W tych dniach powrócił z Turcji delegat związku eksportowego p. Stanisław Markus.

W związku z pobytem p. Markusa na wystawie w Smyrnie zwróciliśmy się doń z szeregiem zapytań.

Zdaniem naszego rozmówcy wystawa smyrneńska (zwana wyst. „9 września" t. j. data zajęcia Konstantynopola przez Turków) wypadła nadwyraz imponująco. Dla wystawców polskich przeznaczone były dwa ogromne pawilony, zajęte przeważnie przez eksponaty łódzkiego przemysłu, który za pośrednictwem swych przedstawicieli bardzo czynnie uczestniczył w wystawie. Łódzki przemysł był reprezentowany aż przez 20 miejscowych firm.

Pawilony, w których umieszczone były łódzkie eksponaty były bardzo obszerne. Eksponaty łódzkie były rozmieszczone nadwyraz estetycznie i w sposób nader praktyczny, odpowiadający gustom i zapotrzebowaniu tamtejszych rynków. Zaznaczyć należy, iż całokształt łódzkiego pawilonu wywierał na zwiedzających wyjątkowo korzystne wrażenie. W opisach swych prasa jednogłośnie wyrażała zdumienie o nadspodziewanym stopniu rozwoju polskiego przemysłu. Najlepszym dowodem uznania dla łódzkiego przemysłu jest fakt, odznaczenia szeregu naszych firm złotemi i srebrnemi medalami, wbrew zapowiedzi dyrekcji wystawy, że zagraniczne firmy odznaczeń nie otrzymają. Pod tym względem wystawa zrobiła jeden tylko wyjątek w stosunku do polskiego przemysłu tekstylnego.

Jest to niezmiernie ważne, gdyż wystawę zwiedzało nie tylko kupiectwo tureckie, ale i kupcy eksportujące na rynki dalszego wschodu.

Rozmówca nasz na podstawie doświadczenia, zdobytego w trakcie swych wielomiesięcznych podróży handlowych po krajach Wschodu, zaznacza, iż widoki eksportu łódzkiej manufaktury na tamtejsze rynki są nader pomyślne. Mimo ogromnej konkurencji zagranicznej Łódź rynki te może opanować.

Wziąć pod uwagę należy, że po niskim ustabilizowaniu liry, konkurencja włoska jest już dla Łodzi nieaktualną. P. Markus mimo, iż miał w czasie swej ostatniej podróży za zadanie jedynie badanie stosunków handlowych, zdołał jednak zebrać szereg większych obstalunków w zakresie łódzkich towarów bawełnianych, wełnianych i pluszowych. Głównymi konkurentami są dla Łodzi przemysły angielski, francuski i czeski. Konkurencje te Łódź może z łatwością zwalczyć, o ile nieznacznie choćby zredukuje swe ceny i będzie skrupulatnie wykonywać zamówienia.

Konsumcja rynku smyrneńskiego od czasu ustąpienia greków staje się coraz bardziej pojemną, a to dzięki temu, że rozwija się świetnie eksport fig, tytoniu i bawełny (z Anatolii).

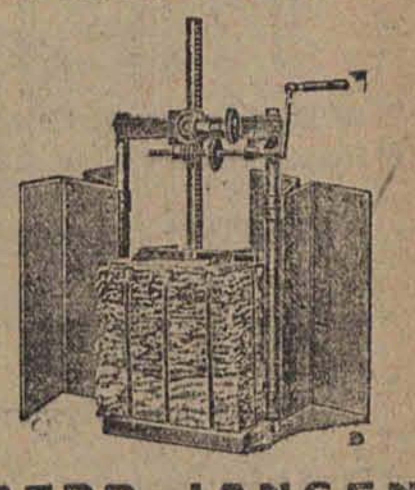
Kupcy smyrneńscy się ostatnio bardzo zbogacili, tak że zasługują na całkowite zaufanie kredytowe. Wszelkiego rodzaju tekstylja są intensywnie przez rynek poszukiwane, tak że przy odpowiednich wysiłkach łódzki przemysł mógłby również na tych rynkach poważną kompanję eksportową.

FABRYKA
welnianej i bawełnianej waty, watoliny
i wyrobów dzianych
STETKA i S-ka
Łódź, ul. Zakątna 86. Telefon 14-95.
Rok założenia 1902.

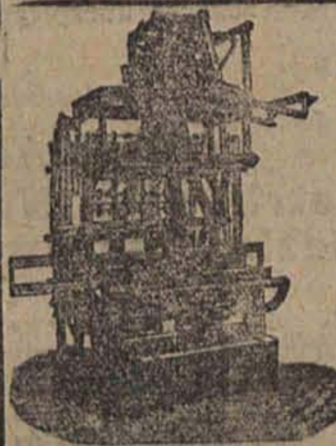
Rok założenia 1908.
Łódzka odlewnia żelaza „Ferrum"
ul. Kilińskiego № 121. Telefon № 18-20.
WYKONYWA: Odlewy z szarego żelaza pierwszorzędnej jakości dla przemysłu metalowego, włókienniczego, rolnego i budowlanego, z własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, jak również ruszta różnych wymiarów ze specjalnej kompozycji, lane twardo na kokilach, dla palenisk i kotłów fabrycznych.
SPECJALNOŚĆ: IMADŁA RÓWNOLEGŁE o szerokości szczęk B=100, 120 i 140 m/m.
PRZYJMUJE: roboty ślusarskie i tokarskie po cenach bardzo przystępnych.

VOLKMANN & Co.
KREFELD, (Niemcy)
DOSTAWCY Cewiarek, nawijaczek, przewijaczek o wysokiej wydajności. Specjalne maszyny dla sztucznego jedwabiu.
PRZEDSTAWICIEL:
OELSSNER, BAUMGAERTEL i S-ka Łódź, ul. Gdańska 48.

Nasze specjalności od kilku dziesiątków lat
Kompletne urządzenia do fabrykacji czystej bawełny.
Maszyny do prasowania bel (Ballenschnellpressen)
oraz Schrottpaketierhämmer



GEBR. JANSEN
Maschinenfabrik M. GLADBACH.



Otto Kruse Barmen
Wstążkowe warsztaty tkackie wszelkiego rodzaju oraz wszystkie maszyny pomocnicze.

Zentrifugenwerke Viersen
SCHÄFER & Co.
VIERSEN - RHEINLAND
(NIEMCY)
Wytwarzają Schäfer'a szybkie centrofugi wiszącej i stojącej budowy, posiadające niedoścignioną konstrukcję o średnicy bębna od 300 do 2000 mm. nadające się dla wszystkich celów przemysłowych.
Przedstawiciele:
B-cia Goldlust
Łódź. Al Kościuszki 32.

Wszelkiego rodzaju
Szpularek i Niciarek
(Spul und Doubliermaschinen)
jakoteż innych
Maszyn Pomocniczych
dla wyrobu TASIEM, KORDEL, LIC I KOKONEK
dostarcza
MASCHINENFABRIK
FRIEDRICH NEUHOFF
ELBERFELD (Niemcy) Bendorferstr 8.
Zastępcy na Polskę poszukiwani.

„VESTA“

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
założ. w roku 1873.

T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia
założ. w roku 1920.

w POZNANIU, Św. Marcin 61.

ODDZIAŁY:

w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Wilnie. Reprezentacja w Gdańsku. :: Reprezentacje i Agentury we wszystkich większych miastach Polskich.

„VESTA“ jest jednym z najpoważniejszych prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce, o silnych podstawach finansowych, lokaty funduszów o pupilarnem bezpieczeństwie.

posiada 11 własnych kamienic w Poznaniu, Warszawie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Lwowie i Gdańsku,

długoletnie pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne zagranicą, daje zatem wszelką gwarancję jaknajakuratniejszego dopełnienia zobowiązań.

Dzięki swym silnym podstawom finansowym zwaloryzowała „VESTA“ najkorzystniej z pośród wszystkich polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń ubezpieczenia przedwojenne.

„VESTA“ zawiera ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od ognia, od gradobicia, od kradzieży z włamaniem, oraz ubezpieczenia samochodowe.

Pośredniczy i załatwia wszelkie formalności jaknajdogodniej dla P.T. ubezpieczających się

ODDZIAŁ w ŁODZI
Piotrkowska Nr. 31, Telefon 4-77
godziny biurowe od 8½ do 15½

REPREZENTACJA
Działu ogniowego
Piotrkowska Nr. 90, Telef. 21-81.

Na zgłoszone telefoniczne życzenia wysyłamy urzędników.

Eksport włókienniczy
w ciągu września.

Na podstawie statystyki związku eksportowego podajemy poniżej dane, dotyczące eksportu gotowych towarów włókienniczych oraz przędzy wełnianej w miesiącu wrześniu 1927 r.

Towarów bawełnianych białych — 40,903 kg. na zł. 569.872

Kolorowych 595,699 kg. zł. 5,407,316

Półwełnianych 35,012 kg. na zł. — 441.180. —

Wełnianych 37,742 kg. na zł. 591.113

Przędzy czesankowej 67.508 kg. na zł. 1,838.344. —

Razem 776.865 kg. na Zł. 8.847.825.

W sierpniu 1027 r. 825.969 kg. na zł. 8,718.979, we wrześniu 1926 r. 660,288 kg. na zł. 5.769,000.—

Zwrot cła w miesiącu wrześniu r. b. wynosi stosownie do wydanych 917 zaświadczeń eksportowych zł. 189,246.57.

Co do poszczególnych krajów eksport przedstawia się jak następuje:

Do Rumunji Zł. 3,889.533. —, Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonja) 1,399.147, do Litwy — 848.926. —, do Austrji, Węgier i Jugosławji — 681.410. —, do Gdańska — 665,400.—, do Łotwy, Finlandji i Danji — 422,292. —, do Bliskiego Wschodu (Turcja, Palestyna, Persja) — zł. 350.664.—, do Anglji — 280.562.—, do Niemiec — 131,239.—, do Włoch — zł. 77.213.—, do Rosji zł. 20,921.— do Afryki — 27,749.—, do Kanady 18,000.—, do różnych krajów — 25,869.—

Razem zł. 8,847,825.— (c)



Zastępcy poszukiwani.

Sp. akc. „Alliance“
przystąpiła do zrzeszenia tow. ubezpieczeniowych.

Jak to już donosiliśmy, angielska spółka akcyjna „Alliance“ (Alliance Assurance Company, Limited, London), którego dyrektorem generalnym na Polskę jest konsul angielski w Łodzi, p. Ernest Gilbert, przystąpiła ostatnio do zrzeszenia towarzystw ubezpieczeniowych od ognia w Warszawie. Fakt ten należy uznać za wysoce znamienny, gdyż dzięki przystąpieniu Tow. „Alliance“ do konwencji towarzystw ubezpieczeniowych tem samem znacznie się podnosi prestiż samego zrzeszenia. Tow. bowiem „Alliance“, istniejące od 1824 r., jest jedną z najpoważniejszych firm asekuracyjnych w Europie. Przypuszczać można, iż przystąpienie to wpłynie niezmiernie dodatnio na działalność samego zrzeszenia, która dotychczas była nader mało żywotną.

Tow. „Alliance“, zrzeszając się w wspomnianej organizacji, wydało tem samem sobie bardzo chlubne świadectwo, wykazując, że gotowe jest podporządkować się zasadom przyjętym przez inne towarzystwa asekuracyjne, działające w Polsce, nawet o ile podporządkowanie to nie jest szczególnie dla samego towarzystwa korzystne i może mu przynieść pewne straty.

Następnie, dzięki omawianemu faktowi, istnieje już dziś pewność, że w całej rozciągłości towarzystwa ubezpieczeniowe będą stosowały jednolite zasady, dzięki czemu zwalczone będą niewłaściwe metody konkurencyjne.

Pozatem nastąpi uzdrowienie warunków związanych z rozwojem asekuracji ogniowej. Jak wiadomo bowiem, wskutek żądania Tow. „Alliance“ unormowane zostały wreszcie w sposób zasadniczy stosunki z klijentami przez zaniechanie systemu udzielanie kredytów. System ten, stosowany dotychczas, nie odpowiadał ani wymogom, ani przeznaczeniu interesu ubezpieczeniowego. Okoliczność ta w powiązaniu z ujednostajnionym już teraz powszechnie systemem stawek ubezpieczeniowych utwierdza nas w przekonaniu, iż wejście tow. „Alliance“, którego fundusze przewyższają 25 miljonów funtów szterlingów, jest nadwyraz celowem posunięciem warszawskiego zrzeszenia.

—c.—

Z salonu samochodowego inż. Zygmunta Dmowskiego.

Największy i najbardziej wśród ogółu automobilistów popularny salon samochodowy inż. Zygmunta Dmowskiego, mający swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 150, posiada prócz światowej sławy samochodów ciężarowych A Fross-Büssinga — przedstawicielstwa znanych marek samochodów amerykańskich „Chevrolet“ i „Oakland“, jak również największy skład akcesorji samochodowych.

Kressin & Marquardt

Maschinenfabrik BARMEN-U

Maszyny do plecenia i klockowe dla wyrobu wszelkiego rodzaju tasiem jak: kordel, lice tressen, rolo, tasiem wrzecionowych (spindelschnüre), knotów do świec.

Specjalność:
Maszyny dla wyrobu artykułów z gumilastyki.
Stoły do plecenia.

KROSNA o wysokiej wydajności dla TKANIA **sztucznego jedwabiu**

doskonale się również nadające dla JEDWABIU, WEŁNY, BAWEŁNY i t d.

DOSTARCZA

MASCHINENFABRIK RICHARD HAASE A.-G., KREFELD

ZASTĘPCY:

BRACIA GOLDLUST, ŁÓDŹ, ALEJE KOŚCIUSZKI № 32.

HELLMAN & KÖTTER
Maschinenfabrik, Barmen-Wichl

wyrabia dla fabrykacji sztucznej wełny i bawełny

p r szorzędne deszczółki do szarpaków

z [illegible] nalnemi Barmenia — sztyfcikami do szarpaków wszelkich systemów. Składy stale zaopatrzone w różne gatunki sztyfcików stalowych Sztyfciki do szarpaków brudnej wełny, (Putzwollstreckmaschinenstifte) Sztyfciki do wilków zgrzebiących (Krempelwollstifte). — — — — Doświadczenia praktyczne od roku 1882.

Spółka Akcyjna
Towarzystwo Ubezpieczeń
„PRZYSZŁOŚĆ"
w WARSZAWIE
ul. Żórawia № 42, telef. 150-64, 232-17, 150-57.
Oddziały: w Poznaniu, Wilnie, Krakowie, Lwowie, Bielsku i Katowicach.
ODDZIAŁ w ŁODZI,
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 87, TEL. 22-20,
zawiera ubezpieczenia:
życiowe, ogniowe, transportowe i kradzieżowe.

Kryzys w przemyśle włókienniczym.

Znaczna redukcja dni pracy.

Dość znaczne pogorszenie konjunktur w handlu włókienniczym, nagromadzenie zbyt wielkich zapasów towarów w składach fabrycznych w powiązaniu z wybitnie minorowemi nastrojami rynku, przejawiło się już w poważnym stopniu w zmniejszeniu stopnia uruchomienia przemysłu. Zaznaczyć należy, że stan uruchomienia przemysłu włókienniczego od dłuższego już czasu nie wykazywał tak znacznych wahań zniżkowych, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich 4-ch tygodni.

Redukcję uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego ilustruje najlepiej poniższa statystyka porównawcza zebrana za ostatni miesięczny okres czasu.

W pierwszym rzędzie niezmiernie ważna jest okoliczność, iż cyfry nie wykazują narazie zmniejszenia się liczby robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle, gdyż redukcja uruchomienia dotychczas dotyczy wyłącznie godzin pracy i ilości czynnych maszyn

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że ewentualne dalsze tak przyśpieszone tempo redukcji obejmie również liczbę zatrudnionych robotników.

Ilość godzin pracy w tygodniu (przeciętnie) wynosiła przed miesiącem w przemyśle bawełnianym 45.04, przed 3-ma tygodniami spadła do wysokości 44.64, a obecnie wynosi zaledwie 43,9.

W przemyśle wełnianym spadek liczby godzin pracy w tych samych okresach ujawnił się następująco: 45.45 (4 tyg. temu) 45,36 — (przed 3 tyg.) 44,01 (obecnie).

W czasie największego stopnia uruchomienia przemysłu włókienniczego liczba godzin pracy w tygodniu wynosiła 46.

Wymowniejsze jeszcze są liczby wskazujące zmniejszenie się procentowe w ciągu zaledwie 3 tygodni ilości czynnych maszyn.

O ile więc za 100 proc. przyjmiemy ilość maszyn przez wielki przemysł rozporządzaną, to otrzymamy następujące zestawienie.

W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM.

Wrzecion cienkopędnych (w stosunku do posiadanych) było czynnych przed 3 tygodniami — 191.26 procent (uwaga: a więc 91.26 procent stanowi o pracy na drugą zmianę). Obecnie procent ten zmalał do 187.74.

W wrzecionach niciarskich przed 3 tygodniami czynnych było — 160.22 procent, obecnie 139.34.

Krosna(przed trzema tygodniami) były uruchomione w stopniu 123,28 proc. Obecnie — 117,16 proc.

W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM.

Wrzeciona do wyrobu przędzy czesankowej zmian nie wykazują Natomiast zmniejszenie się ilości czynnych wrzecion zgrzebnych jest wprost ogromne.

W procentach wyraża się następująco: 76.96 (przed trzema tygodniami) i 67.04 (obecnie).

W krosnach różnica ta też jest bardzo poważna, bowiem z 40 43 procent przed 4-ma tygodniami obecnie liczba ta wynosi 34,26. W wrzecionach niciarskich spadek uruchomienia jest mniejszy, gdyż przed trzema tygodniami stopień uruchomienia wyrażał się w 172,33 zaś dziś z 169.16 proc.

Odnośnie do dni pracy w tygodniu, do ilości fabryk i robotników statystyka uruchomienia przedstawia się następująco:

W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM.

(okres od 5.IX — 11.IX)

Ilość dni pracy	Ilość fabryk	Ilość robotników
6	37	59.832
5	4	3.707
4	2	1,585
	(obecnie)	
		65.124
6	34	44.964
5	6	18.917
4	2	1.049
3	2	1.067
		65.997

W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM.

(okres od 5.IX — 11.IX)

W tym okresie wszystkie zrzeszone w wielkim związku fabryki wełniane w liczbie 27 firm czynne były 6 dni w tygodniu, zatrudniając 20468 robotników. Obecnie natomiast:

6 dni pracuje zaledwie 23 f.	17,766 rob.
5 dni	751 rob.
4 dni pracują 3 firmy o	2,304 rob.
	20,821 rob.

Jak widzimy liczby powyższe wskazują na poważne zmniejszenie się ilości przedsiębiorstw, pracujących do niedawna w ciągu peln. tygodnia, natomiast wzrosła ilość fabryk, pracujących 3, 4 i 5 dni.

W przemyśle średnim (zrzeszonym w krajowym związku) redukcja uruchomienia jest narazie znacznie łagodniejsza, aczkolwiek również wyraźnie się uwidacznia.

Z ostatniej statystyki, udzielonej nam wczoraj przez biuro krajowego związku przemysłu włókienniczego wynika, iż

Ilość dni pracy	Ilość fabryk	Ilość robotników
6	166	17.553
5	7	724
4	2	111
3	2	60
Razem	177 firm	18,448

Nieczynna 1 firma 108 bezr.

Na jedną zmianę pracuje 13,559 robotników (100 firm) na II zmiany — 4.229 robotników (63 firmy) i na III zmiany 600 robotników (14 firm).

PRZEMYSŁ WYKOŃCZALNICZY.

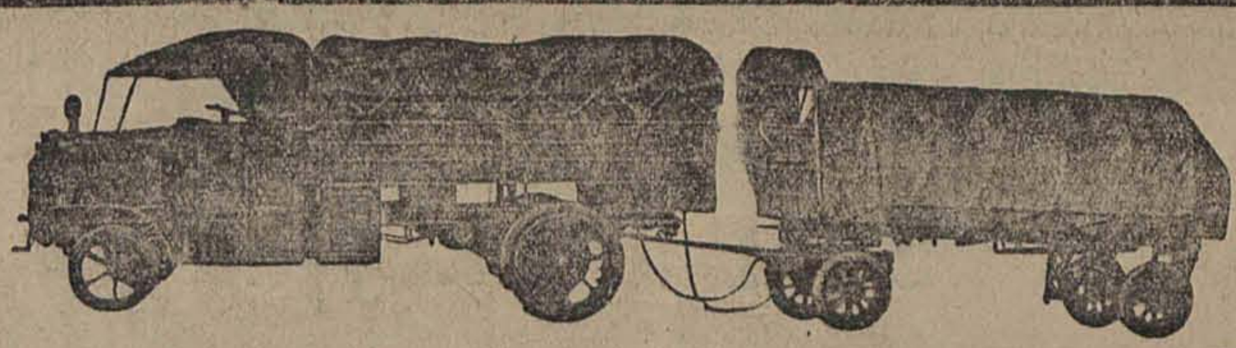
W zarobkowym przemyśle redukcje uruchomienia jeszcze się nie uwidoczniły gdyż wpływ zmniejszenia się stopnia uruchomienia przemysłu samodzielnego, wydającego robotę, nastąpił dopiero w ciągu 4 ostatnich tygodni, na stanie uruchomienia przemysłu zarobkowego szczególnie wykończalniczego odbije się dopiero w najbliższych tygodniach.

Skonstatować wszakże już można że w pracy przemysłu wykończalniczego nastąpiło ostatnio poważne pogorszenie wyrażające się w zmniejszeniu się ilości otrzymywanych obstalunków.

J. C.

Alfons Custodis
KATOWICE
ul. Jagiellońska 20.
Budowa kominów
Obmurowywanie kotłów
Budowa pieców
— Rok założenia 1876. —

Ernest Thielenhaus
Maschinenfabrik
Barmen
poleca jako specjalność różnego rodzaju maszyny plecionkowe i klockowe do fabrykacji sznurowadeł, tasiemek i koronek.
Nowość: Szybkobieżne rundmaszyny
do klockowych koronek.
(Einfädige Splizmaschine als Schnelläufer)



A. FROSS-BÜSSING

KOMMANDIT-GESELLSCHAFT

ŁASTAUTOS, AUTOBUSSE, ANHÄNGER

WIEN, XX|1 Nordwestbahnstrasse 53.

SPECJALNA FABRYKA

BUDOWY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, WOZÓW PRZYCZEPNYCH, AUTOBUSÓW

WSZELKICH MOŻLIWYCH RODZAJI KAROSERJI

PRZEDSTAWICIEL

Salon Samochodowy

Zygmunt Dmowski

Łódź Piotrkowska 150. Tel. 29-40.

Również przedstawicielstwa: samochodów „Chevrolet" i „Oakland".

Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń

„POLONIA"

założone w 1917 roku **w Warszawie** **założone w 1917 roku**

przyjmuje ubezpieczenia: od **ognia, transportów kolejowych, rzecznych i morskich, od kradzieży z włamaniem oraz rabunku, szyb wystawowych, oraz od odpowiedzialności cywilnej.**

CENTRALA: w Warszawie, Plac Napoleona Nr. 3.

Towarzystwo pozostaje w stosunkach z pierwszorzędnymi reasekuratornmi w **Anglji, Francji, Szwajcarji, Skandynawji, Włoszech** i otrzymuje nawzajem odpowiedni ekwiwalent składki.

Towarzystwo posiada szereg własnych nieruchomości.

Oddziały: **Bydgoszcz, Częstochowa, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno.**

Reprezentacje: **Grudziądz, Łuck, Równe.**

Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA“

SP. AKC.

w WARSZAWIE, ul. Królewska № 18 (Dom własny)

Oddziały, Reprezentacje i Ajentury we wszystkich znaczniejszych miastach Rzeczypospolitej.

Zawiera ubezpieczenia życiowe z badaniem i bez badania lekarskiego, według najnowszych taryf i najdogodniejszych warunków dla ubezpieczonych.

Towarzystwo posiada pierwszorzędną reasekurację zagranicą.

Ubezpieczeni biorą udział w 50 proc. ogólnego zysku.

DYWIDENDA UBEZPIECZONYM ZA 1926 ROK STANOWIŁA 20%.

Oddział na Województwo Łódzkie: Łódź, ul. Piotrkowska № 18, telefon 9-53.

Zdolni akwizytorzy na dobrych warunkach poszukiwani.



Rok założenia 1847

Maschinenfabrik u. Eisengiesserei

WILHELM QUADE

G. m. b H. Guben (Niemcy)

Specjalność: Maszyny do wałków, do prania, centryfugi etc.

APARATY i URZĄDZENIA THIESA

do farbowania i blichowania wałów do osnów, krzyżowych cewek, cewek stożkowych, kopsów, taśm zgrzeblarkowych przędzy w pasmach, luźnej bawełny i t. p.

Aparaty do farbowania nadające się do barwienia nawskroś wszelkich materjałów: wałów do osnowy, cewek krzyżykowych, cewek stożkowych etc.

Pierwszorzędne uszlachetnianie wszelkich gatunków przędzy, — zaznaczone wypadaniem w wysokim stopniu uniwarów. —

B. Thies Coesfeld i. Westf. SPEZIALFABRIK AUTOMATISCHER FÄRB- UND BLEICHAPPARATE — (Gegründet 1892).

POSZUKIWANI FACHOWI ZASTĘPCY NA POLSKĘ!





Gebrüder Harnisch Gera

NAJWIĘKSZA FABRYKA MASZYN i UTENSYLJI

dla przemysłu włókienniczego.

Jeneralna reprezentacja oraz skład fabryczny.

Biuro Techniczne i Skład Maszyn

B-cia GOLDLUST

ŁÓDŹ
Aleje Kościuszki 32
Telefon 9-94.

WARSZAWA
Sienna 1
Telefon 186-37.

TEXTILMASCHINEN FABRIK

B. COHNEN, G. m. b. H. Grevenbroich-Rheinland

POLECA JAKO NAJLEPIEJ WPROWADZONE MASZYNY SPECJALNE
Krochmalarki „Revolver“ dla przędzy bawełnianej w znacznie ulepszonem wykonaniu. — **Maszyny farbiarskie i aparaty do blichowania** dla wszystkich tkanin bawełnianych — **Farbiarki do osnów** — **Kotły do gotowania wysokiego ciśnienia** (Autoclaven). — **Suszarki dla wszystkich rodzajów przędzy. Rozluźniarki bawełny. — Nabłyszczarki przędzy.**

Nowość: **Krochmalarka „VICTOR“** dla sztucznego jedwabiu — **Patentowane aparaty do zwilżania dla nadania przędzy** wilgoci utraconej przy przędzeniu.

Generalny zastępca na Polskę:

W. MEISTER, — Agentura Łódź, Podleśna 30.

Skład wszelkich artykułów do maszyn przędzalniczych i warsztatów tkackich

Robert Kühn

Łódź, ul. Piotrkowska 174, tel. 30-59.

Pasy wszelkiego rodzaju, bicze chromowe, troki, cholewy skórzane i paseczki. Obicia do krempli. Iencuchy. Deszczki szarpalna i taśmy szmerglowe.

Instytucja bankowa poszukuje **wykwalifikowanego pracownika**

Oferty pod „A.D.“ do admin. „Republiki“.

Zagraniczne firmy

zakładają składy towarowe w Łodzi.

Jak się dowiadujemy 4 wielkie domy towarowe szwajcarskie i niemieckie rozpoczęły w tych dniach starania celem założenia w Łodzi własnych składów. Fakt ten najwymowniej świadczy o realnych korzyściach dla łódzkiego przemysłu wskutek uzyskania przez Polskę pożyczki. Jest to bowiem dowód iż zagraniczne domy towarowe, importujące wełnę i bawełnę, zamierzają rozszerzyć swe stosunki z łódzkim przemysłem przez otwarcie mu nowych kredytów towarowych. c.



ZMĘCZENIE NAUKĄ SZKOLNĄ,

o ile nie jest systematycznie zwalczane przez racjonalne odżywianie, doprowadza często do groźnego wyczerpania i chorób nerwowych. Filiżanka

OVOMALTINE'y,

skoncentrowanej odżywki, utworzonej z najważniejszych elementów odżywczych, jak jaja, mleko, słód i kakao, wystarczy, aby doprowadzić do równowagi osłabione siły umysłowe.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych

Dr. A. WANDER, Tow. Akc. BERN (Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis prawdz. na Polskę.

L. FAYKE, WARSZAWA Rymarska 16

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Na świetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln., następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYPIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GAJEWICZ	Dr. STAWOWCZYK
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ED (?)
Dr. MICHALSKI	

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko dentystyczny —

„SANITAS"

Cegielniana 29, tel. 44-51

Przyjmują nast. lekarze spec.

Dr. Engel	Dr. Laski
Dr. Frid	Dr. Sz. Malowist
Dr. Gersztajn	Dr. Mortkowicz
Dr. Gutsztadt	Dr. Prybulski
Dr. Imich	Dr. H. Rakowski
Dr. Izygson	Dr. G. Rozenberg
Dr. Kacenelson	Dr. Rozenblattowa
Dr. S. Kantor	Dr. Szajerowicz
Dr. Lewinson	Dr. A. Sztajnberg
Dr. Lewinsonowa	Dr. I. Sztajnberg

Lekarze dentyści:

Cukier — Krenicka-Cypin

Grinsztajn-Harkawi — Szacka.

Analizy moczu, krwi, plwocin i t. d.

„MAGAZYN MEBLI"

60-02

Narutowicza 45

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

ZARZĄD.

70-09

DR. MED.

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 6—8 wiecz.

REKORD ŚWIATOWY

osiągnęły obcasy gumowe „GLOBUS" dowodem czego jest fakt odznaczenia jedynie firmy Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych





„GLOBUS" w Łodzi, ul. Piotrkowska 220 Tel. 7-98 za pierwszorzędny gatunek tych wyrobów najwyższem odznaczeniem „GRAND PRIX" i złotym medalem na wystawie w Rzymie w r. 1927 oraz na wystawie Postępu w r. 1927 w Paryżu również złotym medalem. Obcasy gumowe „GLOBUS" są zatem najtrwalsze i najtańsze.

Gwarancja na 3 miesiące. Żądajcie wszędzie.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Skład Futer

D. MELMAN i W. TYGER

14 NOWOMIEJSKA 14. Telef. 14-99

Poleca w wielkim wyborze FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Uwaga: Pracownia kuśnierska pod kier. W. Tygera mieści się Piotrkowska 38, I p. front.

DR. MED.

S. Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby nerwowe, wewnętrzne (serca) przemiany materji (artretyzm reumatyzm) i kobiece.

Przyjmuje od g. 4 do 7 wiecz.

ul. Piotrkowska № 85, front III p.

KLINIKA

położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma

Łódź, Ogrodowa № 10. Tel. № 13-57.

I i II klasa.

AMBULATORJUM.

Choroby kobiece od g. 11½—1½.

Dr. med.

P. Markowicz

przyjmuje Piotrkowska 124

od 3—7, w niedz. i święta od 11—1

Choroby skóry i włosów

Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapja

Gabinet Kosmetyczny

LEKARZ-DENTYSTA

M. Karabanow

WSCHODNIA 31

telefon 58-09

Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczorem

KLINIKA

Położniczo-Ginekologiczna

D-ra med.

S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10

I i II klasa

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych polecają

B-cia F. i J. PIETRUSZKA

Zielona 2 telef. 42-38 róg Piotrkowskiej

UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie. —

DR.

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i 5—7

Piotrkowska 50

Dr. med.

H. Szumacher

choroby skórne weneryczne.

Przyjmuje od 5 do 7½ po poł.

W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.

6-go Sierpnia 1

tel. 48-62

Doktór

P. KLINGER

Piotrkowska 51, II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9—12 i 4—8

w niedziele i święta od 9—12

Dla Pań od 4 — 6

NAJTANIEJ i na najdogodniejszych warunkach nabyć można

od najwytworniejszych MEBLE do najskromniejszych

tylko — w firmie F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK RZGOWSKA 2

Długoletnia gwarancja Tel. 43—08.



Dr. med

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

NAWROT 8.

Telefon 19-90.

WIELKI WYBÓR



LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 7. — Tel. 21-26.

Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznemi

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.

chor. skórne dróg mocz. weneryczne Kobiece

Przyjm. od 9—12, przed poł. i 6—8, dla pań od 5 — 6 w niedziele i święta od 10—1.

Przed kupnem mebli, proszę obejrzeć moją elegancką



wystawę meblową w Łodzi przy ul. 66 Wschodniej 66

tel. 34-25

u L. SALOMONOWICZA

gdyż u mnie można nabyć kompletne urządzenia i panieńskie pokoje oraz pojedyncze meble po cenach przystępnych na dogodnych warunkach

Długoletnia gwarancja — Punktualne wykonanie

Szkoła Przygotowawcza

(7-o kl. Szkoła Powszechna Prywatna)

Wzorowa Szkoła Frebelowska

Anny Gajst

przy ul. Kamiennej № 2

przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od 7-miu lat i doskonale przygotowuje do szkół średnich

W tym roku otwartą zostanie A i B klasa. Wpis 45 zł. kwartalnie. Do Frebelówki przyjmuje się dzieci od 4 do 7-u lat.

Należy złożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy

Kancelarja czynna od 10-ej do 2-ej

Skład Futer

p. f. „ALASKA"

Piotrkowska 19 tel. 62-13. poleca:

Futra pg. najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór skórek po cenach przystępnych. Uwaga! pracownia kuśnierska na miejscu przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Dr Grosglik

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Röntgeno-leczniczy i światło-leczniczy.

Lampa kwarcowa

Aleja Kościuszki 27,

Tel. 51-78

Przyjmuje od 4—7

Dr. med

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, weneryczn. i włosów

Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangelickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8—1, 6—8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5—6 op.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe

Leczenie sztucznym słońcem górskiem (kwarcowem)

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Doktór

H. Wołkowysk(i)

Zachodnia № 57.

(Cegielniana 19)

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 4—9.

W niedzielę i święta od 11—1.

Dla Pań od godz. 4—5½, oddzielna poczekalnia tel. 37-70

ROMANA Praszkierowa

Absolwentka konserwatorjum w Lipsku

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Sienkiewicza № 35, m. 40. Zastać można od 2—3 i 4—5 p.

Miód pszczelny

kuracyjny deserowy bez domieszek, czysty pod gwarancją z własnej i jedynej największej galicyjskiej pasieki. 5 kg 15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 zł. wraz z naczyniami wysyła za zaliczeniem

Eugenjusz Biliński w Zbarażu.



REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik

znane od 1603 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, zaburzeń krwi do głowy, migreny, hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonności do obstrukcji są jedynym środkiem przeczyszczającym.

Używać 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pudełka Zł. 1,35 wszystkich aptekach.

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.—Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM".

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p

Od 1½—5 Niedz. i święta 10—12

Dr. med.

F. Skusiewicz

Andrzeja 11.

Telefon 37-43.

Choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med.

W. Eychner

Choroby kobiece i akuszerja.

Zgierska 11

tel. 34-72.

Przyjmuje w lecznicy Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6—8 w.

Dr

BRAUN

Południowa № 43

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9—11 i od 5—8 p.p.

Lezioni d'italiano

(conversazione, letteratura, grammatica, letteratura in egual...) signorina laureata in lettere

Tel. 35-09 od 9—1 i dalle 5—6

Tel. 48-67

Ślub nie jest uroczystością

i nie może być okazją do hucznej zabawy.

Jest to najintymniejsze wydarzenie w życiu rodzinnem.

Zbliżający się okres jesienno-zimowy przynosi zazwyczaj największą ilość ślubów. Nie wiem czy można się w tem doszukiwać pewnych aluzji ale faktem jest, że większość ludzi wstępuje w związki małżeńskie w początkach sezonu jesienno - zimowego. Upały widocznie nie sprzyjają młodym parom małżeńskim.

Każdy z nas może się więc spodziewać, że za kilka miesięcy otrzyma zaproszenie na uroczystość weselną od jakiegoś przyjaciela, znajomego lub przyjaciółki. Zacznie się okres trosk, związanych z wypożyczeniem smokinga, lakierek, kupnem prezentu ślubnego i t. d.

Ale o to mniejsza. Chciałbym zwrócić uwagę na inną stronę tego charakterystycznego zjawiska. Chodzi mi o sam fakt uroczystości weselnej.

Niejednokrotnie brałem udział w podobnych ucztach i za każdym razem odczuwałem pewien niesmak, dochodziłem bowiem do wniosku, że **uroczystość weselna jest dla człowieka kulturalnego niesmacznym przeżytkiem.**

Uczta weselna posiada swą historję w dziejach kultury ludzkości. Wraz z postępem kultury malała pompatyczność ceremonji ślubnej. Narody, stojące na niskim szczeblu kulturalnym, traktowały ślub niemal jako uroczystość narodową. Wtedy miało to swój sens. Uczta weselna miała pewne podłoże symboliczne, **tak samo jak stypa pogrzebowa.**

Hałasem, krzykiem, tańcami i pijatyką wyganiano z domu złe duchy, oddając młodą parę pod opiekę dobrych Bogów. Ten przesąd miał więc swe usprawiedliwienie, zgodne z ówczesnemi pojęciami na świat, życie i ludzi.

Dziś żadne kulturalne społeczeństwo nie kultywuje podobnych przesądów. Kultura współczesna zmieniła poglądy na świat i życie. Objawy ówczesnych zapatrywań przetrwały jednak do dnia dzisiejszego w formie hucznej zabawy, towarzyszącej zawarciu nowego związku małżeńskiego. Sens tej uroczystości zatarł się w ciągu długich wieków, symbolika uroczystości weselnej nie ma już dla nas żadnego moralnego znaczenia, pozostała tylko banalna forma bez treści, lichy łachman, pozłacany blichtem elektrycznych świateł, elegancją smokingów i olśniewających toalet, ukraszony niemniej banalnemi dowcipami, uwłaczającemi majestatowi tej podniosłej chwili.

Dziś uroczystość weselna jest takim samym konwenansem jak uchylanie kapelusza na ulicy przed znajomymi jak cierpliwe przysłuchiwanie się gadulstwu postarzałych ciotek podczas wizyty, jak tyle innych ceremonjalnych drobiazgów, odbiegających od tempa spółczesnego życia, od jego wymogów i charakteru.

Czy zastanowiliście się kiedykolwiek nad tem **ile banalności, nietaktu i głupoty tkwi w dzisiejszej ceremonji ślubnej?**

Dla młodej pary jest to najuroczystszy moment w życiu, jedna chwila, która się już może nigdy nie powtórzy. Młodzi chcieliby tę chwilę przeżyć w skupieniu, w ciszy, w samotności, konwenans podnosi jednak palec i powiada:

— Stop!... A ciotki?.. A wujaszkowie?.. A krewni?.. A znajomi?..

Rozsyła się więc zaproszenia, przygotowuje się przyjęcie conajmniej dla 30-tu osób, stwarza się niepotrzebnie harmider, hałas, gwar, psując nastrój chwili.

Zbierają się goście. Młode panienki, nie mogac ukryć ciekawości, patrzą pożądliwym okiem na świeżo upieczoną małżonkę. Panowie uśmiechają się dyskretnie, obserwując z podełba młodego małżonka. Przy stole panuje albo wstydliwe milczenie, albo kabaretowy nastrój. Każdy maluje sobie w wyobraźni obraz sypialni małżeńskiej za kilka godzin. Stąd — niesmaczne kawały, dwuznaczniki, porozumiewawcze spojrzenia i rozmowy na migi. Małżonkowie czują się ogromnie skrępowani, zażenowani, nie wiedzą jak się zachowywać, by skierować myśli gości na inne tory.

Zamiast uroczystości — śmieszna pikantna farsa.

I komu to potrzebne?..

Ślub nie jest bynajmniej okazją do hucznej zabawy. Wymaga raczej spokoju, ciszy, skupienia.

Zamiast pamiątki pozostawia niesmak i katzenjammer.

Na uroczystości znajdzie się inna okazja. Po pewnym czasie, gdy małżonkowie przenoszą się do swego mieszkania, gdy są już urządzeni, gdy poczynione są już pierwsze kroki na nowej drodze życia, gdy niepewność znikła, gdy młodzi wstępują w nowy świat towarzyski — wtedy upamiętnienie tej chwili przy udziale gości jest rzeczą bardziej wskazaną.

Wtedy panuje inny nastrój. Podarunki mają swą rację bytu. Istnieje przecież zwyczaj składania prezentów, gdy się po raz pierwszy przybywa do nowego mieszkania.

Stary zwyczaj wyprawiania ślubnych uroczystości musi więc zginąć. Zjawisko to samo wkracza powoli w życie. Dziś spotykamy o wiele mniej hucznych ślubów niż dawniej. Czyni się to jednak wstydliwie z wyrzutem sumienia. Pogląd ten jest niesłuszny.

„Wesele" stanowi w dzisiejszych czasach przykry anachronizm, który tylko ze względów konwencjonalnych utrzymał się jeszcze gdzieniegdzie na powierzchni życia.

Tak zwane „spółczesne małżeństwa" **biorą ślub po cichu, nikt o tem nie wie, nikt się do tego nie wtrąca, nikt nie opowiada dowcipów ani nie pije na pomyślność młodej pary.**

I słusznie — albowiem ślub jest najintymniejszem wydarzeniem w życiu rodzinnem.

Joter.

Kłajpeda, polski naturalny port drzewny.



KŁAJPEDA, port LITEWSKI, leżący u ujścia Niemna do morza. Ktoréj ogólny widok podajemy, była, po wojnie światowej do r. 1919 w posiadaniu Niemców; liczy około 32.000 mieszkańców. Miasto założyli Niemcy w roku 1253.

M. ZOSZCZENKO.

Takie są kobiety!

Wzrok sędziego spoczywa na obojgu oskarżonych. Jest ich dwoje: mąż i żona — fabrykanci wódki.

— A więc jak to jest, oskarżony? — pyta sędzia. — Więc pan nie przyznaje się do winy?

— Nie... — oświadcza oskarżony. — Jestem zupełnie niewinny... Ona ponosi tylko winę. Nic o tem nie wiem...

— Przepraszam... — dziwi się sędzia. — Mieszka pan z żoną w jednym domu i nic pan o tem nie wie. Nie obchodzi pana nawet czem się pańska żona zajmuje?...

— Nie wiem, proszę wysokiego sądu... To wszystko ona...

— To dziwne... — mruczy sędzia. — Oskarżona, co pani powie na to?

— Tak jest, panie sędzio, to prawda... Ja jestem wszystkiemu winna... Proszę mnie ukarać... On z tem nie ma nic spólnego...

— Oskarżona... — zwraca się do niej sędzia. — Jeżeli chce pani w ten sposób uratować męża to zwracam uwagę, że to się pani nie uda... Sąd i tak dowie się o wszystkiem... Pani tylko utrudnia pracę... Przecież nie mogę pani uwierzyć żeby mąż, który mieszka razem z panią, o niczem nie wiedział... A może nie mieszkacie razem?

Oskarżona milczy. Oskarżony potakuje z zadowoleniem głową.

— Właśnie... Nie mieszkamy razem. — odpowiada. — Ludzie myślą, że my mieszkamy razem, ale to nieprawda... Ona jest wszystkiemu winna...

— Czy to prawda? — zwraca się sędzia do oskarżonej.

— Tak, to prawda... Ja jestem winna... Proszę mnie ukarać...

— Aha... więc nie mieszkacie razem... — mruczy sędzia. — A dlaczego?... Nie kochacie się już?

— Właśnie, proszę wysokiego sądu — potakuje oskarżony. — Nie kochamy się... Ona jest starsza ode mnie i...

— Co znaczy starsza? — oburza się oskarżona. — Panie sędzio, to nieprawda... Jesteśmy w równym wieku... Tylko o miesiąc... Ale cóż to znaczy...

— Przepraszam... — replikuje oskarżony. — Gdy się ma czterdzieści lat, miesiąc odgrywa wielką rolę... I wogóle...

— Co znaczy wogóle? — oburza się w dalszym ciągu oskarżona. — Mów dalej!... Dlaczego zawstydzasz mnie przed ludźmi? Mów dalej!... Co znaczy „wogóle"?...

— Nic nie chciałem powiedzieć... — usprawiedliwia się mąż. — Tylko powiadam, że już nie jesteś ta sama... Inne ciało... Nic dziwnego... Przy czterdziestce...

— Aha!... A więc tak!... Moje ciało już ci się nie podoba! Chcesz mnie skompromitować!... Jestem stara dla ciebie! On kłamie, panie sędzio!... Mieszkamy razem! On sam kupił aparat do pędzenia wódki! A ja go chciałam wykręcić z tej sprawy!... Tak on mi się odwdzięczał... Kompromituje mnie wobec ludzi!... Za to pójdzie razem ze mną do więzienia!...

Oskarżony wyciąga chusteczkę i ociera łzy. Przez chwilę patrzy na żonę z wyrzutem, potem machnął ręką i rzekł:

— Kobieta zawsze pozostaje kobietą!... Niech tak będzie... Ja też jestem winien... Niech tak będzie...

Sędzia naradzał się z ławnikami.

Tłum. B. F.

WILLY REESE.

Sygnał.

— **W każdym razie jest to rzecz niezwykła** — rzekł Hjalmar Trömsund. — Przy okazji muszę ci to pokazać. Radziłbym ci, Olafie, zaprowadzić coś podobnego również w twoim sklepie.

— Co to jest właściwie?.. Przyznam ci się, że przedtem niezupełnie zrozumiałem o co ci chodzi...

— Wiesz przecież, że mój sklep mieści się na drugiem piętrze. Mam tam olbrzymie składy. Ostatnio grasuje w tamtych okolicach banda złodziei. Wprowadziłem więc sygnał ostrzegawczy...

— Rozumiem... — odparł Olaf Lundström. — Podchodzi się do telefonu...

— Nonsens, mój kochany, to jest dobre w razie napadu.. Sygnał ostrzegawczy polega na tem: przy każdym oknie i przy każdych drzwiach są kontakty. Gdy ktoś stara się włamać do lokalu, policja zostaje o tem automatycznie powiadomiona, przybywa na miejsce wypadku, aresztuje zbrodniarzy i jestem uratowany.

— To jest wcale niezłe — zauważył Lundström. — Warto przy okazji zobaczyć...

— Chodź ze mną teraz... Idę właśnie zobaczyć czy wszystko jest w porządku.

— Zimno mi... Zaczekam tu na ciebie... — odparł Lundström i zamówił szklankę grogu.

Hjalmar Trömsund poszedł.

Wszedł na drugie piętro, gdzie mieściły się jego składy. Podszedł do drzwi. Wokół panowała głucha cisza.

— Tylko nie dotykać drzwi! — pomyślał, nachylił się jednak, by zajrzeć przez dziurkę od klucza.

Nastąpił przytem na próg.

Po upływie kilku chwil na dole rozległy się jakieś głosy. Potem hałas przeniósł się na schody.

— Kto tam jest? — zapytał przestraszony.

— Ręce do góry! — rozległo się z dołu.

Błysnęło światło elektrycznej lampki. Hjalmar Trömsund znalazł się nagle w otoczeniu trzech barczystych mężczyzn.

— No, jednego już mamy! — rzekł jeden z nich. — Pan Trömsund bardzo się ucieszy!

Zepchnęli go ze schodów i wyprowadzili na ulicę. Hjalmar Trömsund bronił się jak lew. Przeklinał funkcjonarjuszy i wyrywał się z ich rąk.

— Proszę panów — próbował się tłumaczyć — to ja jestem Hjalmar Trömsund, jedyny właściciel firmy „Trömsund et Cō", biżuterja w hurcie i detalu. Chciałem tylko sprawdzić czy wszystko jest w porządku.

Funkcjonarjusze roześmieli się głośno:

— Znamy się na tem, ptaszku! — odparł jeden z nich. — Tam, gdzie jest sygnał ostrzegawczy, o napadzie nie może być mowy, mój drogi...

— Ale niech pan posłucha... — przekonywał go Hjalmar Trömsund. — Przecież nie mogłem na siebie urządzać napadu! Przecież to byłoby...

— Znamy się na tem... Znamy..

I zatrzasnęli drzwi. Hjalmar Trömsund, jedyny właściciel firmy „Trömsund et Co" — biżuterja w hurcie i detalu — znalazł się samotnie w jakimś lochu.

Wybiła pierwsza godzina. Powoli uspakajał się. Ci ludzie pracowali energicznie. Na to niema rady. Doruszył tylko progu i już go przyłapali. Ale omyłka musiała się wyjaśnić. Natomiast teraz może już być spokojny. Złoczyńcy nic mu już nie zrobią. Szkoda tylko, że Lundström czeka na niego.

Po upływie godziny na ulicy rozległ się głośny hałas.

„ — — — żeby zobaczyć co robi mój przyjaciel"... — usłyszał Hjalmar Trömsund.

— Znamy się na tem, ptaszku... Znamy...

Po chwili do lochu wpadł popychany przez trzech funkcjonarjuszy Olaf Lundström.

— Skąd się tu wziąłeś?... — zapytał zdziwiony Trömsund.

— Mnie też aresztowano... — odparł Lundström.

— Aresztowali?... Kto?...

— Przez ten sygnał... Czy majstrowałeś przy drzwiach?...

— Oczywiście... chciałem się przekonać czy jesteś w sklepie...

Obydwaj usiedli na ławce. Siedzieli tak aż do rana. Olaf Lundström postanowił również założyć sygnał w swym sklepie.

Bo jeżeli nawet padli ofiarą omyłki, trzeba mimo to przyznać, że aparat funkcjonował znakomicie!

Gdy zrana nikt nie przyszedł, by ich przesłuchać lub uwolnić, Olaf podszedł do drzwi, które, jak się okazało nie były zamknięte.

W przedpokoju było pusto. Wybiegli na ulicę i skierowali swe kroki w stronę sklepu Trömsundsa.

Wszyscy już tam czekali na swego szefa. W nocy mianowicie opróżniono cały skład. Kasa ogniotrwała była pusta. Pęk kluczy Hjalmara Trömsundsa tkwił w opancerzonych drzwiach.

Buchalter stwierdził, że druty sygnałowe kończyły się już na podwórzu.

— Odrazu mówiłem, że sygnał jest nic nie wart!.. — oświadczył Olaf Lundström.

Ale gdy wszedł do swego sklepu przestał się śmiać.

Jego również oczekiwano z niecierpliwością. U niego bowiem również w nocy zabrano coś-nie-coś...

A klucze wisiały w przedpokoju.

Tłum. B. F.

Pani Lloyd George opowiada

o swoim wiecznie młodym mężu, córeczce i sąsiadach.

W mieszkaniu premjera niema łazienki.

„W jednem z pism zagranicznych znajdujemy następujący artykuł pani Małgorzaty Lloyd George, traktujący o jej prywatnem życiu":

To było na wiosnę roku 1908. Wybudowaliśmy sobie właśnie wówczas schludny domek, gdy mąż mój został ministrem skarbu. Charakterystyczna była forma, w jakiej zakomunikował mi tę wiadomość.

Wszedł do mego pokoju i rzekł mimochodem:

— „Możesz się znowu spakować, przeprowadzamy się na Downing-Street 11."

Wiadomo, że na Downing - Street 11 mieści się rezydencja ministerstwa skarbu.

Przyznam szczerze, że nie byłam ucieszona tą wiadomością. Żałowałam ogromnie nowego domku, który niedawno wybudowaliśmy i który urządziłam kosztem wielkiego nakładu pracy.

Byłam więc oburzona i odparłam:

— Więc mamy się wyprowadzić na tę wąską brudną ulicę i sprzedać nasz nowy śliczny domek?

Mimo to przyznać trzeba, że Downing-Street ma w sobie coś takiego, co wywiera pewne wrażenie. Słońce nigdy tam nie dochodzi. Pod numerem dziesiątym mieszka premjer ministrów.

Mąż mój rozpoczął karjerę polityczną w roku 1905. Został wówczas mianowany prezydentem Board of Trade (Rady gospodarczej). Pierwszym jego sukcesem było zażegnanie strejku pracowników kolejowych.

Mimo położonych przez niego zasług naogół dziwiono się gdy Asquit — obecnie lord Oxford — mianował mego męża ministrem skarbu. Asquit ufał jednak zdolnościom mego męża i nazywał go „zdolnym, niewyczerpanym optymistą", posiadającym wiele odwagi i dyplomatycznych skłonności.

Gdy zastanawiam się dziś nad przeszłością naszą, nie mogę ukryć zdziwienia, jakie mnie ogarnia na myśl o uczuciach, które mną opanowały w owych czasach. Trudno mi było oswoić się z tą myślą, że w tym ponurym domu będę musiała spędzić 15 lat.

Omyliłam się w swych obliczeniach. Mieszkaliśmy tam tylko przez dziewięć lat. Potem przeprowadziliśmy się do sąsiedniego domu na Downing - Street 10 — mąż mój w międzyczasie został prezydentem ministrów — gdzie mieszkaliśmy przez sześć lat.

Mieszkanie w domu nr. 11 nie było lepsze od poprzedniego. Proszę sobie tylko wyobrazić, że mieszkanie prezydenta ministrów w Anglji nie posiadało nawet łazienki.

Miało się wrażenie, że to jakieś mauzoleum, a nie mieszkanie. Stare, mahoniowe meble były niezwykle ciężkie. Generalnego sprzątania służba oczekiwała z największym strachem. Tłum służących musiał godzinami pracować nad tem, by odsunąć łóżko lub szafę.

***

Bardzo wielu ludzi próbowało już określić charakter mego męża. Pisano o nim dobrze i źle, jak o każdym działaczu politycznym.

Gdyby na mnie spadła rola napisania charakterystyki mego męża, napisałabym o nim zwięźle w ten sposób: „Wielkość jego charakteru polega na młodzieńczym duchu, który w nim tkwi. Często słyszałam podczas rozmowy jego kolegów, że mój mąż jest z pośród nich najmłodszy. On posiada olbrzymi temperament i wszystko go obchodzi. Szczególnie interesował się młodzieżą.

Lloyd George jest wyznawcą zasady: „Mens sana in corpore sano". Nigdy nie zapomina o ćwiczeniach gimnastycznych. Ulubionym jego sportem jest gra w golfa. Jakkolwiek bardzo chętnie pali papierosy i cygara mimo to umie panować nad swemi nałogami i pali bardzo mało.

Gdy zainstalowaliśmy się już trochę na Downing Street mąż mój przyzwyczaił sie do rannej pracy w łóżku, gdzie załatwiał lwią część swej korespondencji.

Teraz pozwolę sobie skreślić słów kilka o naszej rodzinie.

Najmłodsza moja córeczka Megan rozwijała się bardzo szybko. Była z nami przez trzy lata na Downing Street 11, potem zaś, gdy miała dziewięć lat, odesłaliśmy ją do internatu.

Nigdy nie widziałam dziecka z podobną fantazją. Przez cały dzień grała jakieś role i naśladowała znajomych. Najulubieńszą jej rolą była służąca lub sekretarka.

Jeden z naszych znajomych zwrócił się do niej pewnego razu:

— No, Megan jak ci się tu podoba pod jedenastym numerem?

Mała, sześcioletnia dziewczynka odparła:

— Bardzo mi się podoba, ale mam strasznie dużo roboty. Niech pan tylko pomyśli, gdy służące w niedzielę odchodzą, muszę sama sprzątać, gotować i dźwigać ciężkie naczynia.

— Czy to jest bardzo męczące? — pytał dalej znajomy, rozbawiony rozmową.

— Okropnie! — odparła dziewczynka — Ale potem myć jeszcze statki to wprost niemożliwe. I czy pan myśli, że tylko u nas muszę sprzątać? Nie! Pracuję również u pani Asquith. Myję tam schody, trzepię dywany, odkurzam meble.

Sądzę, że tylko dzięki jej dziecinnym skłonnościom w kierunku naśladowania służących i sekretarek, mianowałam ją moją osobistą sekretarką, gdy skończyła dwanaście lat.

Siedem nowych tańców

będziemy tańczyć w bieżącym karnawale.

„Federation Internationale de danse" (Międzynarodowa federacja tańca) postanowiła na ostatnim kongresie aby w zimie 1927—1928 roku wprowadzić do sali balowej siedem nowych tańców.

Naprzód tedy „black-charleston" zmodernizowany charleston, z trochę spokojniejszymi ruchami, aniżeli charleston pierwotny. Taniec ten tak jak i jego pierwowzór, nie wymaga (!) od tancerzy zbyt wiele poczucia rytmu i precyzji techniki tanecznej, ale przedewszystkiem elastyczności ruchów.

Również black-bottom uległ pewnym zmianom i istnieje nadzieja, że ten taniec, przypominający nieco foxtrotta, w nadchodzącym karnawale znajdzie więcej zwolenników, aniżeli dotychczas.

Tango utrzymało się nadal, ale z dodaniem poszczególnych nowych figur.

Nową zdobyczą choreografji współczesnej jest „bananaslide", taniec amerykańskiego pochodzenia, który — jak wiadomo — unaocznia ślizganie się po porzuconej łupinie banana.

Pozatem ma się ukazać hibi-dżibi, którego pierwowzorem jest taniec wojenny pewnego szczepu indyjskiego. Ten taniec czerwonoskórych zosał nieco do wymagań cywilizowanych tancerzy przykrojony, ale niemniej nie przepowiadają mu wielkiej przyszłości.

Dalszą nowością jest news-blues, który to taniec przypomina kroki człowieka szybko idącego w górę po schodach. Wreszcie ma być wprowadzony nowy walc, tak zwany „walc amerykański".

Należy wspomnieć jeszcze amerykańską mieszankę taneczną „yale", który to taniec ma mieć w sobie coś z tanga, coś z bluesa, odrobinkę foxtrotta i okruszynkę charlestona.

Perspektywy dla nauczycieli tańca są tedy wielce pomyślne, bo publiczność uczęszczająca na dancingi i bale, będzie musiała znowu pobierać lekcje wszystkich tych nowych tańców.

Kącik dla pań.

Sezon jesienny.

Wszystkie zasadnicze zmiany w modzie występują najjaskrawiej w sezonie jesiennym, który jest, rzec by można, przełomowym. W wielkich magazynach mód, w jałowym pozornie sezonie ogórkowym, wre gorączkowa praca nad przygotowaniem nowych modeli do kampanji jesiennej. Rewje w pierwszorzędnych domach mód ujawniły duże zmiany i odchylenia od fasonów przeszłorocznych.

Cechą zasadniczą mody tegorocznej jest asymetrja. Ani jednej niemal sukni o równym cyrklu — wydłużony jeden bok zwisa fantazyjnie na kształt szarfy, linje wszystkie idą ukośnie, kapryśnie, nielogicznie.

Nie biorąc już pod uwagę ekscentrycznych tualet jak krynoliny, z przodu króciutkie, z tyłu długie, które nadają się raczej na scenę, niż do salonu, wszystkie fasony tegoroczne są fantazyjne, przy pozornej prostocie. Prostocie, bo jednak linja została prosta, równa, sukienki robią wrażenie gładkich i wąskich i dopiero po przyjrzeniu się im, lub w ruchu widzi się, że sytucję ratuje ukryta kontrafałda, albo, co się robi najczęściej klosz z jednego boku. W ten sposób ruchy nie są skrępowane, a linja zachowana. Jest to pewien kompromis wobec przewidzianej na zimę mody kloszów, wygląda jednak dużo zgrabniej.

Wszystkie sukienki są bardzo wypracowane w detalach. Modna jest inkrustacja (t. zn. materjał nakładany z wierzchu deseniami na taki sam gładki i najczęściej w tym samym kolorze). W niektórych modelach miljony zakładeczek, układanych w różnych kierunkach, tworzy desenie. Inkrustacje z błyszczącego jedwabiu na matowym wyglądają bardzo ładnie.

Najcharakterystyczniejszym fasonem są suknie w plisy poprzeczne, idące trochę ukośnie. Plisy te nietylko nie skracają figury, lecz przeciwnie, wysmuklają ją, muszą być tylko odpowiednio rozłożone. Przeważnie nosi się suknie w jednym kolorze, łączenie kolorów jest jednak dopuszczalne, należy tylko starannie unikać wszelkich jaskrawości, które są zupełnie teraz z mody wyrugowane. Najmodniejsze kolory w sezonie obecnym, to czarny i granatowy z wyraźnym fiołkowym odcieniem.

WSZECHŚWIATOWE ZAPASY ZŁOTA.

Według aproksymatywnych obliczeń wydobyto od czasów odkrycia Ameryki ogółem złota wartości 20 miljardów dolarów. Znaczna część tej ilości zużyta została w przemyśle i przekształcona na wyroby jubilerskie, pozostała zaś przechowywana jest w skarbcach bankowych i stanowi t. zw. „podkład kruszcowy", gwarantujący wartość obiegowej waluty papierowej w różnych krajach. Pierwsze miejsce zajmują w tej dziedzinie oczywiście Stany Zjednoczone, których banki posiadają około 10 miljardów dolarów w złocie, co stanowi tembardziej imponujący rekord, że bezpośrednio po amerykańskim Krezusie następująca Francja może poszczycić się zaledwie 700 miljonami dolarów złotych. Nawiasem mówiąc, spora ilość francuskiego złota znajduje się w obecnej chwili zagranicą w zastawie u cudzoziemskich wierzycieli.

A. ERDÖDI.

Wybawca.

Próba odbywała się w całej pełni, toczyła się jednak bez temperamentu, bez humoru. Reżyser był zasępiony, artyści nie mieli humoru, nawet na twarzach artystek widać było pewien niepokój. Zbliżał się już koniec miesiąca i nikt z nich nie był pewien, że otrzyma gażę. Teatr źle prosperował, dyrektor osaczony był wierzycielami — tylko cud mógł mu przynieść ratunek. Niektórzy słyszeli nawet o tem, że w najbliższym czasie ma się stać jakiś wielki cud w teatrze. Tymczasem odczytywano monotonnie role i nikt nie mógł się już doczekać końca próby.

Nagle otworzyły się drzwi i wszedł dyrektor w towarzystwie jakiegoś pana. Na scenie powstała maleńka przerwa, odbywano mechanicznie próbę, lecz każdy z artystów jednem uchem podsłuchiwał rozmowę między dyrektorem a nieznajomym.

Twarze ożywiły się nieco i jakkolwiek nikt nie wiedział nic pewnego, mimo to wszyscy byli przekonani, że towarzysz dyrektora był owym wybawcą, który miał utrwalić byt teatru i dzięki któremu artyści mieli otrzymać gażę.

Dyrektor zapraszającym gestem wskazał gościowi wolne krzesło w pierwszych rzędach.

— Bardzo mnie to cieszy, że pan był łaskaw nas odwiedzić — rzekł dyrektor z uprzejmym uśmiechem.

— Jeżeli tylko nie przeszkadzam, panie dyrektorze... — odparł niemniej uprzejmie gość.

— Prawdziwy przyjaciel sztuki nigdy nie przeszkadza. Podwójnie się cieszę, że przybył pan na próbę, bo przekona się pan, że moim celem, a właściwie naszym celem jest najwyższa, najprawdziwsza sztuka! Przedsiębiorstwo moje znajduje się w tak krytycznej sytuacji tylko dlatego, że nie chciałem się zniżyć do gustu publiczności. Moim celem było podniesienie mas, a nie zniżenie się do ich poziomu...

— Tak... — odparł zakłopotany gość i spojrzał na scenę.

Dyrektor pełny zapału deklamował dalej:

— Wiem, że zwyciężę! Czuję, że dopnę celu. Muszę mieć tylko kilka tysięcy i wszystko pójdzie dobrze. Nie dużo... kilka tysięcy starczy na osiągnięcie triumfu.

Gość patrzał nieruchomym wzrokiem na scenę.

— Może chciałby pan poznać mój zespół? — zapytał dyrektor i skinął palcem na aktorów, którzy natychmiast zbiegli ze sceny i ustawili się rzędem przed swym wybawcą.

Gość kłaniał się troszkę zażenowany, wybąknął kilka oklepanych zdań i widać było, że pragnął jaknajprędzej wydostać się na ulicę. Artyści i artystki, uśmiechali się uprzejmie.

Wreszcie gość pożegnał się i skierował swe kroki ku wyjściu. Dyrektor odprowadził go.

— Kiedy zaszczyci pan nas znowu swą wizytą?... — zapytał dyrektor gdy byli już przy drzwiach.

— Jeżeli pan dyrektor nie będzie miał nic przeciwko temu, może jutro...

— Ależ proszę bardzo... Jestem do pańskich usług...

— Dowidzenia! — odparł gość i szybko opuścił teatr.

Dyrektor wbiegł na widownię i krzyknął uradowany:

— To on! On! On!...

— Doprawdy?.. — zdziwili się aktorzy.

— Tak!... On jest naszym wybawcą!... Nie słyszeliście?... Jutro przyniesie pieniądze! Sto tysięcy! Powiedział mi to przed chwilą! Nie słyszeliście?...

— To pewnie jakiś bogaty gość — skonstatowała jedna z artystek.

— On jest bardzo bogaty!.. — unosił się dyrektor. — Powiedziano mi, że on ma przeszło pół miliona! Sto tysięcy złotych daje na teatr! Jutro przyniosi pieniądze, tak mi przyrzekł... Nie słyszeliście?

Nikt wprawdzie podobnego przyrzeczenia nie słyszał, ale wszyscy tak byli przejęci słowami dyrektora, że nie zwracali na to uwagi. Nawet sam dyrektor wierzył sobie. Przygotowywał już plany, rozdzielał pieniądze i był szczęśliwy. Na twarzach artystów ukazał się uśmiech, teraz już byli pewni, że dostaną gażę.

W tej chwili dyrektor przypomniał sobie, że dziś po południu musi jeszcze zapłacić rachunek za elektryczność.

— Przykra sprawa, bardzo przykra sprawa... Szkoda, mogłem poprosić a conto 40 lub 50 złotych... Przecież jutro i tak przyniesie te sto tysięcy... Ale nie szkodzi!... Do jutra jakoś zaczekam!

***

Nieznajomy udał się tymczasem do parku i usiadł na ławce.

Była pora obiadowa, gdy porządni ludzie szli do domu na obiad.

Wyciągnął swój portfel, zajrzał do wnętrza i uśmiechając się gorzko schował go znowu do kieszeni.

— No, trudno.... Dziś też nie zjem obiadu... — rzekł do siebie „wybawca". — Szkoda... Mogłem poprosić dyrektora o pięć złotych... Pożyczyłby mi napewno... Poproszę go jutro!...

Tłum. B.